

## II. Przegląd piśmiennictwa

### A. Dział prawniczy

#### 1. Prawo karne, proces karny i inne nauki kryminologiczne.

Z pokłosa kryminologicznego należy zwrócić uwagę na następujące wydawnictwa:

Bugajski Zygmunt i Neymark Edward. Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa. Tom I. Warszawa, 1925, str. 338.

W polskim języku brak było dotychczas książki, któraby dała informację o ogólnych problemach więziennictwa i o jego organizacji. Trzeba było sięgać do podręczników francuskich (ostatnio: Mossé. Les prisons. Boccard. 1925) lub niemieckich (ostatnio: Michaelis. Leitfaden der Gefängniskunde. Münster. Theissing, 1925 oraz Schulze i Ellger. Gefängniskunde. Halle a/S. Marhold, 1925, z dawniejszych pożyteczny zwłaszcza zarys Pollitz'a „Strafe und Verbrechen. Geschichte und Organisation des Gefängniswesens". Lipsk. Teubner, 1910). Książka PP. Bugajskiego i Neymarka usuwa lukę, dotychczas istniejącą w polskiej literaturze kryminologicznej. Autorzy zaznaczają w przedmowie, że rozwój nauki w ostatnim czasie i wybitny wpływ, jaki ten rozwój wywarł na więziennictwo, zmuszają do rozważenia całego szeregu zagadnień, zwłaszcza takich, które łączą się z aktualną reformą systemu więziennego. Książka rozpoczyna się przedrukiem memorjału Xawerego Potockiego z r. 1819 p. t.: „Uwagi do projektu ogólnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskiem" (str. 9—86), gdyż autorzy chcą (jak zaznaczają w przedmowie) uprzystępnić zapoznanie się z tym pomnikiem penitencjaryzmu polskiego tym wszystkim, którzy cenią i kochają pracę nad poprawą człowieka i tradycję polską w tym kierunku. Podziału pracy między autorów dokonano w ten sposób, że p. Bugajski zajął się doбором i wyszkoleniem personelu więziennego (str. 109—129), następnie wyrokami nieokreślonymi i rolą administracji więziennej przy stosowaniu takich wyroków (str. 193—219), wreszcie zasto-

sowaniem systemu progresywnego przy odbywaniu kary wolności w więziennictwie polskiem (str. 297—338), natomiast p. Neymark przedstawia organizację lokalnych zarządów więzień z punktu widzenia polityki penitencjarnej (str. 89 do 106,) następnie problem pracy więźniów jako czynnik reformy penitencjarnej (str. 133—189), wreszcie omawia organizację więziennictwa polskiego, zajmując się szczegółowo projektem ustawy o organizacji więziennictwa (str. 223—294). Tyle daje tom obecnie wydany. Autorzy zaznaczają jednak, że przedmiotem dalszych zeszytów ich pracy będzie liczny szereg żywotnych zagadnień systemu więziennego, które wymagają omówienia.

Książka pożyteczna i można ją polecić wszystkim, którzy chcą zapoznać się z obecnymi prądami penitencjarnymi i z polskim projektem ustawy o organizacji więziennictwa.

Opracowanie staranne. Mniej staranna korekta i wskutek tego powstały usterki, jak: List (str. 202), Gefängnisse (str. 263), Wejcherowo (str. 157), błachy (str. 323) i t. d.

**Demianowski Adrian.** Umysłowo chorzy przestępcy szpitala kulparkowskiego pod względem antropologicznym. Nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Odbitka z „Archiwum” tegoż Towarzystwa. Dział III. Tom II. Zeszyt 12, str. 81.

Tezy Lombrosa nie ostały się wobec krytyki naukowej, gdyż okazało się, że pomiędzy poszczególne ogniwa naukowego rozumowania wcisnęły się twory fantazji i temperamentu badacza. Zostały jednak dla nauki jako niezaprzeczona wartość zebrane przezeń materiały somatologiczne i psychologiczne. Z tych materiałów i z wytkniętego przez Lombrosa kierunku badania korzysta i korzystać będzie nowa szkoła. Praca lwowskiego uczonego gromadzi materiał antropologiczny rodzimy, opiera się na spostrzeżeniach zebranych w szpitalu w Kulparkowie (co do osób umysłowo chorych) oraz zebranych przy badaniu funkcjonariuszów kolejowych lwowskich. W początkowych ustępach książki zajmuje się autor zagadnieniami antropologii kryminalnej, szkołami kryminologicznymi, dotychczasowymi wynikami badań antropologicznych, daje zarys antropologii kryminalnej przed Lombrossem, potem zarys i ocenę poglądów Lombrosa, poczem przechodzi od spostrzeżeń ogólnych i klinicznych do spostrzeżeń antropologicznych i kończy zestawieniem wyników ogólnych oraz obszernym wykazem piśmiennictwa.

Postępowanie karne, obowiązujące na Ziemach Zachodnich. Wydanie III. Opracowali: Juliusz Kałużniacki Prezes Senatu przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, Sędzia Tryb. Rozjemczego dla G. Śląska i członek Kom. Kodyf., i Dr. Ryszard Aureli Leżański, Sędzia Sądu Najw. Warszawa—Poznań. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, 1926, str. 342.

O poprzednim wydaniu pisałem w zeszycie 2/25. „Ruchu”. W nowera wydaniu uwzględniono wszystkie ustawy i rozporządzenia z dziedziny procesowego prawa karnego, wydane do końca lutego b. r., oraz dodano liczne nowe orzeczenia Sądu Najwyższego.

Witwicki Władysław, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Psychologia dla użytku słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Tom I. Lwów—Warszawa—Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Str. 424.

Brak dotychczas podręcznika psychologii dla prawników, jakim w literaturze niemieckiej jest książka Lipmann'a (Otto Lipmann. Grundriss der Psychologie für Juristen. Lipsk. Barth. 1908). Obecnie pisze taki podręcznik Prof. Błachowski (Poznań), ale na razie trzeba sięgać do podręczników dla studentów W-łu Humanistycznego lub do obszernych dzieł naukowych. Wybór może sprawiać trudności temwięcej, że nie każde dzieło, które jest dobre naukowo, jest także dobre pedagogicznie. Dlatego zwracam uwagę na wydany w ostatnim czasie podręcznik Prof. Witwickiego, który podaje zasadnicze pojęcia psychologii oraz zapoznaje z metodami i wynikami ważniejszych badań psychologicznych. Dla prawnika szczególną doniosłość mają rozdziały o wrażeniach zmysłowych, spostrzeżeniach, uwadze, pamięci, fantazji, sugestji i tworzeniu sądów, bo znajomość tych problemów jest abecadłem należytej oceny zeznań świadków.

Wróblewski Bronisław, Profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Penologia. Sociologia kar. Wilno. 1926. Tom I. Str. 272. Tom II., str. 278.

Pracę tę omówi referent działu socjologicznego „Ruchu”.

Iserzon Emanuel. Poczytalność zmniejszona. Warszawa. Hoesick, 1925. Str. 86.

Lipkin I. Oszustwo w świetle kodeksów karnych obowiązujących i projektów ustawodawczych. (Studjum historyczno-dogmatyczne). Warszawa. Hoesick, 1926, str. 103.

Są to rozprawy doktorskie, przyjęte przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Podbiera Marjan, Dr. Wojskowy postępek sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej. Poznań, 1925. Księgarnia Uniwersytecka. Str. 37.

Jest to zarys historii i organizacji polskiego procesu wojskowego. (Historja i źródła, właściwość, zasady organizacyjne, postępowanie natury rozstrzygającej, prawomocność i egzekucja wyroków, środki odwoławcze, postępowanie przeciwko zbiegłym i nieobecnym).

Okręt Leon. Półtora roku sali sądowej. Warszawa. Hoesick, 1925. Str. 261.

Śmiarowski Eugenjusz. Mowy obrończe. (1920—1925). Warszawa, 1926. M. Borkowski — Marszałkowska 97. Str. 350.

Pierwsza książka mieści „szkice sądowe” (jak je autor nazywa), dotyczące pięciu spraw, sądzonych trybem doraźnym, i dwudziestu trzech spraw, sądzonych trybem zwykłym, zaś druga książka zawiera mowy obrończe w jedenastu sprawach. Wiele w obu interesującego materiału prawnego i psychologicznego. Dobrze, że autorzy uratowali ten materiał przed rychłym zatonięciem w niepamięci ludzkiej i archiwum sądowym.

Raczyński Kazimierz. Zbrodniarz jako objaw patologiczny społeczeństwa. Poznań. Propaganda, 1926, str. 44.

Tensam. Upadła kobieta. Poznań. Propaganda. 1926. Stron 47.

P. Raczyński zajął się w dwóch odczytach, przeznaczonych dla szerszych kół, a następnie ogłoszonych drukiem, dwoma tematami kryminologicznymi. W pierwszym odczytce przedstawił stosunek zbrodniarza do społeczeństwa (ge-

netycznie i prawnie) i trafnie zilustrował swoje wywody obserwacją powojennego społeczeństwa. Drugi odczyt przeznaczył na omówienie problemu prostytucji, który nader ściśle wiąże się z przestępczością, bo albo wywołuje pewne objawy przestępczości (stręczenie, sutenerstwo) albo inne rodzaje przestępstw ułatwia (przez paserstwo lub poplecznictwo — przysłowie prawne: „Bez pasera nie byłoby złodzieja”), a nawet według niektórych badaczy (tak Lombroso i Ferrero, Tarnowska Ströhmberg, jednak odmiennie Bebel i Hirsch) jest równoważnikiem przestępczości męskiej i tłumaczy przez to niższą skalę przestępczości kobiecej. Prace p. Raczyńskiego należą do tego (niestety dotychczas nielicznego) typu twórczości literackiej w zakresie kryminologii, który tworzy złoty środek między literaturą naukową, (która wymaga odpowiedniego przygotowania czytelnika do studjum, a niekiedy może także zrażać ciężkim układem lub zaniedbaniem literackiej formy), a t. zw. popularną literaturą kryminalną, które mniej (lub wcale nie) dba o przedmiotowość, lecz wypacza fakty lub zniekształca zjawiska dla tendencji lub sensacji. Można i trzeba zaznaczyć, że autor znalazł właściwą drogę i dal rzecz pożyteczną.

Szulc z e w s k i Bronisław, Dr., Docent Uniwersytetu Poznańskiego. Z przedmową Bernarda Ch r z a n ó w s k i e g o, kuratora poznańskiego okręgu szkolnego. Wydanie drugie rozszerzone. Poznań. Księgarnia Uniwersytecka. 1925, str. 115.

Zwalczanie przestępczości wymaga stopienia represji i prewencji w system celowego przeciwdziałania złu. Co do przestępców młodocianych prewencja musi nawet górować nad represją, bo tylko ona potrafi uratować dziecko przed dalszym zepsuciem. Jest jasne, że nie można mówić ani o celowej represji ani o skutecznej prewencji, jeżeli osoby, które są źródłem danej akcji, nie znają psychiki tych osób, na które mają oddziaływać. A psychika dziecka ma cechy swoiste, odmiennie od cech psychicznych osoby dorosłej. W młodocianym przestępcy znajdzie się zawsze (choćby stał już co do wieku blisko granicy pełnej odpowiedzialności karnej) pewna liczba właściwości etycznych lub intelektualnych, które zbliżają go niejednokrotnie więcej do dziecka zepsutego etycznie lub słabo rozwiniętego umysłowo, niż do dorosłego o pełnym zrozumieniu skutków swego działania. Dlatego musi znać duże dziecko (obok pedagoga) także sędzia dla nieletnich, czło-

nek patronatu opieki nad nieletnimi i urzędnik zakładu wychowawczego względnie wychowawczo-poprawczego. Również ocena zeznań dziecka jest niemożliwa w braku takich wiadomości, bo wówczas sędzia albo stosuje tę samą miarę oceny, jaką stosuje do dorosłych, i dochodzi do wyników niezgodnych z prawdą, albo z góry pomija **każde** zeznanie dziecka i pozbawia się przez to środka dowodowego. Praca przedwczesnie zmarłego poznańskiego uczonego pozwala duszę dziecka poznać dokładnie. Mówi o jego wyobraźni, o roli i niebezpieczeństwie sugestii, o wytwarzaniu się pojęć o etyce, tłumaczy, dlaczego dziecko kłamie, dlaczego łatwo schodzi na bezdroża i dlaczego jego logika jest odmienna od logiki osoby dorosłej, zwraca uwagę na niebezpieczeństwa (także w sferze prawa karnego), jakie dziecku grożą w okresie pokwitania, wreszcie kończy rozdziałem: dziecko a kino.

Sully Jakób, Profesor filozofii w kolegium Uniwersyteckim w Londynie. Dusza dziecka. Przełożyła Izabella Moszczeńska. Wydanie trzecie. Warszawa. Księgarnia J. Lipsowskiej. 1926. str. 361.

Dotyczy tego samego ważnego problemu, co praca Dra Szulczewskiego. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział: „Walka z prawem” (str. 271—300).

Łącznie z powyższymi dwiema pracami należy wymienić wydaną w ostatnich miesiącach obszerną pracę Prof. Edmunda Claparède z Genewy: „Psychologie de l'enfant”. (Genève. Kundig. 1926) i przypomnieć monografię Ericha Wullfena: „Das Kind. Sein Wesen und seine Entartung”. (Berlin, Langenscheidt. 1913).

Syski Zygmunt, Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Płocku. Czynności policji w zakresie ścigania przestępstw na obszarze b. Królestwa Polskiego Kongresowego, Obwodu Białostockiego, Wileńszczyzny i Ziem Wschodnich. Zalecone do użytku funkcjonariuszów P. P. oraz Szkół policyjnych. Płock. 1926. str. 67.

Obok pouczeń natury formalnej (także wzorów protokółów, pokwitowań i t. p.) mieści uwagi dotyczące niektórych przestępstw pozakodeksowych, co uwalnia funkcjonariuszy P. P. od żmudnego szukania i zestawiania rozproszkowanych w ustawodawstwie przepisów karno-administracyjnych oraz ustaw dodatkowych.

Mowy sądowe II. Adw. Waclaw Brokman. Adw. Henryk Cederbaum. Adw. Ludwik Domański. Adw. Henryk Ellinger. Adw. Jan Jakób Litauer. Adw. Leon Nowodworski. Prok. Bolesław Pono-recki. Prok. Kazimierz Rudnicki. Adw. Zygmunt Sokołowski. Adw. Stanisław Szurlej. Zebrał i opracował Dr. Szymon Gelernter. Warszawa. Hoesick. 1926. Str. 280.

O pierwszym tomie „Mów sądowych” pisałem w zeszy-cie 2/26 „Ruchu” (str. 310).

Mowy dotyczą między innymi sprawy Huberta Lindego, w której przytoczono także akt oskarżenia oraz załatwienie sprawy co do współoskarżonych.

Komisja Kodyfikacyjna Rzplitej Polskiej. Sekcja prawa karnego. Tom III. Zeszyt I. Wy-dawnictwo urzędowe Komisji Kodyf. Ogólnego Zbioru Nr. 13. Druk ukończono 25. maja 1925. Str. 185. (Do nabycia w handlu księgarskim, skład główny w księgarni F. Hoesicka. Warszawa).

Treść zeszytu stanowią rozprawy nad referatami doty-czącymi przestępstw przeciw porządkowi publicznemu, prze-ciw mieniu, ochrony karnej trybu ustawodawstwa i postępo-wania wyborczego, fałszowania dokumentów, bankructwa i zdrady (nadużycia) zaufania. Dwa poprzednio wydane tomy (Tom I, str. 241 + 176 + 173 oraz tom II., str. 387) obejmują rozprawy nad referatami dotyczącymi części ogólnej ustawy karnej, zakresu mocy obowiązującej ustawy karnej, przepi-sów karnych dla ochrony prawa autorskiego, przestępstw nie-letnich, dalej przestępstw przeciw życiu i ciału, przeciw pieczy prawnej i Państwu, przestępstw urzędniczych, religijnych i przeciw moralności, przestępstw przeciwko czci, narażania na niebezpieczeństwo i porzucenia w niebezpieczeństwie, pod-rabiania pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, wresz-cie przestępstw przeciw władzy państwowej.

„Projekt wstępny” części ogólnej, wydano drukiem w r. 1922. (Lwów, Czcionkami Pierwszej Związkowej Drukarni), a w r. 1923. ogłoszono tekst polski i tłumaczenie francuskie „projektu przygotowawczego” w zeszycie pierwszym „Prze-glądu polskiego ustawodawstwa cywilnego i kryminalnego”. (Warszawa. Hoesick, 1923). W ubiegłych miesiącach wy-dało „Koło Prawników i Ekonomistów” tutejszego Uniwersy-

tetu (studenckie koło naukowe) za zezwoleniem Prof. Rappaporta jako redaktora „Przeglądu” paręset odbitek litograficznych projektu dla użytku Studentów.

Londres Albert. Au bagne. Paris. Albin Michel. 1924. str. 287.

Dotyczy kar kolonialnych. Są to uwagi i spostrzeżenia dziennikarza, zebrane w czasie zwiedzania kolonii karnej w Gujanie. Autor ogłosił następnie list otwarty do Ministra kolonii, w którym zwraca uwagę na zachodzącą, jego zdaniem, konieczność reformy w kwestjach penitencjarnych (wprowadzenie selekcji przestępców, zmiana w organizacji pracy, zniesienie podwojenia pobytu i zniesienie pobytu dożywotnego) i administracyjnych (złanie administracji penitencjarnej w jedną całość z administracją kolonialną, polepszenie stosunków sanitarnych). Autor nie szczędi czarnych barw ani zarzutów pod adresem władz. Czy jego poglądy są słuszne, czy może zbyt zabarwione pesymizmem, trudno ocenić. Znana jest rozbieżność poglądów na karę deportacji. Na szczególną wzmiankę zasługuje książka z dwóch powodów. Raz dlatego, że w Niemczech użyto jej jako broni politycznej, wydając tłumaczenie pod tytułem: „Die Hölle der Sträflinge” (wydawn. księgarni K. Otten w Berlinie), a powtóre dlatego, że problem deportacji jako środka karnego zawsze jeszcze porusza jednych, rozczarowuje drugich. W przedwojennych Niemczech były głosy za wprowadzeniem deportacji (głównie pisma Brucka: „Fort mit den Zuchthäusern” (1894), oraz „Die gesetzliche Einführung der Deportation im Deutschen Reich” (1895). We Francji ocena wartości tego środka karnego jest chłodna, jednak z punktu widzenia unieszkodliwienia przestępcy nie można pominąć faktu, że od roku 1885 metropolja francuska uwolniła się od przeszło dwudziestu tysięcy przestępców niepoprawnych (Prof. E. Garçon. Le droit penal. Paris. Payot. 1922. na str. 116 oraz Prof. Donnedieu de Vabres w numerze 30/25 „Gazety Administracji i Policji Państwowej”).

Revue internationale de droit pénal, Dirigée par M. M. J. A. R o u x, Professeur à l'Université de Strasbourg, L. H u g u e n e y, Professeur à l'Université de Paris, H. D o n n e d i e u de Vabres, Professeur à l'Université de Paris. Troisième année. Deuxième et troisième numéros. Marchai et Billard. Godde. Paris, str. 434.

W zeszycie tym wydrukowano referaty, zgłoszone na brukselski Kongres prawa karnego, który odbył się w dniach 26—29 lipca b. r. Referaty dotyczą czterech kwestyj, w szczególności: prądów ustawodawczych od początku bieżącego stulecia, zwłaszcza czy i o ile zasada obrony społecznej zastąpiła klasyczne pojęcie odpowiedzialności karnej, dalej stosunku środków ochronnych do kary (zastąpienie kary przez środek ochronny, czy tylko jej uzupełnienie), pracy więźniów na wolności, wreszcie celowości stworzenia międzynarodowej jurysdykcji karnej. Z Polaków zgłosili referaty: Prof. Rappaport (obecny stan ustawodawstwa w Rzplitej Polskiej), Prof. Makowski (stosunek środków ochronnych do kary) i P. Neymark (praca więźniów na wolności). W spisie referatów są nazwiska: Prof. Hugueney (Paryż), Prof. Roux (Strasbourg), Prof. Ferri (Rzym), Prof. Saldana (Madryt), Prof. Donnedieu de Vabres (Paryż), włoski senator Garofalo, Prof. Mirička (Praga), Prof. Milota (Brzetysława w Czechosłowacji), Prof. Kallab (Berno w Czechosłowacji), Prof. Pella (Jassy) i inni.

Marion Henri, Professeur à la Faculté des Lettres de Paris. Psychologie de la Femme. Neuvième édition. Paris. Colin. 1925. str. 307.

Zeznania kobiety-świadka są odmienne od zeznań mężczyzny. Mogą być od nich lepsze lub gorsze, lecz mają swój odrębny charakter, oparty na właściwościach obserwacji i wniosowania u kobiety. Magistratura i palestra mało się z tem liczą. Często zupełnie tę kwestję pomijają. Jest to krok fałszywy na drodze szukania prawdy. W książce Prof. Marion powinien zwrócić uwagę prawników zwłaszcza rozdział dziewiąty (str. 186—220), który pozwoli zrozumieć niejedną ocenę faktu albo człowieka przez kobietę. „La femme est aussi intelligente que l'homme, elle ne l'est qu' autrement. Voyons donc de plus près, faculté par faculté, en quoi consistent les différences caractéristiques” (str. 197).

Nouvelle Collection Historique. Enigmes et Drames Judiciaires d'autrefois. Paris. Perrin. 1923—1926.

Dotąd wyszło jedenaście tomów. Jest to interesujący zbiór materiałów kryminologicznych. W związku z tem wydawnictwem należy przypomnieć o podobnym zbiorze pióra wybitnego obrońcy paryskiego Henri Robert: „Les grands

procès de l'histoire". Paris. Payot. 1924—1925. Dotychczas cztery serje. (O tym zbiorze wspominałem w „Ruchu”. Zeszyty 2/25. str. 471 oraz 2/26 str. 316). O podobnych zbiorach w języku niemieckim Disalem w „Ruchu”. Zeszyty 4/24 str. 618 oraz 2/26 str. 319. W języku polskim brak jeszcze takiego wydawnictwa. Za wstęp można uważać szkice sądowe Okreta (p. wyżej).

Leleux Charles. Le poison à travers les âges. Paris. Lemerre. 1923. str. 319.

Jestto przyczynek do historii przestępczości. Zarys historyczny trucicieństwa.

Ta sama księgarnia nakładowa wydała w r. 1920: „Les Sorciers” pióra Octave Beliard'a (str. 264), która w rozdziale o procesach o czary (str. 152—175) wykazuje związek poczynań karnych (ich kierunku i rodzaju) z stopniem kultury danej epoki. Ślady fałszywych dróg prawa karnego sięgają dalej, niż się zazwyczaj przypuszcza. W Niemczech spalono poraz ostatni rzekomą czarownicę przed mało co więcej, niż stu laty (Dehnow. Zukunft des Strafrechtes. Berlin. Gruyter. 1920. str. 40), a w Chałupach na Helu uśmiercono przez spławienie jako czarownicę Krystynę Cejnową w r. 1836. (Akta landratury w Pucku, dotyczące ostatniego wypadku, przedrukowano w „Gryfie”. Rocznik II. 1910. str. 168—175. 201—208).

Chambon Pierre, Docteur en Droit. Les Mesures de Sûreté. Paris. Sagot. 1925. str. 231.

Środek ochronny zamiast kary czy obok kary, ustawa karna obejmująca środki ochronne obok kary czy też odrębna ustawa o środkach ochronnych („codice di misure di sicurezza” Silvia Longhi), rozszerzenie skuteczności środków ochronnych poza granice terytorjum państwowego w imię międzynarodowej obrony społecznej — oto problemy chwili obecnej, tematy dyskusyj i prac naukowych. Tym problemom poświęcona jest niniejsza książka. Daje systematyczne przedstawienie stanu nauki i konkluzje autora. W polskiej literaturze opracował powyższy temat monograficznie Prof. Reinhold („Środki zabezpieczające przeciw przestępcom.” Część ogólna. Str. 37. Kraków 1916. Część szczególna. Str. 120. Kraków. 1913), a Prof. Makowski umieścił w zeszycie 2/26 „Ruchu” (str. CXXII) artykuł dotyczący stosunku środków ochronnych do kary, będący referatem na tegoroczny Kongres brukselski prawa karnego.

Spirito Ugo. Storia del diritto penale italiano. Parte prima. Da Beccaria a Carrara, str. 171. Parte seconda. Dalle origini della scuola positiva al nuovo idealismo. Str. 191. Roma. Alberti. 1925.

Tensam. La riforma del diritto penale. Roma. Alberti. 1926. Str. 78.

We Włoszech tworzą się nowe myśli kryminologiczne i stamtąd ogniskują. Tam też stworzono najwcześniej instytucje kryminologiczne, będące częściami uniwersytetów, jak Scuola d'applicazione giuridico-criminale w Rzymie, tak samo nazwany instytut w Modenie, Istituto di studi criminali e di polizia scientifica w Bolonji oraz Istituto d'antropologia criminale w Turynie, w którym wprowadzono w roku 1912 corso tecnico di perfezionamento per la storia naturale del delitto et per il magistero penale. Celem tych instytutów jest dać pełne wykształcenie kryminologiczne. Jeżeli się ponadto zważy, że we Włoszech są obecnie w toku prace kodyfikacyjne, jest skierowanie zainteresowania naukowego w stronę nauki włoskiej koniecznością. Wyżej wymienione książki dają w tym kierunku wszechstronną informację. Giovanni Bovio, Jacopo Moleschott, Cesare Lombroso, Raffaele Garofalo, Enrico Ferri, środki ochronne, indywidualizacja kary, wykształcenie i psychologia sędziego karnego, zniesienie sądów przysięgłych, zapobieganie przestępczości — oto tematy twierdzeń i rozważań autora. Całość daje dokładny zarys historyczny zaczawszy od Bekarji oraz koncepcje chwili obecnej.

Streicher Hubert Dr. Privatdozent. Das Wahrsagen. Kriminologische Abhandlungen, herausgegeben von Prof. W. Gleispach, Vorsteher des Institutes für die gesammte Strafrechtswissenschaft und Kriminalistik der Universität in Wien. Springer. 1926. str. 162.

Michel Rudolf Dr. Jur. et Med., Privatdozent für gerichtliche Medizin an der Universität Graz. Das Schmerzproblem und seine forensische Bedeutung. Kriminologische Abhandlungen itd. Springer. 1926. str. 141.

Są to dwa pierwsze wydawnictwa Instytutu Kryminologicznego, stworzonego po wojnie w Uniwersytecie Wiedeńskim. Jest to zatem najmłodszy Instytut. Kierownikiem jest profesor prawa karnego Gleispach. Wykłady obejmują etjo-

logie kryminalną, socjologię kryminalną, biologię kryminalną, politykę kryminalną, penologię, w szczególności naukę o więzieniach, psychologię kryminalną, statystykę kryminalną, kryminalistykę ogólną i technologię kryminalistyczną. Nadto odbywają się stale ćwiczenia praktyczne. Z Wydziałem Lekarskim zawarto układ tej treści, że wykłady tego Wydziału w zakresie medycyny sądowej dla prawników, psychiatrii sądowej i psychologii kryminalnej wchodzi w program wykładów Instytutu Kryminologicznego. Instytut posiada potrzebne aparaty i urządzenia dla ćwiczeń praktycznych i pracy naukowej, w szczególności w zakresie naukowej fotografii i mikroskopii, odpowiednio pomieszczenia dla uczących się i powiększający się ciągle zbiór przedmiotów interesujących z punktu widzenia kryminalistyki. Obecnie przystąpiono do wydawania prac naukowych. Korzystać mogą z Instytutu nie tylko studenci Uniwersytetu, lecz wszystkie osoby, które wykażą odpowiednie kryminologiczne przygotowanie. Mogą zatem pracownicy zawodów praktycznych uzyskać wykształcenie we wszystkich działach kryminologii (w ciągu czterech semestrów nieprzerwanie lub z pauzami) lub obrać sobie tę lub inną szczególną gałąź wiedzy kryminologicznej. Opracowanie wydawnictw Instytutu jest bardzo staranne, a jako pożądaną nowość należy podnieść, że Docent Michel podaje (str. 136) objaśnienia tych terminów lekarskich, które nielekarzom nie są znane. Dotychczas zdarzało się często, że lekarz lub psycholog, pisząc o problemach kryminologicznych, nie zwracał w doborze wyrażen i określiń uwagi na to, że kryminologiem jest także prawnik. I naodwrot. Stąd pochodziło, że nie zawsze cała literatura kryminologiczna była dostępna dla wszystkich kryminologów.

Powojenna Austria stworzyła nowy Instytut Kryminologiczny mimo, że na jej terytorium istniał już taki Instytut w Gracu, założony przez Hansa Grossa, a obecnie kierowany przez Prof. Lenza. W Polsce niema ani jednego takiego Instytutu. A przecież takich Instytutów bynajmniej nie powołuje do życia kult abstrakcji, lecz realne potrzeby życia, w szczególności należyty wymiar sprawiedliwości.

Wulffen Erich. *Kriminalpsychologie. Psychologie des Täters.* Berlin. Langenscheidt. 1926. Str. 476.

Jest to rozszerzone opracowanie tych tematów, jakimi autor zajmował się w wyczerpanem od kilku lat dziele: „*Psychologie des Verbrechers*”. Autor poddaje ocenie psycholo-

gicznej jaskrawe wypadki Dwojonnej przestępczości Niemiec (Haarmann, Denke, Angerstein). O dorobku naukowym Wulffena pisałem w „Ruchu”. Zeszyt 2/26. str. 316.

Należy zwrócić uwagę na to, że niektóre przejawy życia duchowego przestępcy zbadano tutaj po raz pierwszy w literaturze, n. p. inkubację przestępstwa (str. 213) i powrót mordercy na miejsce czynu (str. 235),

Alsberg Max Dr. Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich und der amtliche Entwurf zu einem Allg. deutschen Strafgesetzbuch. Synoptisch gegenübergestellt. Mannheim. Bensheimer. 1926. str. 312.

Przedstawia przejrzyste karta za kartą różnice między obecną ustawą i projektem. W ten sam sposób przedstawiono różnice między poprzednim i obecnym brzmieniem (od 1. kwietnia 1924) ustawy o organizacji sądów oraz ustawy postępowania karnego w wydaniu, Dra A. Feisenberga. Berlin i Lipsk. Gruyter. 1924. str. 265.

Archiv für Kriminologie. Lipsk. Vogel. Tom 78. Zeszyt 1. str. 68. Die Kriminalität in Polen.

Dotychczas wydano w Polsce statystykę kryminalną za lata 1921—1923. (Kwartalnik Statystyczny. Tom 1. 1924 str. 283—371. oraz Rocznik Statystyki Rzplitej Polskiej. Rok wydania III. 1924. str. 254—261). Wydane materiały statystyczne dotyczą wyłącznie b. zaboru rosyjskiego. Do ostrożnego korzystania z tych materiałów skłania artykuł Prof. Mogilnickiego („Zadziwiająca statystyka”. Gazeta Sądowa. Nr. 48/25), który ocenił ujemnie technikę pracy i zakwestionował słuszność jej wyników. Mimo odpowiedzi P. Apolinarego Szeluto, Naczelnika Wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości („Zastanawiająca krytyka”. Gazeta Sądowa. Nr. 3/26) Prof. Mogilnicki nie zmienił zdania. Jest zatem niestety kwestją otwartą, czy można opierać się na tej publikacji urzędowej. Tymczasem przeniosła się kwestja polskiej statystyki kryminalnej na forum externum. W wymienionym wyżej artykule „Archiv für Kriminologie” mieszczą się twierdzenia, że 1. w ostatnim Nr. „Kwartalnika Statystycznego” ogłoszono statystykę kryminalną Polski za rok 1924 (!); 2. z tej statystyki okazuje się wyższa przestępczość ludności polskiej, niż mniejszości narodowych; 3. według tej statystyki była każda trzydziesta osoba przytrzymana w areszcie śledczym przez jeden dzień w roku; 4. stopięć osób przepędziło

trzy lata w więzieniu (raczej w areszcie śledczym), nie mogąc doczekać się wyroku. Otóż odrazu trzeba stwierdzić, że autor niemieckiego artykułu przeoczą lub rozmyślnie pomija, że ogłoszono dotychczas tylko statystykę kryminalną b. zaboru rosyjskiego, że z jej liczb nie można zatem wysnuwać wniosków co do przestępczości w całym Państwie, ani wniosków co do stopnia udziału, jaki ma w przestępczości ludność polska względnie mniejszości narodowe. Następnie wymienia artykuł rok 1924, jakkolwiek za ten rok statystyki kryminalnej zgoda jeszcze nie ogłoszono. Aby uzyskać pewność, czy nie ma jakiej (może mnie nieznaney) publikacji prywatnej za rok 1924, któraby udostępniła zagranicy zapoznanie się z danym materiałem, zwróciłem się do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Głównego Urzędu Statystycznego i otrzymałem odpowiedź ujemną (z 4. maja 1926). Wskutek tego jest niewątpliwie, że i w tym punkcie (co do roku) artykuł niemiecki jest niezgodny z faktami. Według udzielonej mi informacji Gł. Urząd. Statystyczny nie zamierza wszcząć żadnej akcji w kierunku sprostowania niezgodnych z prawdą wiadomości. Trzeba przypuścić albo rażąco niedokładność współpracownika „Archiv für Kriminologie”, albo (raczej) świadomą tendencję. Nad jednym i drugim należałoby ubolewać, jakkolwiek ostatnie lata okazały już kilkakrotnie, że nauka niemiecka schodzi z piedestału prawdy i przedmiotowości, gdy ją skłonią do tego względy polityczne. Dla Wulffena jest Prezydent Poincaré zjawiskiem „Hochstaplera” (Psychologie des Hochstaplers. Lipsk. 1923), dla getyńskiego profesora Hippla jest ustawodawstwo francuskie uosobieniem brutalności i bestialstwa, których Niemiec nie może zrozumieć”, a francuskiemu sędziemu karnemu brak zupełnie „zwykłej u Niemców obiektywności sędziowskiej, ilekroć rozchodzi się o sprawy związane z polityką” (Strafrecht I. Berlin. Springer. 1925). Widocznie polityka nadgryza kulturę wszędzie, nawet u jednostek. Nie nasza to jednak troska dbać o kulturę cudzą. Trzeba jednak stwierdzić fakty. Dla nas najbliższą jest ta troska w zakresie omawianego tematu, aby do polskich publikacyj urzędowych w zakresie statystyki kryminalnej można było mieć pełne zaufanie i oprzeć się na ich wynikach w pracy naukowej. Tego -niestety- narazie nie ma, bo zaufanie poderwała z poważnej strony podniesiona krytyka na łamach „Gazety Sądowej”. Jak najgoręcej życzyć należy, aby dalsze publikacje takiej krytyki uniknęły.

Prof. Dr. Józef Jan B o s s o w s k i (Poznań).

## 2. Prawo cywilne, handlowe i procesowe.

Sułkowski Józef Dr. Prof.: O prawie zastawu na wekslu, studjum z prawa francuskiego, Poznań 1925, str. 151.

Pracę swą podzielił autor na trzy części. W pierwszej rozbiera pojęcie zastawu i odnoszące się do niego przepisy, przyczem zwraca szczególną uwagę na zastaw papierów wartościowych według k. c. i ustawodawstwa późniejszego. Drugą poświęca podstawowym zagadnieniom prawa wekslowego, analizując dokładnie zwłaszcza przepisy o prowizji i oświadczając się bardzo stanowczo za kauzalnym charakterem zobowiązania wekslowego. Na gruncie uzyskanych w ten sposób wyników buduje najobszerniejszą część trzecią: naukę o zastawie na wekslu. Tu stwierdza najpierw, że zastaw weksla przekazowego ma zawsze charakter handlowy, podczas gdy przy wekslu własnym ocena zależy od charakteru długu zabezpieczonego, omawia następnie kwestję, łączącą się z ustanawianiem zastawu na wekslu, w szczególności rolę, jaką w tym względzie odgrywa indos, i przechodzi do skutków zastawu. Zaczyna od skutków normalnych i rozbiera dokładnie uprawnienia, jakie przysługują zastawnikowi w poszczególnych stadiach między powstaniem a zgaśnięciem zastawu, przyczem rozpatruje także egzekucję na weksel. Zastanawia się następnie nad pytaniem, czy i w jakich granicach owe skutki normalne może zmodyfikować woła stron, której przyznaje w tym kierunku wpływ bardzo daleko idący. Na tle powyższem przedstawia zastaw weksla w zastosowaniu praktycznem, w szczególności t. zw. oddanie weksla w pensję i rolę weksla w rachunku bieżącym, która zdaniem jego polega najczęściej na tem, że się na wekslu ustanawia zastaw celem zabezpieczenia ewentualnego salda na korzyść odbiorcy weksla.

Krótkie streszczenie nie oddaje ani w drobnej części bogatej zawartości książki. Charakteryzują ją dokładność pracy, staranne przemyślenie każdego problemu, które sprowadza zagadnienie zawsze do kwestyj zasadniczych i pozwala autorowi nie omijać najdalszych konsekwencji tego czy innego poglądu, wreszcie wybitna skłonność i zdolność do konstrukcji t. zn. do szukania i tworzenia syntetyzujących formuł dla pewnych splotów zasad prawnych. Właściwości te czynią monografię S. cennem pomnożeniem naszej literatury prawniczej; że jest pisana jasno i ściśle, tego nie podnoszę osobno, bo to naturalne następstwo ściślej i jasnej myśli.

Aby nie poprzestać na ogólnikach, wymienię choćby tylko kilka kwestyj, co do których wywodom S. niczego nie mogę zarzucić. Muszę przyznać możliwość zastawu na wierzytelnościach, co do których niema skryptu (s. 8 uw. 11); uważam za dowiedzione, że ze względu na art. 1243 k. c. należy wierzycielowi przyznać prawo wyboru, w jaki sposób ma nastąpić realizacja zastawu (s. 14); uwagi w przedmiocie prowizji (s. 35 n.) wydają mi się całkowicie przekonywujące; podzielałam zapatrywania autora co do natury zobowiązania regresowego (s. 71 n.) wraz z oceną asekuracyjnej konstrukcji indosu bez rękoma (s. 12 uw. 50), co do pytania, czy indos zastępczy daje legitymację do ustanowienia zastawu (s. 80 n.), co do formy indosu zastawnego (s. 84 n., zwłaszcza uw. 11), co do dopuszczalności zarzutów przeciw zastawnikowi weksla (s. 95 n.), co do odpowiedzialności zastawnika za odsetki od sumy wekslowej (s. 98 uw. 26), co do natury prawnej międzynarodowej praktyki oddawania weksli w pensję (s. 133 n.) i t. d. Podkreślić szczególnie wypada ogromną sumiennosc S. co do wszelkich pytań, łączących się z upadłością. Subtelne i zawile te problemy — wystarczy wymienić sprawę potrącenia w upadłości — ma autor stale w pamięci (s. 35 do 41 ze względu na prowizję; s. 95 ze względu na dopuszczalność zapowiedzenia; s. 117, 136, 138 n. i 148 ze względu na pytanie, komu w pewnej sytuacji przyznać własność weksla), traktuje je bardzo gruntownie i dzięki temu ocenia bystro i trafnie następstwa praktyczne takiego lub innego teoretycznego ujęcia sprawy.

Znając dawno autora, znając poprzednie jego prace, wiedziałem z góry, że wszystkie te przymioty w jego nowej książce znajdę. Po przeczytaniu tytułu i krótkiej przedmowy ciekawy byłam przede wszystkim innej rzeczy: jak na terenie prawa francuskiego poruszać się będzie jurysta, kształcony w kręgu myśli prawa niemieckiego, uczeń szkoły, która pragnęła przenieść do prawa austriackiego jak najwięcej ze zdobyczy olbrzymiej pracy naukowej, złączonej z nowym kodeksem niemieckim. Przypuszczałem, że będzie się czuł skępowany, bo inaczej traktuje się ustawę, o której się wie, że każde jej słowo jest wynikiem możliwie dokładnego przemyślenia wszystkich danym przepisem schwyconych przypadków, inaczej taką, która pamięta przede wszystkim o ciągłych niespodziankach życia i skutkiem tego stara się dawać raczej wskazówki ogólne, niż dokładne i wyczerpujące normy. Tam sędzia musi każdy wyraz brać jak najbardziej serjo.

a teoretyk nie może ani na chwilę przestać myśleć o tem, co powiedział ustawodawca; tu właściwym czynnikiem prawnotwórczym będzie sąd, bo on styka się bezpośrednio z życiem i jego potrzebami, a teoretykowi pozostanie przedewszystkiem synteza zasad, wypracowanych przez judykaturę, i obrona ich wobec litery prawa, traktowanej — w myśl intencji zrezygnowanego już z góry ustawodawcy — jako czynnik drugorzędny, który musi ustąpić na dalszy plan, gdyby miał przeszkadzać życiu.

Pomyliłem się. Już przy str. 15 trzeba było sobie powiedzieć: inny człowiek; mimowoli przypomniał mi się zimowy pobyt w Zakopanem i mój niepomierny podziw, kiedy ten lub ów z niezliczonych „mistrzów”, który wczoraj jeszcze z widocznym wysiłkiem włókł po Krupówkach ociążałe nogi, dziś przeobrażał się w lotnego ptaka na gładkim śniegu.

Oto art. 2078 k. c. pisze: „Wszelkie zastrzeżenie, któreby wierzyciela upoważniało do przywłaszczenia sobie zastawu lub do rozporządzenia nim bez formalności powyższych, jest nieważne”. Z wyrazu „zastrzeżenie” (clause) wnosi teoria francuska, że zakaz nie dotyczy umów, zawartych dodatkowo po ustanowieniu zastawu. S. idzie nierównie dalej. Na str. 16 czytamy: „przyznanie zastawnikowi już w pierwotnej umowie uprawnień sprzecznych z... art. 2078 k. c. może być często podyktowane względami celowości, w takim zaś razie niema potrzeby i nie należy unieważniać odnośnego postanowienia umowy... Z drugiej strony może się zdarzyć... że dłużnik, który już uzyskał kredyt, pozostał względnie dopiero potem znalazł się w zależności od wierzyciela... Polegając na intencji ustawodawcy... należy... wówczas... unieważnić dodatkową umowę... mimo zawarcia jej dopiero po ustanowieniu prawa zastawu”. Druga połowa wyводу godzi się łatwo z ustawą; natomiast co do pierwszej połowy sędzę, że S. nie odważyłby się na nią, nawet z zastrzeżeniem, że pisze de lege ferenda, gdyby przepis art. 2078 znalazł w niemieckim k. c. A podkreślić muszę, że nie chodzi tu bynajmniej o kwestję małej wagi. Owszem, w dalszym ciągu autor kilkakrotnie (s. 22 n., 115 n.) powołuje się na tę interpretację; co więcej, bierze ją (s. 148) za kamień węgielny swej konstrukcji co do roli weksla przy rachunku bieżącym.

Lektura dalsza nie osłabiła pierwszego wrażenia. Na s. 43 spotykam twierdzenie, że wekslobiorca przyjmując weksel, nie myśli w żadnym razie z praw swych zrezygnować. Ma to uzasadnić tezę o ścisłym związku zobowiązania

wekslowego z zobowiązaniem, wynikającym z podstawowego stosunku prawnego, w dalszym zaś ciągu kauzalną naturę zobowiązania wekslowego. Tu jednak staje w drodze art. 2038 k. c, w myśl którego przyjęcie dobrowolne przez wierzyciela weksla na zapłatę długu głównego zwalnia poręczyciela. Trudno przepis ten zrozumieć inaczej, jak w ten sposób, że skutkiem owej datio in solutum dług główny gaśnie — ale wówczas mielibyśmy zobowiązanie wekslowe bez punktu oparcia w podstawowym stosunku prawnym. Aby tej konsekwencji uniknąć, sięga S. znowu do ratio legis, uwolnienie ręczyciela tłumaczy tem, że jego odpowiedzialność nie może być obostrzona bez jego zgody — jak gdyby uwolnienie go było jedynym środkiem, który obostrzeniu odpowiedzialności może zapobiec — i w ten sposób z art. 2038 wydobywa dowód, że ustawa identyfikuje zobowiązanie wekslowe z zobowiązaniem podstawowym. Podobnie potraktowany został art. 1690 k. c. przy rozbiórce pytania; czego potrzeba do skuteczności cesji weksla; niewygodny przepis usuwa się (s. 75) na bok zapomocą czysto utylitarnej refleksji, że dłużnik obowiązany jest do zapłaty tylko za przedstawieniem weksla, a zatem odpada potrzeba zawiadamiania go o cesji, wystarczy bowiem, że cesjonariusz wylegitymuje się przy przedstawieniu weksla do zapłaty. I wobec kodeksu handlowego nie zachowuje S. większych ceremonij. Według art. 632 k. h. weksle przekazowe są zawsze czynnościami handlowemu „kodeks handlowy pragnął w ten sposób wyrazić, że zobowiązanie wekslowe zaciągnięte w formie weksla przekazowego ma charakter handlowy bez względu na podstawowy stosunek prawny, w związku z którym zostało zaciągnięte” (s. 78). Zgoda, ale to nie wystarczy chyba en bonne logique do uzasadnienia zdania, że „kodeks handlowy uważał za wskazane przyznać wszelkiej transakcji, mającej za przedmiot weksel przekazowy, charakter handlowy, a to w celu uniknięcia dociekania jej charakteru w każdym... wypadku z osobna”, ani do dalszego wniosku, „że również i zastaw weksla przekazowego należy bez względu na charakter długu, na którego zabezpieczenie został ustanowiony... traktować zawsze jako zastaw handlowy”. Wszak poprzednio (s. 25), dopóki nie chodziło o nagiecie prawa do potrzeb życia, sam autor stwierdził, że przedmiot zastawu bynajmniej nie jest miarodajnym, a handlową kwalifikację zastawu czynił zawistą nawet od tego, czy dług zabezpieczony jest handlowym po stronie dłużnika; co do tego punktu mógł zd. m. śmiało pofolgować i uznać kwalifika-

cję handlową już wtedy, gdy wierzytelność zabezpieczona jest handlową tylko po stronie wierzyciela, bo zastaw jest accessorium wierzytelności w takim samym stopniu, jak accessorium długu.

Jeżeli ustawa w taki sposób przystosowuje się do życia, to przeznaczenie teorii jest już przesądzone. Konstrukcja musi wyzbyć się reszty pretensyj do tego, by była sztuką dla sztuki, i przejść całkowicie w służbę praktyki, a służba to ciężka, bo praktyka o zachowanie prostych i czystych linii rysunku niewiele się troszczy. Nieraz też wypadnie teoretykowi stwierdzić, jak to czyni autor (s. 68 n.) przy nauce o niedopuszczalności zarzutów *ex persona* poprzednich właścicieli weksła, że pewien kompleks zasad prawnych ukształtował się wyłącznie pod wpływem względów utylitarnych i nie da się skonstruować, t. zn. sprowadzić do jednej zasadniczej myśli lub choćby tylko jednej syntetyzującej formy myślenia. W uw. 48 (l. c.) poddaje S. krytyce dotychczasowe próby konstrukcyjne, które miały dać teoretyczne uzasadnienie owej niedopuszczalności zarzutów. Krytyka jest bystra i naogół zupełnie trafna; jedynie co do wywodów, skierowanych przeciw konstrukcji zobowiązania abstrakcyjnego, zauważę, że dopuszczenie pewnych zarzutów da się z nią pogodzić, a wierzyciel, któremu się zarzuca wiadomość o zarzucie, cierpi za grzech własny, nie za grzechy poprzedników. Właśnie jednak ta krytyka jest doskonałą ilustracją trudności zadania; nic też dziwnego, że autor własny swój pogląd uzasadnia między innymi także (s. 67) dorozumianem zrzeczeniem się pewnych zarzutów z strony dłużnika, a więc myślą, którą zwalcza zupełnie słusznie na stronie następnej.

Jedną z tez, najbardziej konsekwentnie przez S. przeprowadzonych, jest teza o kauzalnej naturze zobowiązania wekslowego. Opiera się ona przede wszystkim na ustalonych przez judykaturę zasadach o prowizji, co do których autor (s. 42) zdaje sobie dobrze sprawę, jak ciężko ująć je w harmonijną całość. Może i tak jeszcze nie docenia trudności; tak np. pogodzenie zasady, że posiadacz weksła nabywa w terminie płatności definitywne prawo do prowizji (s. 31), z drugą zasadą (s. 41), w myśl której zatrzymuje je wprawdzie bez dopełnienia aktów zachowawczych, ale jedynie w stosunku do przyjemcy, zatem traci je w stosunku do wystawcy, wskutek czego wystawca odzyskuje prawa nieograniczone, wydaje mi się rzeczą wprost wykluczoną. Bądź co bądź jednak nauka o prowizji stwierdza pewną łączność między zobowiązaniem

weksłowem i stosunkami pozaweksłowymi, w tem więc znaczeniu można powiedzieć, że w zobowiązaniu weksłowem istnieje zabarwienie kauzalne; gdzież jednak choćby taka „kauzalność” poza stosunkiem wystawcy do trasata? S. rozważa najpierw stosunek wystawcy do wekslobiorcy. Tu powołuje się przedewszystkiem na rationem legis art. 2038 k. c. — argument, którego wartość omówiłem już poprzednio. W dalszym ciągu stwierdza (s. 44) „funkcjonalną zależność” zobowiązania wekslowego i zobowiązania podstawowego, która objawia się ma raz w tem, że dopełnienie pierwszego umarza zarazem drugie, powtórę w tem, że zarzuty kauzalne można przeciwstawić pretensji wekslowej, wreszcie w tem, że po przedawnieniu się praw wekslowych nie można dochodzić praw z stosunku podstawowego. Stąd wniosek, że zobowiązanie wekslowe nie jest wprawdzie identyczne z zobowiązaniem podstawowem, ale nie jest także od niego odrębne; nasuwające się mimowoli zestawienie z solidarnością, przy której pierwszy objaw „funkcjonalnej zależności” — quod alter praestitit alterum liberat — stanowi cechę charakterystyczną, zbywa autor (s. 44 uw. 21) refleksją, że przy różnicy podmiotów można „do pewnego stopnia” (dobre i tyle) mówić o odrębności zobowiązań, ale przy jedności osoby niema powodu do traktowania ich jako odrębnych (nierównie mniej ostro wyraża się co do tej samej kwestii s. 127 uw. 56). Rozumowanie całe nie wydaje mi się przekonywujące. Że causa jako taka, bez względu na odrębność podmiotów, ma pewne znaczenie przy indywidualizacji zobowiązań, nie potrzeba chyba dowodzić, bo cała nauka o granicach prawomocności wyroku opiera się na tem założeniu. Dopuszczalność zarzutów kauzalnych przestaje być argumentem wobec dopuszczalności zarzutu potrącenia. Sprawa przedawnienia tłumaczy się pro prostu tem, że wekslobiorca dopuścił się niedbalstwa (exception de faute commise), co i S. ze względu na dalszy obieg weksła słusznie podkreśla (s. 52); że istotnie ten moment decyduje, dowodzi okoliczność, iż wierzyciel wekslowy może stracić pretensję pozaweksłową do swego indosanta także przez zaniechanie aktów zachowawczych. Przyznaję bez zastrzeżeń, że na gruncie prawa francuskiego konsekwentne utrzymanie teorii, widzącej w zobowiązaniu weksłowem zobowiązanie ściśle abstrakcyjne, jest ogromnie trudne, ale niemniejsze trudności napotyka zd. m. konsekwentne przeprowadzenie poglądu, że zobowiązanie wekslowe jest tylko inną formą „wchłoniętego” (s. 48) przez weksel zobowiązania

podstawowego. Obydwa zobowiązania istnieją obok siebie i zostają z sobą w pewnym związku, a związek ich jest według prawa francuskiego w niektórych punktach bliższy, niż według innych systemów prawnych; tak wypadłoby powiedzieć, gdyby szanującemu się teoretykowi dozwolonem było w pryncypjalnej kwestii zrezygnować z konstrukcji.

Niemniejsze przeszkody napotyka każda konstrukcja roli weksła w stosunku rachunku bieżącego, której S. poświęca końcowe wywody swej książki (s. 136 n.). Ustaliwszy zasady, stosowane w praktyce, poddaje krytycznej ocenie panującą teorię, w myśl której odbiorca weksła nabywa go na własność, z tego tytułu ma prawo nim rozporządzać i z tego tytułu ma prawo zatrzymać go także w razie niewykupienia go w terminie oraz dochodzić na jego podstawie regresu, równocześnie zaś z przeniesieniem własności weksła przychodzi do skutku umowa o wpis równowartości na dobro oddawcy, który to wpis następuje pod warunkiem wykupienia weksła w terminie, może przeto w razie niewykupienia być przez odbiorcę stornowany zapomocą wpisania równie wysokiej kwoty na ciężar rachunku oddawcy. S. zarzuca tu najpierw rozszczenie jednolitej umowy na dwie umowy odrębne; pyta następnie, dlaczego Drawo zatrzymania weksła niewykupionego sięga tylko do wysokości salda, jakie rachunek bieżący wykaże na korzyść odbiorcy, który po zainkasowaniu sumy wekslowej pokrywa z niej tylko to saldo, a nadwyżkę musi zwrócić oddawcy; pogładowi zaś, który dla uniknięcia ostatniego zarzutu przyjmuje, że z chwilą przeprowadzenia stoma własność odbiorcy na wekslu przemienia się w zastaw, wytyka, że ta przemiana niczem nie jest usprawiedliwiona. Niezupełnie mnie przekonał. „Rozszczenie”, to techniczny środek analizy zjawiska prawnego, znany od wieków, mający pełne prawo obywatelstwa, zastosowany zresztą także przez autora, który biorąc za podstawę wolę stron, odróżnia (s. 147) ich intencje co do praw odbiorcy na wekslu i co do rachunkowej strony interesu; jeżeli S. broni przy tej sposobności (s. 149 n.) zdania, że wpis prowizoryczny powinien być sprostowany na żądanie którejkolwiek z stron, to pojmując wolę kontrahentów w taki sposób — zd. m. niezgodny mimo wszystko z myślą art. 1184 k. c., a nieusprawiedliwiony dostatecznie refleksją o konieczności uzgodnienia rachunku z materialnym stanem prawnym, która idzie daleko poza intencje stron — nie porzuca jeszcze przez to ram dawnej konstrukcji, która także na wolę stron kładzie nacisk, choć

ją zgodnie z ustaloną praktyką pojmując inaczej i tylko odbiorcy weksla przyznaje prawo storna. Prawo odbiorcy na wekslu kwalifikuje S. jako prawo zastawu. Ten jednak pogląd opiera się przede wszystkim na poprzednich wywodach autora o możliwości zmiany ustawowych przepisów (art. 2078 k. c.) w przedmiocie realizacji zastawu, a sprawa ta, o której już mówiłem, jest bądź co bądź wątpliwą. Gdyby się nawet pominęło tę wątpliwość, to przecież „zastaw” z prawem swobodnego dysponowania można sprowadzić albo napowrót do prawa własności (p. co do tego s. 116 n., zwłaszcza s. 117 uw. 42, gdzie autor w doskonałym i głęboko przemyślanym wywodzie wykazuje, jak niewielkie są w podobnych przypadkach różnice między praktycznymi konsekwencjami zastawu i własności), albo nawet do upoważnienia do sprzedaży względnie inkasa, bez akompaniamentu prawa rzeczowego (por. s. 144 uw. 72). A z drugiej strony, czyż istotnie nie da się pomyśleć przeniesienie własności celem zabezpieczenia długu np. salda rachunku? czy idea, na której opierała się rzymska fiducia, znikła w prawie dzisiejszym zupełnie bez śladu? Konstrukcja S. nie jest z pewnością ani trochę słabsza, niż konstrukcja, którą zwalcza, ale jedna i druga dają obraz przykrego losu konstrukcyj, mających dorobić uzasadnienie teoretyczne do praktyki, która — nie kłopotząc się teorią — pojęła w pewien określony sposób wolę stron w obrocie i woli tej postarała się uczynić zadość.

Nie potrzebuję chyba dodawać, że uwagi powyższe nie zwracają się zupełnie ani przeciw autorowi, ani przeciw książce. Że autor tak dobrze odczuł różnicę terenu i tak doskonale potrafił dostosować do niej metodę pracy, to starczyłoby samo jedno za dowód wybitnego talentu prawniczego; za książkę jestem mu wdzięczny już dlatego, że nigdy jeszcze tak dokładnie nie zdałem sobie sprawy z owego przeciwieństwa „światopoglądu” romańskiego i germańskiego, o którym się tak często mówi w Komisji Kodyfikacyjnej, jak przy czytaniu tej monografii. Ale nie pisałem także z myślą o wyższości jednej techniki kodyfikacji i pracy naukowej nad techniką drugą. Obie wytworzyły się spontanicznie, obie mają równą rację bytu — każda z nich oddaje dobre usługi społeczeństwu, które na nią jest nastawione. W Polsce dzielnice nie są dotąd jednakowo nastawione, co dla pracy kodyfikacyjnej stwarza niewątpliwie trudności, ale doniosłości tej różnicy przeceniać nie należy. Byleby tylko dojść jak najprędzej do jednolitego prawa! nasz świat prawniczy potrafi

się do niego dostosować. Praca S. dowodzi, jak łatwo juryscie szkoły niemieckiej przejść na inną wiarę. Ta łatwość byłaby nawet poważnym argumentem na korzyść tej szkoły, gdyby nie to, że przeciwnicy odwrócić argument i powiedzą: „skoro tak łatwo, to przechodźcie!”

Prof. St. Wróblewski (Kraków).

Sopółko Michał Dr. Rodzina w prawodawstwie na ziemiach polskich, Studium etyczno - prawne. Wilno 1926. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha.

Autor, przystępując do pracy, przyjął jako niewzruszalną założenia zasady i wartości teologii moralnej Kościoła katolickiego. Wierzy w stałe, odwieczne i powszechne prawo natury, pojmując je jako odwieczne prawo Boże, które w świecie zwierzęcym objawia się jako instynkt, a wśród ludzi jako rozum, dyktujący, co mamy czynić, a czego unikać. Zamierzeniem pracy według własnych słów autora jest „wykazać”, czy i o ile prawodawstwo cywilne w obowiązujących dotychczas kodeksach na ziemiach polskich jest zgodne z zasadami chrześcijańskiej moralności i tak wielkiem zagadnieniem, jakim jest etyka rodziny”. Gwoli osiągnięcia zamierzeń autor przy każdym zagadnieniu formułuje swe stanowisko zgodnie ze wskazaniem teologii moralnej, poczem podając krótko treść odnośnych norm kodeksów, obowiązujących na terytorjum Rzeczypospolitej, odpowiednio je wartościuje. Rozważania swe zamknął autor w trzy rozdziały. W pierwszym mającym charakter wstępu rozważa pojęcie, znaczenie i prawa rodziny oraz usiłuje wykazać historyczny wpływ religii katolickiej na uształtowanie się rodziny w dawnej Koronie, na Rusi, Litwie i w Prusiech. W drugim przedstawia autor stosunki wzajemne małżonków, w trzecim zaś stosunki między rodzicami a dziećmi. Zgodnie z założeniami swemi definiuje autor małżeństwo jako stały prawny związek mężczyzny i niewiasty celem zrodzenia i wychowania dzieci oraz wzajemnej w życiu pomocy, idąc tu w ślad za formułą kanonu 1013 kodeksu kanonicznego, i nadaje małżeństwu cechy świętości, nierozzerwalności i jedności. W konsekwencji darzy autor swem uznaniem kodeks rosyjski i prawo małżeńskie Królestwa Polskiego z 12/24 czerwca 1836 r., wyrazy zaś oburzenia znajduje dla kodeksu cywilnego niemieckiego.

Należy żałować, że argumentacja autora, utrzymana w charakterze nader popularnym, czasem aż naiwnym, w wysokim stopniu jest nieprzekonywująca. Należy żałować rów-

niez, że autor acz pisał pracę z określoną z góry tendencją, nie mógł się powstrzymać od argumentów, które podsunąć może tylko roznamietnienie. Jako klasyczne przykłady przytoczę ustępy ze str. 25: „Zależnie od znaczenia i stanowiska, jakie państwo przyznaje rodzinie, zajmuje ono w kodeksach cywilnych pierwsze lub też drugorzędne miejsce. I gdy kodeksy Napoleona, austriacki i rosyjski omawiają prawa i obowiązki rodzinne w księdze pierwszej, to kodeks niemiecki mówi o tem dopiero w 4-tej księdze. Znać tu wpływ religii protestanckiej, podkopującej przez rozwody znaczenie rodziny. Charakteryzuje to i etykę niemiecką, która zobowiązania i prawa rzeczowe stawia wyżej od praw rodzinnych”. — Ze stronicy 34: „prawo niemieckie, uznające tylko śluby cywilne, odejmuje małżeństwu cechę stałości i nierozzerwalności, a przez to samo czyni rodzinę przypadkowym stadłem, związanem tylko czasową umową, którą tak łatwo zerwać, jak łatwo jest podrzec lub spalić skrawek papieru, na którym umowa wobec urzędnika została spisana”; — wreszcie ze str. 47, gdzie omawiając zniesienie przez ustawodawcę polskiego § 209 prawa małż. Kr. P. zawierającego normę „żona powinna być posłuszną mężowi”, tak tę sprawę wyjaśnia: „Nie chcę tu krytykować ustawy sejmowej, ani też wchodzić w bliższe motywy, kierujące suwerenami, lecz zdaje mi się, że jest to wpływ bliskiej wschodniej atmosfery bolszewików”....

Zastrzeżenia wzbudza również metoda wykładu. Autor bardzo często pisząc o małżeństwie, zajmuje stanowisko normatywne, chce zapewne wyrazić, jak być winno z punktu widzenia uznawanych przezeń zasad (inaczej bowiem szereg takich powiedzeń, jak „czynnikiem decydującym o zawarciu i stanie małżeństwa z natury rzeczy jest miłość” „w małżeństwie człowiek znajduje pomoc zarówno pod względem materialnym jak i duchowym” byłby oczywiście socjologicznie nieprawdziwy), mimo to autor zawsze pisze tak, jak gdyby przedstawiał rzeczywistość, powodując nieporozumienia. Ponadto zastrzeżenia wywołuje mnóstwo poszczególnych powiedzeń autora, rozsianych po całej książce.

Naogół autor nie czyni zadość dostatecznie wymaganiom obiektywizmu, to też książkę jego uznać należy raczej za książkę propagandy niż nauki.

Dr. J. K. G i d y ń s k i (Poznań).

Bitner Waclaw, poseł na Sejm i Janczewski Stanisław, adwokat: Ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Warszawa 1926. Nakł. F. Hoesicka, str. III + 206 (16°).

Sommerstein Emil, Dr., adwokat i poseł na Sejm: Ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Lwów 1926. Nakł. autora, str. 343.

Dwa komentarze do ustawy o wykonaniu reformy rolnej zawierają objaśnienia, oparte w znacznej części na materiale zaczerpniętym z dyskusji w Sejmie i Senacie. Ponadto w książce pośła Sommersteina znajdują się porównania z ustawodawstwami obcemi dość fragmentaryczne i niezawsze ściśle, zwłaszcza o ile chodzi o ustawodawstwo rosyjskie. Obaj autorzy interpretują przepisy nowej ustawy dość jednostronnie w kierunku wynajdywania trudności w jej zastosowaniu oraz wskazywania interesowanym środków obronnych opartych nieraz na nietyle trafnej ile śmiałej wykładni ustawy. Ten brak obiektywizmu obniża do pewnego stopnia wartość tych zresztą pożytecznych i niejedną słuszną uwagę zawierających książek. R.

Hryniewiecki Jan Dr.: O nadzorze nad przedsiębiorstwem celem uniknięcia upadłości. Poznań, Krajowy Instytut Wydawniczy, 1926.

Powyższe tłumaczenie rozporządzenia Rady Związkowej z 14. grudnia 1916 r., które ukazało się jako część I. tomu XX-go Zbioru Ustaw Ziem Zachodnich było rzeczywiście bardzo potrzebne dla naszego ogółu jak również i dla prawników, gdyż nabycie tekstu niemieckiego, nie zawsze nadto dla wszystkich równie dostępnego, połączone było z pewnymi trudnościami wobec ich braku oraz wobec tego, że nowsze wydania (od połowy 1924 r.) zawierają już tekst znowelizowany. Autor dobre swe naogół tłumaczenie zaopatrzył w krótkie wyjaśnienia ułatwiające znacznie orientację. Niezbyt szczęśliwe jest tłumaczenie słowa „Geschäftsaufsicht” na „dozór gospodarczy” wzgl. w tekście krótko tylko „dozór”. Lepiej byłoby zachować utarty już termin nadzoru a dla „Aufsichtsperson” miano nadzorcy w miejsce ciężkiego „dozorującego”. Bardziej rażące jest tłumaczenie w § 3 słowa „Verfügungen” na „rozrządzenia”, kiedy powszechnie używanem, w tłumaczeniach urzędowych ustalonym i znacznie nadto szczęśliwszem jest tłumaczenie na „rozporządzenia”. Zupełnie chybnym zaś jest w uwadze 3 do § 1 zapatrywanie, że listem z dnia 2. września

1925 r., wystosowanym do Ministerstwa Skarbu rozstrzygnął p. Minister Sprawiedliwości wątpliwości, jak należy rozumieć i stosować wyrażenia „wskutek wojny”; gdyż po pierwsze nie można przypisać takiego znaczenia zwykłemu wyrażeniu swego zdania chociażby ono wychodziło ze strony p. Ministra Sprawiedliwości, a powtórę samo to zdanie jest conajmniej wątpliwe (por. w zeszycie 3 roku 1926 rozprawę p. t. „W sprawie nadzorów sądowych).

Dr. Z g a i ń s k i (Gniezno).

Hryniewiecki Jan: „Ordynacja upadłościowa”. Poznań, Krajowy Instytut Wydawniczy. 1926 r.

W zbiorze ustaw Ziem Zachodnich ukazała się jako tom XX ordynacja upadłościowa. Jest to „przekład urzędowy” niemieckiej ordynacji konkursowej, dokonany z wielką dokładnością i sumiennością i uzgodniony z ustawodawstwem polskiem. Przykład ten jest zaopatrzone komentarzem, nadającym pracy tej znaczenie naukowe (por. n. p. §§ 20, 21, 25, 34 i t. d.), pomimo że ułożony jest według komentarzy Jaegera i Sydow—Busch—Kriega w wydaniu Guttentaga. Całość poprzedza wstęp, zawierający krótki rzut oka na ustawodawstwo upadłościowe na całym obszarze Rzeczypospolitej. Jakkolwiek trudno jest pogodzić się z wprowadzeniem do języka prawniczego takich określeń, jak „dolecenie”, co ma być tłumaczeniem niemieckiego „Vorschlag”, to jednak całość tłumaczenia robi również i pod względem językowym wrażenie dobre. Do przekładu ordynacji upadłościowej dołączono tłumaczenie rozporządzenia o dozorze gospodarczym celem uniknięcia upadłości z 14. grudnia 1916 r. oraz przekład ustawy o zaczepieniu działań prawnych dłużnika poza postępowaniem upadłościowym z 21. lipca 1879 r. w brzmieniu z 17. maja 1898 r. Ustawy te są również opracowane i komentowane. Wreszcie zbiór podaje przepisy dotyczące upadłości spółdzielni oraz odnośne przepisy niemieckiej ustawy o kosztach sądowych. Końcowy dodatek zawiera wzory wniosków i uchwał do postępowania upadłościowego.

Zaborowski St.: „Informacje sądowe i proceduralne dla sędziów handlowych w b. Kongresówce”. Druk. Kaniowski, 1925 r., 71 str., 5 zł.

Na prośbę Urzędów Starszych Zgr. Kupców m. st. Warszawy autor nakreślił krótki zarys najważniejszych przepisów ustawowych, przedewszystkiem proceduralnych, mają-

cych znaczenie dla sędziów handlowych. Nie pominięto też nadzoru sądowego. Ostatnia część zawiera różne wzory z najglówniejszych czynności sędziego handlowego. Rzecz ta jest pisana przez wybitnego praktyka dla praktycznego użytku sędziów handlowych.

Prof. Br. Stelmachowski (Poznań).

Ostrecht, Monatschrift für das Recht der osteuropäischen Staaten, Herausgegeben von Dr. Heinrich Freund, Dr. Erwin Loewenteld und Dr. Udo Rukser, Rechtsanwältin in Berlin. Wydawnictwo C. Heymann, Berlin; zeszyty 1—3 (IX, X, XI 1925).

Krótkie słowo wstępne do pierwszego zeszytu zaznajamia czytelnika z programem i zamiarami czasopisma: Nowy porządek rzeczy na wschodzie Europy stał się źródłem nowych zagadnień i systemów prawnych, utrudnionych nadto przez wyjątkowe zagadnienia gospodarcze, jak strata wartości dawnych i wprowadzanie nowych znaków obiegowych. Zagadnienia takie powstają równolegle i równocześnie w całej Europie Wschodniej, ale nie były dotychczas opracowywane pod kątem porównywania prawa. Ostrecht ma zamiar stać się organem centralnym dla prawa krajów wschodniej Europy czyli dla Bułgarii, Czechosłowacji, Estonji, Gdańska, jugosławji, Litwy, Łotwy, Polski, Rosji i Rumunii. Celem jest naukowe i niezależne opracowywanie całokształtu zagadnień prawnych wschodnio-europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb praktyki i posługiwaniem się metodami porównywania prawa. Czasopismo pomija i wyklucza zupełnie zagadnienia i dążenia polityczne; pozostając ściśle w dziedzinie prawa, otworzy łamy swoje szeroko zagadnieniom międzynarodowego prawa publicznego i prywatnego, którego zasady służyć będą za podstawę ujęcia poszczególnych zagadnień.

Przedstawiony powyżej program zapowiada się bardzo ciekawie, bo rzeczywiście dużo zagadnień prawnych, różnorodnych a jednak pokrewnych, powstaje równolegle w państwach położonych bardziej na wschód niż Niemcy. Tak bowiem jedynie rozumiemy pojęcie Wschodu Europy, użyte przez wydawców, które byłoby oczywiście nietrafne pod kątem położenia geograficznego lub przynależności kulturalnej. A właśnie różnice kulturalne pomiędzy porównywanymi państwami budzą bardzo wielkie zainteresowanie: znajdujemy się bowiem z jednej strony wobec Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowjeckiej Republiki, o ustroju opartym na zasadach kolek-

tywizmu czy komunizmu, a z drugiej strony mamy szereg Państw o ustroju kapitalistycznym, broniących się często za pomocą przepisów prawnych przed wpływami sowieckiej sąsiadki. Między nimi znowu zaznacza się szereg stopni i odcieni kulturalnych, wyrażających się w różnych sposobach rozwiązywania zagadnień podobnych, bo z jednego źródła powstałych.

Wydawcy czasopisma wyrażają nadzieję, że *Ostrecht* stanie się „organem centralnym” dla prawa wszystkich tych krajów, i rzeczywiście, czasopismo o powyżej przedstawionym programie może oddać bardzo cenne usługi informacyjne przez porównawcze zestawianie poszczególnych ustawodawstw. I w tym znaczeniu może dążyć do ześrodkowania wiadomości ze swojej dziedziny pod kątem widzenia potrzeb niemieckich. Nie można bowiem przypuszczać, aby wydawcy nadawali wyrażeniu „organ centralny” znaczenie szersze, aby mieli zamiar przez swoje czasopismo wpływać na rozwój prawa w państwach Wschodu Europy. Zamiar taki byłby oczywiście niewykonalny, bo życie prawne każdego z tych państw poszło własnymi torami i każde z nich uniezależnia się coraz bardziej od wpływów obcych. Jeżeli zaś czerpie ze skarbnicy doświadczenia narodów zachodniej i środkowej Europy, czyni to u źródła i przez własnych uczonych, rozwiązując powstające zagadnienia we własnych czasopismach.

*Ostrecht* ma przed sobą zadanie niełatwe ale wdzięczne, bo zaznajomienie czytelników z rozwojem prawa w państwach na wschód od Niemiec jest jedną z podstaw normalnych stosunków prawnych pomiędzy Niemcami z jednej a państwami temi z drugiej strony. Wydawcy zwrócili się o współpracę do prawników z krajów, o których prawie czasopismo ma zamiar pisywać, a metodę taką uważać należy za dobrą. Pomiedzy stałymi współpracownikami znajduje się szereg osobistości z Polski, z pośród których wymieniamy: S. S. N. Angermanna i Dbałowskiego, S. N. T. A. Morawskiego, Adw. Rundsteina, wszystkich z Warszawy i Prof. Zolla z Krakowa.

Mamy przed sobą trzy pierwsze zeszyty czasopisma. Treść ich jest bogata i przyznać wypada, że wydawnictwo znajduje się na pomyślnej drodze do osiągnięcia swojego celu. Znajdują się tam artykuły Dbałowskiego o nadzorze sądowym i o umowach na sąd rozjemczy w Polsce, bardzo ciekawy artykuł o położeniu prawnem oddziałów zagranicznych nacjonalizowanych banków rosyjskich, opracowany na pod-

stawie orzecznictwa sądów prawie wszystkich krajów, i drugi artykuł Rundsteina poruszający to samo zagadnienie na tle stosunków w Polsce. Interesujące rozprawy omawiają prawo państwowe i międzynarodowe w ustawodawstwie sowieckim, a obszerne streszczenia zapoznają z orzecznictwem poszczególnych krajów. Wszystkich artykułów nie sposób tutaj wymienić, a tem mniej ich omówić.

Jeden z nich zasługuje wszakże na wzmiankę szczególną, bo dotyka sprawy dla Polski niezmiernie aktualnej. Jest to artykuł, w którym Scholz omawia szereg orzeczeń Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w sprawie dopuszczalności i stosowania zarządzeń tymczasowych, (mesures conservatoires) dla zabezpieczenia mienia niemieckiego poddanego likwidacji polskiej. Autor ma niewątpliwie wielką zasługę, że ujął w całość różne orzeczenia Mieszanego Trybunału Rozjemczego w tym przedmiocie, usiłując szczerze pozostać bezstronnym sprawozdawcą.

Wypadki omawiane dotyczyły skarg wytoczonych przez Niemców, uważanych przez władze polskie za obywateli niemieckich i dlatego poddanych likwidacji, którzy twierdzili, że są obywatelami polskimi i dlatego likwidacji nie podlegają. W pierwszym rządzie żądali oni wstrzymania postępowania likwidacyjnego, czego im Trybunał odmówił, powiadając, że nie wolno mu wkraczać w tok postępowania likwidacyjnego przed władzami polskimi przez polecenie wstrzymania tego postępowania, albo przez zakaz eksmisji właściciela (wyrok w sprawie Tiedemanna z dnia 31. maja 1923 i w sprawie Paulinum z dnia 3. lipca 1925). W drugim rządzie zażądali Niemcy zakazania Rządowi Polskiemu zbywania osobom trzecim majątków zlikwidowanych przez zatrzymanie na rzecz Skarbu Państwa. M. T. R. żądane zarządzenia wydał, wychodząc z założenia, że po zbyciu zlikwidowanego majątku Rząd Polski nie mógłby w razie przegrania procesu głównego oddać go powodowi. (Wyrok w sprawie Tiedemanna z 31. lipca 1924 i w sprawie Frauenverein Czarnków z 4. marca 1925).

Autor stara się dowieść, nawiązując do powyższych orzeczeń, że skargi tego rodzaju powinny zostać rozpatrzone merytorycznie przez M. T. R. Na stanowisko takie zgodzić się nie podobna; M. T. R. jest instancją międzynarodową i rozpatruje jako taka tylko sprawy pomiędzy stronami należącymi do różnych państw, a nie sprawy pomiędzy państwem i jego własnym obywatelem. Stanowisko to uzasadniałem szczegółowo w uwagach do wyroku w sprawie Tiedemanna z dnia 31. maja

1923 ogłoszonych w Themis Polskiej z r. 1925. Przesądził tę kwestję M. T. R. uznając się z powyższego powodu niewłaściwym w wyroku z dnia 2. grudnia 1925 w sprawie Kunckela i innych.

Pozostaje jednak zagadnienie dotychczas ostatecznie nie rozstrzygnięte, a poruszone przez Scholza. W sprawie Tiedemanna i w szeregu innych spraw wydał M. T. R. pod przewodnictwem Morianda dnia 21. grudnia 1923 wyroki pośrednie, w których uznał się właściwym w procesach omawianego rodzaju. Wyroki nie zostały zaopatrzone w uzasadnienie: Trybunał ogłosił tenor i doręczył go stronom w grudniu 1923. Uzasadnienie nie ukazało się nigdy, bo przewodniczący Moriand umarł w międzyczasie. Scholz twierdzi, że wyroki te są ważne a nawet winny uchodzić za precedensy pod względem jurysprudencyjnym. Przytoczony powyżej wyrok z 2. grudnia 1925, w którym M. T. R. pod nowym przewodniczącym zajął inne stanowisko, wykazuje nietrafność ostatniej części zapytywania autora. Ale nie możemy również podzielić mniemania jego o ważności orzeczeń jako takich. Naszym zdaniem wyrok bez uzasadnienia nie jest wyrokiem, tenor sam nie jest wystarczający; wynika to zresztą z art. 63 Regulaminu Procesowego M. T. R., który mówiąc o częściach składowych wyroku wylicza pod 1. 6 wyraźnie motywy faktyczne i prawne. W myśl art. 64 wystarczy coprawda, gdy stronom doręczony zostanie tenor, ale nie przesądza to wcale, kiedy wogóle powstał wyrok, którego nie ma przed napisaniem motywów. M. T. R. będzie więc naszym zdaniem musiał ponownie rozstrzygać o swojej właściwości w powyższych sprawach.

Stefan Dembiński (Poznań).

Triebbs Franz Dr. theol., phil., jur. utr., Praktisches Handbuch des geltenden kanonischen Eherechts in Vergleichung mit dem deutschen staatlichen Eherecht für Theologen u. Juristen. I. Teil. Breslau 1925 (str. 208), Kommissionsvlg. Müller u. Seiffert, Breslau I.

Kanonista wrocławski, prof. uniw. Ks. T. przeznaczona powyższą pracę dla teologów i jurystów, mając na oku potrzeby praktyków na tem polu. Założenie dzieła jest naukowe. Autor zestawia prawo małż. kanoniczne z państw, niemieckiem prawem małż. Niniejsza część sięga aż do zagadnienia o przeszkodach w ogólności włącznie.

Całość poprzedza starannie ułożony wstęp, który na 87 stronach omawia ogólne zagadnienia, dotyczące prawa małż. kanonicznego i państwowego oraz ich wzajemnego stosunku. I tak mówi autor o pojęciu, podziale i źródłach prawa małż., o pojęciu małżeństwa i konkubinatu; o pochodzeniu i celu małżeństwa; o małżeństwie jako umowie i sakramencie; o przymiotach umowy małż.; w końcu zastanawia się nieco obszerniej nad sprawą jurysdykcji odnośnie do małżeństw; przedstawia historyczny rozwój tej kwestji od pierwszych wieków chrześcijańskich do najnowszych czasów: początki samodzielniego kanon, prawodawstwa małż. sięgają początków czwartego wieku. Uchwały synod. w Elwirze (przed r. 303), Arles (r. 314), Chalcedon (r. 451) normują kanon, przeszkody pokrewieństwa, przyzwoitości publicznej, różności religij, węzła małż. i ślubu. Wpływ prawodawstwa kanon. na państw, prawodawstwo małż. uwydatnił się w całej pełni dopiero pod koniec 10. wieku. Uznanie prawa kanon. przez Pipina i Karola W. utworowało temu drogę. W wieku 11. jest Kościół w posiadaniu wyłącznej władzy nad małżeństwami. Sędzia państw, rozstrzygał odtąd tylko o t. zw. świeckich skutkach małżeństwa. Stan taki przetrwał całe średniowiecze. Zmiana powstała na podstawie doktryny Lutra o małżeństwie. Autor opisuje dalszy rozwój. W najnowszych czasach przywrócono w Austrii prawu kanon. pełne znaczenie po konkordacie w r. 1855. Idealny ten stan zarzuciło znów prawo z r. 1868, odkąd wprowadzono ślub cywilny dla katolików oraz złaicyzowano sądownictwo małż.

W rozdz. pierwszym jest mowa o zaręczynach (87—118); w drugim o czynnościach prawnych poprzedzających zawarcie małżeństwa (118—138); w trzecim o przeszkodach w ogólności (138—206); wybijają się tutaj na pierwsze miejsce wywody o władzy dyspensowania od przeszkód.

Cechą charakterystyczną niniejszego dzieła jest jego precyzyjna zwięzłość. Tak myśli, które autor przedkłada, jak aparat naukowy, którym się posługuje, ujęte są w formę zwięzłą, zawierającą w sobie tylko to, co jest istotne; sprzyja to przejrzystości i jasności poruszonych zagadnień. Szczególnie zaznaczyć warto, jak umiejętnie autor oddzielił zagadnienia kanonistyczne od moralnych, które pomija. Z zadowoleniem powitać należy rozważania autora odnoszące się do rozgraniczenia jurysdykcji na polu prawodawstwa małż. Wy-

jaśnia też dlaczego Kościół katol. odrzuca ślub cywilny obligatoryjny i fakultatywny, natomiast toleruje ślub cywilny z konieczności (*in subsidium*), który państwo ustanawia dla chrześcijan niekatolików, t. j. tych osób, które poza Kościołem katol. były chrzczone oraz wychowane (can. 1099 § 2).

W szczegółach należy zauważyć, że orzeczenie Pont. Com. Int. z 2. 6. 1918 ad IV n. 7 (16 nr. a), było sprostowane oświadczeniem Kard. Gasparri (*Periodica De Relig.* T. X p. 154): stąd małżeństwo przed 19. 5. 1918 zawarte, a nieważne dla przeszkody obecnie w C. J. C. nieistniejącej, nie wymaga dyspensy, lecz tylko konwalidacji. Nieco obszerniej mógł był autor uwydatnić naukę teologów o materji i formie Sakramentu małżeństwa (34). — Określenie małżeństw osób nieochrzczonych, które mimo przeszkody, tylko w prawie kanon. istniejącej, są ważne, fortunnie nie wypadło (48). — Nie wszystkie racje podane dla zaznaczenia różnicy pomiędzy cywilnym kontraktem małż., a konkubinatem (84—5) są wystarczającym dowodem, m. i. pod f), g), i); są one zbyt ogólnikowe, stąd nieudawadniające. Co do zawilego zagadnienia odnośnie do pojęcia *imped. publicum i occultum* w zastosowaniu do can. 1043—5 (147—8; 157—8; 176—9) sędzę raczej, że dla pojęcia w can. 1045 § 3 użytego: *pro casibus occultis*, oraz dla łatwości w życiu praktycznym wyjawienia: *imped. natura sua et de facto occultis*, niemniej jak dla istotnej różnicy między władzą dyspensowania i rozgrzeszania (176), może kapłan w akcie sakram. spowiedzi dyspensować nawet od przeszkód, które są: *natura sua et materialiter publica, sed formaliter occulta*. Dla udzielenia dyspensy „*in actu sacramentalis confessionis*” nie można wymagać takiej przeszkody, któraby powstawała ze stanu faktycznego będącego zarazem konieczną materją sakramentu spowiedzi (158), podobnie jak mowy o tem nie ma przy dyspensowaniu od ślubów prywatnych (*votum*).

Reasumując ogólne wrażenie, które się odnosi po zapoznaniu się, z niniejszem dziełem, trzeba przyznać, że autor z zadania swego wywiązał się znakomicie. Jest on jurystą par excellence i stąd praca jego niewątpliwie znajdzie uznanie w kołach zawodowych jurystów. Obecnie, gdy rozpoczyna się ożywiona praca nad kodyfikacją prawa małż., książka ta odda niemałe usługi tym prawnikom, którzy zapragną gruntownie poinformować się o zasadach prawa kanon. na polu prawodawstwa małżeńskiego.

Ks. dr. Karłowski (Poznań).

- Chełmoński A.: Przegląd ustawodawstwa cywilnego i handlowego. Wilno, Zawadzki, 1925. str. 12.
- Demków J. St.: Sowiecka ordynacja wekslowa wraz z krótkimi uwagami o całości sowieckiego prawa cywilnego. Bydgoszcz. Druk. Narodowa, 1926. str. 31. 1 zł.
- Dodatek do wydawnictwa: Prawo cywilne, obow. na obszarze b. Królestwa Kongresowego, Nowe ustawy i orzecznictwa kasacyjne, pod red. Litauerą. Warszawa, Druk. Zakł. Graf. B. Wierzbickiego i Ski. 1926. str. 35.
- Informator wekslowy. (Prawo wekslowe, Procedura i t. d.). Warszawa. Agencja Reklamowa. 1925. str. 15. 60 gr.
- Kaftal A.: Lotnictwo a prawo cywilne. Warszawa, Hoesick 1926, 107 str.
- Konic H.: Prawo spadkowe wobec nowoczesnych prądów w prawie cywilnem. Warszawa. Themis polska. 1925. str. 25.
- Konieczny Fr.: Ustawa czekowa obowiązująca od 1. stycznia 1925. Lwów. „Swiatosław". 1925. str. 50.
- Koschembar-Łyskowski Ig. W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego. Warszawa, „Themis Polska". 1925, str. 112.
- Namitkiewicz J.: Dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z postanowieniami dopełniającymi. Warszawa, Hoesick, 1925. str. 124.
- Parczewski Al.: Uwagi nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce. Wilno, Zawadzki. 1925. str. 69.
- Prawo cywilne familijne, now. wyd. przejrzane i znowelizowane na podstawie wykładów uniwersyteckich. Warszawa, „Bratnia Pomoc", 1926. str. 311.
- Prawo wekslowe obowiązujące na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Kraków, „Kompas", 1925. str. 37.
- Raczyński A.: O hipotece rejestrowej na ruchomościach przemysłowych i rolniczych. Lwów, Gubrynowicz, 1926. str. 20. 1,20 zł.
- Salmonowicz Wł.: O wekslu według obowiązującego prawa wekslowego z dnia 1. I. 1925. Gniezno, Lebiezińska, 1926. str. 54.
- Ustawa o reformie rolnej z 25. 12. 1925. Lublin, „Sztuka", 1926. str. 47.
- Ustawa o ochronie lokatorów (ścisły przedruk z Dz. Ust. Nr. 39, p. 406. 1924). Warszawa. Zakł. Graf. P. Szwede, 1925. str. 25.
- Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenie Izby pierwszej (cywilnej). Rok 1924 — pierwsze półrocze. Warszawa, Drukarnia Państwowa, 1925. str. 17.
- Auscher R.: Les sociétés à responsabilité limitée. Paris, 1925. 9 fr.
- Batardon L.: Memento des fondateurs de sociétés. Guide pratique des formalités à remplir pour constituer une Société. Tome III: Sociétés anonymes. Paris, 1925. 5 fr.

- Baudouin, Dugnet: La transformation des Sociétés à responsabilité limitée en Alsace-Lorraine. Paris, 1926, 110 str. 12 fr.
- Baudry-Lacantinerie: Traité théorique et pratique de droit civil, Supplément par J. Bonnecasse, Tome III. Paris, 1925. 40 fr.
- Baudry-Lacantinerie: Précis de droit civil, Tome I. Paris, Sirey, 25 fr.
- Bonnecasse J.: La loi du 6 juillet 1925 plus spécialement considérée dans ses rapports avec les baux industriels et commerciaux. Paris, 1926. 96 str. 10 fr.
- Bonnecasse, Laborde-Lacoste et Crémieu: Précis de droit civil à l'usage des étudiants de capacité T. I-er, Paris, Sirey, 1926, 131 str., 20 fr.
- Bonnecasse J.: La philosophie du code Napoléon appliquée au droit de famille, ses destinées dans le droit civil contemporain, Paris, 1926, 20 fr.
- Boulos M. F.: La succession en droit musulman, son origine, son évolution, Paris, 1925, 247 str., 30 fr.
- Buisson A.: De la validité des clauses tendant à parer dans les contrats aux inconvénients de l'instabilité monétaire, Paris, 1926, 52 str., 5 fr.
- Cabirol M.: Les loyers, Paris, 1925, 5 fr.
- Cantru et Bellet: La propriété commerciale. Commentaire de la loi du 30/VI. 1926 sur le renouvellement des baux à loyer d'immeubles ou des locaux à usage industriel ou commercial, Paris, Payot, 1926, 100 str., 25 fr.
- Capitant H.: De la preuve des reprises sous le régime de la communauté depuis la loi du 29 avril, Paris, 1925, 6 fr.
- Capitant: Les succédanés de la clause „payable en or", Paris, 1926, 16 str., 3 fr.
- Chabaud G.: Notions pratiques sur les dessins et modèles, Protection, Contre façon, Législation récente, Paris, 1925, 7 fr.
- Copper-Royer: Traité théorique et pratique des sociétés anonymes suivi de formules annotées concernant tous les actes de la vie sociale, 3 vol., Paris, 1925, 100 fr.
- Croizat: La notion des fruits en droit privé et la notion des revenus en droit fiscal, Paris, 1926, 299 str., 30 fr.
- Cuche P.: Petit précis de procédure civile et commerciale 3 ed., Paris, 1926, 600 str., 15 fr.
- Dalloz: Manuel des servitudes de la contiguïté et de la mitoyenneté, Paris, 1925, 10 fr.
- Dalloz: Manuel des donations et des testaments, Paris, 1925, 10 fr.
- Dalloz: Manuel des successions, Paris, 1925, 10 fr.
- Danjon et Leparigneur: Traité de droit maritime, 2 edit. T. I i II, 691 str. i 859 str., Paris, 1926, 70 fr.

- Decugis H.: *Traité pratique des sociétés par actions*, 6 edit., Paris, 1926, 984 str., 60 fr.
- Dolbeau A.: *Manuel formulaire à l'usage des liquidateurs amiables ou désignés par les tribunaux*, Paris, 1925, 30 fr.
- Duquesnoy J.: *La dissolution des sociétés pour justes motifs, étude de l'art. 1871 C. c.*, Paris, Liny, 1926, 347 str., 30 fr.
- Etudes d'histoire et de droit: *L'introduction du droit civil français en Alsace et en Lorraine (I/I. 1925)*, Paris, 1925, 7,50 fr.
- Fontaine H.: *Responsabilité civile et pénale*, Paris, 1926, 46 str., 3,50 fr.
- Geny Fr.: *Science et technique en droit privé positif*, Tomes I et III, Paris, 1925, 60 fr.
- Gerota: *La théorie de l'enrichissement sans cause dans le code civil allemand*, Paris 1925, 275 str., 25 fr.
- Godret P.: *Le contrat de vente, Coût, Assurance, Fret (vente C. A. F.)*, 1925, 139 str., 15 fr.
- Graven: *Le médecins et le droit civil*, Paris, 1925, 175 str., 15 fr.
- Haas L.: *Les rapports des bailleurs et des locataires de locaux d'habitation*, Paris, Godde, 1926, 64 str., 5 fr.
- Haller M.: *Essai sur l'influence du fait et de la faute de la victime sur son droit à réparation*, Paris, *Libr. gén. de droit et de jurisprudence*, 1926, 170 str., 18 fr.
- Hay A.: *La responsabilité civile des médecins*, Paris, 1925, 200 str., 12 fr.
- Homburg: *Guide pratique des loyers*, Paris, 1926, 12 fr.
- Jâquet et Vétillaud: *Traité de mainlevée d'hypothèque et des radiations d'inscriptions*, Paris, 1926, 40 fr.
- Jauffret: *Du droit de souscrire par préférence à des actions nouvelles*, Paris, 1926, 251 str., 18 fr.
- Javon A.: *Partages d'ascendants par actes entre vifs*, Paris, 1925, 160 str., 25,— franków.
- Kerdaniel E.: *Les animaux en justice*, Paris, 1925, 6 fr.
- Lainey: *Formulaire d'actes usuels sous seing privé*, Paris, 1925, 600 str., 40,— franków.
- Lalou: *La révision des baux à terme de longue durée*, Paris, 1926, 16 str. 3,— franki.
- Lepargneur J.: *La loi nouvelle sur les sociétés à responsabilité limitée*, Paris, 1925, 10 fr.
- Lepargneur J.: *La loi nouvelle sur les sociétés à responsabilité limitée*, Paris, 1926, 148 str., 12 fr.
- Lévy E.: *Traité pratique de législation des enfants naturel simples, incestueux ou adultérins*, Paris, 1925, 25 fr.
- Lévy-Bruhl H.: *La „denegatio actionis" sous la procédure formulaire*, Paris, 1926, 93 str., 12 fr.

- Loniewski A.: Assurance et responsabilité en matière de transports, Paris, Libr. generale de droit et de jurisprudence, Paris, 1926, 117 Str., 15 fr.
- Louis-Lucas P.: Lésion et Contrat, Paris, 1926, 109 str., 10 fr.
- Macaigne A.: Les loyers d'habitation et les loyers commerciaux devant les lois du I/IV. 1926, Paris, 1926, 7 fr.
- Maire F.: Guide pratique des droits de la femme mariée sur les produits de son travail, Paris, 1926, 32 str., 3 fr.
- Malnoury L.: La propriété commerciale, Paris, 1926, 86 str., 6 fr.
- Martini A.: La propriété commerciale ou le renouvellement des baux industriels et commerciaux, Paris, 1926, 32 str., 2 fr.
- Maus R.: La révision des prix des baux à longue durée. Commentaires de la loi du 6 juillet 1925, Paris, 1925, 5 fr.
- Mestre A.: Responsabilité des propriétaires d'arbres à raison des dommages causés aux réseaux de distribution électrique, Paris, 1926, 59 str., S fr.
- Morél E.: La loi du dépôt légal (19/V. 1925), Paris, 1925, 32 str., 4 fr.
- Moureaux R. et Weismann Ch.: Les brevets d'invention. Comment prendre, exploiter et défendre un brevet d'invention, Paris, 1925, 40 fr.
- N....: La loi sur la propriété commerciale, Paris, 1926, 1,50 fr.
- Niboyet J.: Répertoire pratique de droit et de jurisprudence d'Alsace et Lorraine, Paris, Sirey, 1926, 145 str., 50 fr.
- Payen F. et Duveau G.: Les règles de la profession d'avocat et les usages du barreau de Paris, Paris, Pedone, 1926, 536 str., 25 fr.
- Perregaux G.: Direction dans la société anonyme, construction juridique et responsabilité du directeur, Paris, 1925, 128 str., 12 fr.
- Petit R. M.: Entre propriétaires et locataires, Paris, 1926, 64 str., 2,50 fr.
- Pic P.: Des sociétés commerciales, 3 vol., Paris, 1925, 100 fr.
- Planiol et Ripert: Traité pratique de droit civil français, Tome 1, Paris, 1925, 40 fr.
- Renard J.: La vente C. A. F. en droit français, Paris, 1925, 15 fr.
- Robert-Moreau et Berot: Guide pratique des sociétés à responsabilité limitée 2-ed., Paris, 1925, 198 str., 18 fr.
- Ruby A.: Le courtage matrimonial, Paris, 1925, 110 str., 12 fr.
- Sautai: L'usufruit des valeurs mobilières, Paris, 1925, 126 str., 10 fr.
- Secretan R.: Le divorce et la separation de corps dans les relations franco-suissees. Epoux français en Suisse et époux suisses en France, 1925, 2,50 fr. s.
- Schkaff: Dépréciation monétaire, ses effets en droit privé, 2 édit., Paris, 1925, 30 fr.
- Schicks A.: Croquis de liquidation, Paris, 1926, 87 str., 15 fr.

- Schicks A.: Traité formulaire de la pratique notariale. Le droit civil., Paris, 1926, 900 str., 75 fr.
- Schicks A.: Traité formulaire de la pratique notariale, Le droit notarial, Paris, 1926, 889 str., 65 fr.
- Thaller: Traité élémentaire de droit commerciale à l'exclusion du droit maritime, Paris, 1925, 50 fr.
- Vallimaresco: La justice privée en droit moderne, Paris, 1926, 475 str., 40 fr.
- Vidal Naquet A.: Commentaire pratique de la loi du 6 juillet 1925 sur la révision du prix des baux à la longue durée, Paris, 1925, 5 fr.
- Vuibert H.: Le dépôt légal, Paris, 1925, 5 fr.
- Abraham H. u. Loehbinger R.: Durchführungs - Bestimmungen z. d. Aufwertungs - Gesetzen. Berlin, Hobbing, 1926, 167 str., 6 M.
- Abraham u. Loebinger: Die Aufwertungs - Gesetzgebung, Berlin, Hobbing, 1925, 420 str., 12 M.
- Abel P.: Rundfunk u. Urheberrecht, Wien, 1925, 29 str., 0,90 M.
- Adler Fr.: Die Kunst d. kaufmännischen Vertrages, Hannover, Hein, 1925, 115 str., 3 M.
- Alexander - Katz B.: Das deutsche Patentgesetz, Düsseldorf, Werkmeister Buchh., 1926, 23 str., 0,2s M.
- Altmann L., Jacob S. u. Weiser M.: Das österr. allgemeine bürgerliche Recht, Wien, „Staatsdruckerei“, 1926, 1517 str., 30 öst. Sch.
- Asch A.: Der Erbe, seine Rechte u. Pflichten, Berlin, Stilke, 1925, 328 str., 7,50 M.
- Bartsch R.: Grundriss d. Ausgleichs- u. Konkursrechtes, Wien, Tempsky, 1925, 16 str., 0,60 M.
- Bergmann A.: Landesrechtliche Zuständigkeit im Familienrecht, Berlin, Maier, 1926, 41 str., 1 M,
- Bergmann A.: Internationales Ehe- u. Kindschaftsrecht. 3 B-de, Leipzig, Maier, 1926, 966 str., 30 M.
- Bernstein H.: Das neue Aufwertungsgesetz, München, Pflaum, 1925, 123 str., 2,40 M.
- Beth M.: Neues Eherecht, Leipzig, Breitenstein, 1925, 86 str., 3 M.
- Biberstein M.: Der Eigenwechsel, Bern, Stämpfli, 1925, 131 str., 4,50 M.
- Bock A.: Das Handelsrecht in Verbindung mit d. B. G. B., Berlin, Verlag Staatswissenschaftl. Repetitorien, 1925, 125 Str., 4 M.
- Bockins Fr.: Aufwertungspolitik, Das Unrecht d. Aufwertg., Mainz, Falk, 47 str., 1 M.
- Bombom B.: Praxis d. Gebrauchsmusterrechtes, Leipzig, Dr. Jänecke, 1926, 152 str., 2,70 M.

- Bree M.: Handbuch d. Durchführungsbestimmungen z. Aufwertungsgesetz, Berlin, Preiss, 1926, 147 str., 4 M.
- Brumby G.: Wie schützt sich d. Hypotekengläubiger nach d. neuen Aufwertungsgesetz, München, Schweizer Verlag, 1925, 66 str., 2,40 M.
- Bühler F.: Die Aufwertung v. Hypotheken u. anderen Ansprüchen, Freiburg in Br. „Caritas“, 8 str. 0,12 M.
- Büchler H.: Die Erhöhung d. Grundkapitals mit Angabe v. Gratisaktien nach schweizerischem Obligationenrecht, Bern, Stämpfli, 1926, 142 str., 5 - M.
- Burmester W.: Aufwertung, Eigentürrangvorbehalt, Anwertungsgesetz nebst Durchführungsbestimmungen u. eri. Abhandl. f. hamburg. Rechtsverhältnisse bearb. Mie e. Beitrag (Neuordnung d.) Realkredit von J. Huhne, Hamburg, 1926, 112 str., 2,80 M.
- Burmester W.: Aufwertung im Einzelfall in Frage u. Antwort, Hamburg, „Handfeste“, 1925, 51 str.
- Cohen-Martens G.: Die Stellung d. Dritten bei nichtordnungsmässiger Erfüllung eines gegenseitigen Vertrages z. seinen Gunsten, Berlin, Ebering, 1925, 48 str., 2,60 M.
- Crisolli C.: Der Aktionär u. die Goldbilanz u. d. Goldbilanzverordnung, Marburg, Elwert, 1926, 132 str., 5 M.
- Damme F.: Das deutsche Patentrecht, 3 Aufl., Berlin, Liebmanu, 1925, 692 str., 26 M.
- Dannenbaum Fr.: Grundstücksschwarzkäufe aus d. Inflationszeit sind gültig geworden mit d. 1. 8. 1926, Berlin, Vahlen, 1926, 29 str., 1,50 M.
- Deilmann M. u. Leib G.: Die Geschäftsaufsicht z. Abwendung d. Konkurses, 2 Aufl., Düsseldorf, Leib, 1926, 192 str., 5 M.
- Die Aufwertung systemat. Einführung, Berlin, Springer, 1926, 78 Str., 3,60 M.
- Ehrenzweig A.: System d. österr. allg. Privatrechts, Bd. I, Heft 1, Wien, Manz, 1925, 381 str., 8 öst. Sch.
- Eisinger D.: Prozessrechtliche Fragen mit e. Anh. ü. „Testamentszeugnisfähigkeit“, Reichenberg, Stiepel, 1926, 108 Str., 3,20 M.
- Enneccerus L., Kipp Th. u. Wolff M.: Lehrbuch d. B. G. B., Bd. 1, Abt. 1, Bd. 2, Abt. 1, Marburg, Elwert, 1926.
- Enneccerus L., Kipp Th. u. Wolff M.: Lehrbuch d. Bürgerlichen Rechts, 17—18 Aufl., Bd. 2, Abf. 3, Marburg, Elwert, 1926.
- Enneccerus L., Kipp Th. u. Wolff M.: Lehrbuch d. B. G. B., 15—17 Aufl., Bd. 2, Abt. 2, Marburg, Elwert, 1925, 622 str., 13 M.
- Ernst V.: Die Entstehung d. deutschen Grundeigentums, Stuttgart, Kohlhammer, 1926, 146 str., 6 M.
- Everts C.: Warum, wann u. wieweit ist der Automobilhalter haftpflichtig? 2. Aufl., Berlin, Schmidt, 1926, 150 str., 3,50 M.

- Fenkart J.: Wesen u. Ausübungen d. Gestaltungsrechte im schweizerischen Privatrecht, Bern, Stämpfli & Cie, 1925, 125 str.; 4,50 M.
- Fortun A.: Was muss jede Frau v. ihrem Mann fordern, Dresden, „Trahag“, 1925, 61 str., 1,80 M.
- Freund H.: Das Zivilrecht Sovjetrusslands, Mannheim, Bensheimer, 1925, 30 str., 1 M.
- Fülster H.: Zivilprozessrecht in Frage u. Antwort, Bd. 2, Giessen, Roth, 1925, s M.
- Fülster H.: Handelsrecht in Frage u. Antwort, Bd. 1, Giessen, Roth, 1926, 244 str., 4,50 M.
- Fülster H.: Urheber- u. Erfinderrecht in Frage u. Antwort, Giessen, Roth, 1926, 80 str., 2 M.
- Fullig R.: Die Aufwertung d. Hypotheken, Dresden, 1926, 25 str., 1 M.
- Grünwald A.: Gerichtsverfassung, Zivil u. Strafprozess in Deutschland, Eine gemeinverst. Darst. M. Gladbach, Volksvereins-Verlag, 1926, 52 str., 0,60 M.
- Hagelberg E.: Entwicklung u. Problem d. neueren Hypothekenpraxis, Tübingen, Mohr, 1926, 105 str., 5 M.
- Hahn M.: Die Vorschriften ü. d. Mahn- u. Zwangsverfahren, Berlin, Galle, 1925.
- Harnik M.: Das gerichtliche Ausgleichsverfahren, 2. Aufl., TI., Wien, Breitenstein, 1925, 4 M.
- Hasler K.: Die Feststellung d. Tatbestandes im Zivilprozess, Zürich, Schulthess, 1926, 127 str., 2,60 M.
- Heilfron E.: Die Aufwertungsgesetzgebung, Mannheim, Bensheimer, 2. Aufl., 1925, 560 str., 7,50 M.
- Heller M., Franki G. u. Heller L.: Das Verfahren ausser Streit-sachen sowie die anderen ausserstreitigen Gesetze, 2. Aufl., Bd. 1, Wien, Breitenstein, 138 str., 3 M.
- Heuss A.: Rechtstaschenbuch für Gläubiger, 10. Aufl., Stuttgart, Verlag f. Wirtschaft u. Verkehr, 1925, 416 str., 5,80 M.
- Hirschwald Fr.: Das Testament, Stuttgart, Muth, 1925, 72 str., 2,25 M.
- Hoeniger H.: Konkurs, Geschäftsaufsicht, Zwangsversteigerung, 4-te Aufl., Mannheim, Bensheimer, 1925, 221 str., 3,50 M.
- Hoeniger H.: Handelsrechtliche Gesetze ausserhalb d. H. G. B., 3. Aufl., Mannheim, Bensheimer, 1926, 798 str., 15 M.
- Hofmannstahl E.: Entwurf eines neuen österr. Aktiengesetzes, Wien, Spaeth u. Linde, 1925, 120 str., 3 öst. Sch.
- Horowitz H.: Schutz- u. Vorratsaktien, Berlin, Heymann, 1926, 70 Str., 3,60 M.
- Igel A.: Prüfungsweisheit, Bd. 1, Meuselwitz, Selbstverlag, 1925, 122 str., 4 M. (Bürgerliches Recht u. Prozess).

- Jacobi E.: Grundriss d. Wechsel- u. Scheckrechts, Leipzig, Reisland, 1926, 167 str., 4,50 M.
- Jacusiel K.: Das Recht d. Agenten u. Makler, 3. Aufl., Berlin, Hayns Erben, 1926, 171 str., 4,20 M.
- Jaeger E.: Reichszivilgesetze, 4. Aufl., Münchens Schweitzer, 1925, 1325 str., 15 M.
- Jenny Fr.: Der öffentl. Glaube d. Grundbuches, nach d. Schweiz. Z. G. B., Bern, Stämpfli, 1926, 262 str., 10 M.
- Jessen P.: Anwaltschaft a. Treuhandgesellschaften Leipzig, Brandstetter, 1925, 28 str., 0,7s M.
- Kempner u. Pinner: Hypotheken - Aufwertungspraxis, 2. Aufl., Berlin, Heymann, 1926, 120 str., 5 M.
- Kempner F. u. Pinner H.: Hypotheken - Aufwertungs - Praxis, Berlin, Heymann 1925, 166 Str., 5 M.
- Kiefersauer Fr.: Die Aufwertungsgesetze, München, Beck, 1925, 334 Str., 6 M.
- Kipp Th.: Zur Reform des Rechts d. unehelichen Kinder, Berlin, de Gruyter, 1926, 36 str., 2,50 M.
- Kleinsorg Fr.: Gesetzliche Erbfolge, Pflichtteil, Testament, Gladbach, Volksvereins - Verlag, 1925, 30 str., 0,60 M.
- Koppe Fr.: Die sämtlichen Durchführungsbestimmungen zu den Aufwertungsgesetzen n. d. Stande v. Ende Dezember 1925, Berlin, Spaeth & Linde, 1925, 134 str., 4,20 M
- Koppe Fr.: In welchen Fällen u. wie hoch wird aufgewertet? Berlin, Zentralveflag, 1925, 79 str., 1 M.
- Kreuchauff Fr.: Selbsthilfe in Mahn- u. Klagesachen, Stuttgart, Muth, 1925, 46 str., 1,80 M.
- Krüger E.: Ergänzungen z.B. G. B., Berlin, Stilke, 1926, Bd. 2.
- Kunick H.: Die Einschränkungen d. Aufrechung u. d. Konfusion im Konkurs, Berlin, de Gruyter, 1926, 77 str., 2,50 M.
- Lehmann H.: Familienrecht d. B. G. B. einschliesslich Jugendfürsorge-recht, Berlin, de Gruyter, 1926, 356 str., 12,50 M.
- Lenel O.: Praktikum d. Bürgerlichen Rechts, Leipzig, Tauschnitz, 1926, 234 str.
- Lent Fr.: Freiwillige Gerichtsbarkeit, Berlin, Springer, 1925, 24 str., 2,70 M.
- Levis O.: Die Aufwertung v. Hypotheken, Mannheim, Bensheimer, 1926, 177 str., 6 M.
- Liebfried E.: Die Annahme d. Kindes nach menschlichen u. göttlichen Gesetzen, Leipzig, Senien - Verlag, 1926, 23 str.
- Löwenstein C.: Aktenfälle bürgerlicher Rechtsstreitigkeiten mit unterweisenden Ausführungen u. Urteilsbeispielen, Berlin, Heymann, 1926, 154 str., 5 M.

- Loewenwarter V.: Lehrkommentar z. B. G. B.; Bd. 4, Berlin, Sack, 1925, 528 str., 22 M. (Sachenrecht).
- Loewenwarter V.: Lehrkommentar z. B. G. B., Bd. 1, 2. Aufl., Berlin, Sack, 1926, 380 str., 13,50 M.
- Luller R.: Die Gesetze ü. d. Patent - Gebrauchsmuster u. Warenzeichenrecht in ihrer gegenwärtigen Gestalt u. Geltung, 2. Aufl., Berlin, Heymann, 1925, 20 str., 0,40 M.
- Magnus J.: Die Rechtsanwaltschaft, Leipzig, Brandstetter, 1925, 100 str., 2,50 M.
- Margreiter H.: Das Mietengesetz u. sein Abbau, Innsbruck, Pohl-schröder, 1925, 32 str.
- Marton G.: Verschuldensprinzip, Verursachungsprinzip, München, Schweizer, 1926, 13 str., 2 M.
- May F.: Wann u. wie hoch wird aufgewertet? 2. Aufl., Hafberstadt, Mayer, 1925, 59 str., 2 M.
- Meissner G.: Die Haftung d. persönlichen Schuldners beim Versatzpfandgeschäft, Berlin, Ebering, 1926, 44 Str., 2 M.
- Mentzel Fr.: Kommentar z. Reichskonkursordnung, Mannheim, Bensheimer, 1926, 648 str., 16 M.
- Meyer H.: Sittenwidrige Verlagsverträge, Leipzig, Deichert, 1926, 62 str.
- Methner C.: Aktionär, Aufsichtsrat u. Vorstand u. ihre Rechte u. Pflichten b. Aktiengesellschaften u. Kommandit-Gesellschaften auf Aktien, 2. Aufl., Leipzig, Moderne Kaufmann - Bibliothek, 1925, 198 str., 6 M.
- Michaelis R.: Das Aufwertungsrecht nach d. Aufwertungsgesetzen u. nach all. bürgerl. Rechte, Berlin, Gruyter, 1926, 516 Str., 16 M.
- Möhring H.: Die Generalversammlung d. Aktiengesellschaft u. die Opposition, Frankenstein in Schles., Philipp, 1926, 192 str., 8 M.
- Mügel O.: Das gesamte Aufwertungsrecht, Berlin, Liebmann, 4. Aufl., 1925, 542 str. 16,50 M.
- Mügel O.: Das gesamte Aufwertungsrecht, Berlin, Liebmann, 1926, 550 str., 15 M.
- Mügel O.: Kommentar z. Durchführungsverordnung z. Aufwertungsgesetz v. 29/XI. 1925, Berlin, Liebmann, 1926, 497 str., 13 M.
- Müllendorf E.: Taschenbuch f. Schiedsrichter u. Parteien, 3. Aufl., Berlin, Heymann, 1926, 159 str., 5 M.
- Mündheim A.: Erwerb d. Brief hypothekkraft öffentl. Glaubens gemäss § 1155 B. G. B., Berlin, Ehering, 1925, 63 str., 3,20 M.
- Nader M.: Grundbuch- u. Aufwertungsfragen, 2. Aufl., Berlin, Sack, 1924, 204 str., 8 M.
- Nadler: Grundbuch- u. Aufwertungsfragen, Berlin, Sack, 1925.
- Neubauer F. u. Serafinowicz: Die sowjetrussischen Verordnungen u. Patente u. gewerbliche Muster v. 1924, Berlin, Springer, 1926, 61 Str., 4,80 M.

- Neumann G.: Kommentar z. d. Zivilprozessgesetzen v. I/IX. 1895, Nach d. Stande Ende Dez. 1925, 4. Aufl., Wien, Mauz, 1926, 48 str., 2,40 S.
- Neuner R.: Privatrecht u. Prozessrecht, Mannheim, Bensheimer, 1925, 191 str., 8 M.
- Overbeck A.: Schuldbetreibung u. Konkurs nach Schweiz. Recht, systematisch dargestellt, Zürich, Schulthess, 1926, 242 str., 8 M.
- Pagensteher M.: Die Einrede d. Rechtskraft im Aufwertungsprozess im Lichte d. Judikatur d. Reichsgerichts, Mannheim, Bensheimer, 1925, 155 Str., s M.
- Petschek G.: Die Feststellung v. Forderungen gegenüber d. Schuldner im Konkurs u. im Ausgleichverfahren, Wien, Perles, 1926, 57 Str., 1,60 M.
- Piepe H.: Eheschliessung v. Ausländer, Selbstverlag, 1925, 62 str., 1,50 M.
- Pinzger W. u. Heinemann F.: Das deutsche Warenzeichenrecht. Berlin, Liebmann, 492 str. 20 M.
- Planitz H.: Grundzüge d. deutschen Privatrechts, Berlin, Springer, 1925, 192 str. 8,75 M.
- Posener P.: Die Aufwertungsgesetzgebung, Berlin, Fichtner, 1925, 120 str. 4 M.
- Puchalla C.: Nach meinem Tode, Berlin, Preuss. Verlaganstalt in. Komm. 1920, 88 str.
- Rademacher W.: Das neue Aufwertungsrecht, Berlin, Stilke, 1925, . 332 str. 4,50 M.
- Rademacher W.: Das neue Aufwertungsrecht einschliesslich d. Ablösung d. öffentl. Anleihen. 2 Aufl. Berlin, Stilke, 1926, 490 str. 6 M.
- Rehme P.: Die Stellung d. Handelsvertreter im geltenden Recht, Leipzig, Verband reisender Kaufleute Deutschlands. 1926. 15 str. 0,50 M.
- Reichhardt: Die Aufwertung v. Industrieobligationen u. verwandten Schuldverschreibungen, Berlin, 1926.
- Reichsgerichts-Entscheidungen in kurzen Auszügen. Bd. 109. München, Schweitzer, 1925, 102 str. 2 M.
- Reimer W.: Rechtstaschenbuch f. d. Einzelhandel, Stuttgart, Verlag f. Wirtschaft u. Verkehr, 1925, 224 str., 3,90 M.
- Reinhard P.: Einfluss d. neuen Gesetzgebung auf die Zwangsversteigerung u. Zwangsverwaltung. 2. Aufl. Stuttgart, Kohlhammer, 1926, 164 str. 5 M.
- Riedel u. Freudenthal: Die neuen Aufwertungsgesetze, Essen, Baedeker, 1925, 47 str. 1 M.

- Riss H.: Leitfaden durch d. Aufwertungsrecht, M. Gladbach, Volksvereins Verlag, 1926, s M.
- Rittmeyer O.: Die Schutztendenzen d. schweizerischen Vormundschafts rechts. Bern, Stämpfli & Cie, 1925, 96 str. 3,50 M.
- Roch S.: Verträge u. Ehescheidungsfolgen, Berlin, Ebering, 1925, 138 Str., S M.
- Rosenberg C.: Ehescheidung u. Eheanfechtung nach deutsch, u. ausländ. Recht u. Ehescheidung d. Ausländer in Deutschland, Berlin, Sack, 1925, 144 str. S M.
- Rumpf M.: Anwalt u. Anwaltstand, Leipzig, Moeser, 1926, 185 str. 3 M.
- Samter M.: Handbuch d. Aufwertung d. Hypotheken d. anderen Ansprüche u. d. ofefntl. Anleihen u. d. beiden Reichsgesetzen v. 16. VIII. 1925, Berlin, Stilke, 1926, 510 str. 9 M.
- Šchaldach K.: Das gesamte Mahn- u. Prozessverfahren v. Postauftrage bis z. Offenbarungseide, Berlin, Spaeth, 1926, 251 str. 5,20 M.
- Schmitz H.: Der Kolektivvertrag in Oesterreich, Wien, Volksbundverlag, 1925, 15 str. 0,7s öst. sch.
- Schreiber O.: Handelsrechtliche Nebengesetze, Berlin, de Gruyter, 1926, 1002 str. 14 M.
- Schumacher A.: Endgültige Aufwertung, Essen, Girardet, 1925, 248 str. 5 M.
- Schumann G.: Bankverwahrung u. Konkurs nach d. neuesten Gestaltung d. Depotgesetzes, Leipzig, Weicher, 1926, 66 str. 3 M.
- Schwarz O.: Zivilprozessrecht, Berlin, Heymann, 1926.
- Schwarz O.: Deutsches Privatrecht, 7—9 Aufl. Berlin, Heymann, 1926, III str. 4 M.
- Schwarz O.: Handelsrecht, Wechsel u. Seerecht, 8—10 Aufl. Berlin, Heymann, 1926.
- Söllheim Fr.: Kaufmännische Rechtskunde, Leizig, Glockner, 1926, 49 str.
- Spisla Fr.: Die rechtliche Stellung d. unehelichen Kindes u. die Geltendmachung seiner Ansprüche gegen d. Erzeuger, 2. Aufl. Breslau Kern, 1920, 93 str. 2,50 M.
- Senftner G.: Wie gründet man eine Gesellschaft m. b. H. 10 Aufl. Stuttgart, Muth, 1925, 38 strf. 1,65 M.
- Siefert J.: Grundbuchrecht, Karlsruhe, Bad. Kommunal-Verlag, 1925, 492 str. 12 M.
- Staub H.: Kommentar z. Handelsgesetzbuch, 12. u. 13. Aufl. Berlin, de Gruyter, 1926, Bd. 1. 2. 60 M.

- Staub H.: Kommentar z. Wechselordnung. II Aufl. Berlin, de Gruyter, 1926, 42s str. 18 M.
- Steinberg A.: Urheberrecht u. Rundfunk, Dortmund, Krüger, 1926, 54 str. 2 M.
- Stenger H.: Die Aufwertung v. Hypotheken u. anderen Ansprüchen u. die Ablösung öffentl. Anleihen, 2 Aufl. München, Bayer. Kommunal-schriften-Verlag, 1925, 3,50 M.
- Stenger H.: Die Aufwertung v. Hypotheken u. anderen Ansprüchen u. d. Ablösung öffentlichen Anleihen, 2 Aufl. München, Bayer. Kommunal-schriften-Verlag, 1926, 265—464 str. 6 M.
- Stern W.: Der Grundsatz d. gleichnässigen Behandlung d. Gesellschafter u. d. Anschluss d. Aktionärbezugsrechts, Soest, Kurtze, 1925, 39 str. 1,50 M.
- Stölzle H.: Viehkauf nach B. G. B. u. ausländischem Recht, Berlin, de Gruyter, 1926, 099 str. 15 M.
- Sudeck O.: Sicherung derselben Forderung durch mehrere Grundpfand-rechte unter beson. Berücksichtigung d. Kontokorrentverkehrs, Berlin, Ebering, 1926, 68 str., 8,60 M.
- Swojoda C.: Das allgemeine bürgerliche Gesetzbuch im Lichte d. Lehren Kants, Graz, Moser, 1926, 318 str. 18 M.
- Szokolny F. u. Kober L.: Das Notariatrecht, Berlin, de Gruyter, 1925, 221 str. 8,50 M.
- Tuhr A.: Bürgerliches Recht. Allg.- Teil, 2 Aufl. Berlin, Springer, 1926, 65 str. 2,80 M.
- Tuhr A.: Allgemeine Teil d. schweizerischen Obligationenrechts, Halbbd. 2. Tübingen, Mohr, 1925, 405—791 str. 14,40 M.
- Tosetti H.: Grundzüge d. Gerichtverfassungen, Strafprozess u. Zivilprozess-rechts. Nach d. Stande d. Justizreform d. 4. I. — 13. II. 1924, Bonn, Röhrscheid 1926, 224 str. 4,50 M.
- Tunica G.: Ehescheidungsrecht, Berlin, de Gruyter, 1926, 9 M.
- Vinasse W.: Die Kundschaft. Bern, Stämpfli, 1925, 198 str. 7 M.
- Volkmar E.: Zivilprozessordnung nebst d. Gerichtsverfassungsgesetz d. Einführungs-Gesetz, d. Anfechtungs-Gesetz u. d. Nebengesetzen, 5 Auf-lage, Mannheim, Beusheimer, 1925, 623 str. 63 M.
- Vollenweider A.: Die Rechtsstellung d. Ehefrau insbesondere als Kollektiv- u. Kommanditgesellschafterin n. schweizerischem Recht, Bern, Stämpfli, 1925, 105 str. 4 M.
- Wagemann G.: Die neuen Aufwertungsgesetze, 3 Aufl. Berlin, Heymann, 1925, 288 str. 10 M.

- Wagner Fr. Bürobuch d. Rechtsanwalt u. Notars, Berlin, Heymann, 1926, 160 str. s M.
- Walker G.: Österreichisches Executionsrecht, 3 Aufl. Wien, Staatsdruckerei, 1925, 347 str. Oest. Seh. 12.
- Wandelt H.: Das gesamte Recht d. Deutschen Reichs in Frage u. Antwort z. Vorbereitung das Referendarenexamen u. die juristische Doktorprüfung, Bd. 5. (Erbrecht) 6 Aufl. Berlin, Sack, 1926, 115 str. 3,20 M.
- Warneyer O. u. Koppe Fr. Die Aufwertungsgesetze, Hypothekenaufwertungsgesetz, Anleiheablösungsgesetz v. 16. Juli 1925, 2 Aufl. Berlin, Spaeth u. Linde, 1926, 324 str. 8 M.
- Warneyer O.: Kommentar z. d. Aufwertungsgesetzen, Berlin, Spaeth u. Linde, 1925, 52 str.
- Warneyer O.: Kommentar z. B. G. B. Bd. 2. Tübingen, Mohr, 1926, 1152 str. 5 M.
- Warneyer O.: Kommentar z. B. G. B. für das deutsche Reich, Lfg. 12 Bd. 2 Bog. 49—60, Tübingen, Mohr, 1926, 5 M.
- Warneyer O.: Die Aufwertung ausserhalb d. Aufwertungsgesetze v. 16. Juli 1925, 2 Aufl. Berlin, Spaeth u. Linde, 1925, 146 str. 4,20 M.
- Warneyer O.: Kommentar z. B. G. B. 2 Bd., Tübingen, Mohr, 1925, 577—768 str. 4,50 M.
- Weilbauer A.: Aufwertung u. Anleihe - Ablösung in Baden, Karlsruhe, Braun, 1925, 213 str. 5,40 M.
- Weinmann A.: Examinatorium u. Repetitorium ü. das gesamte Rechtsgebiet, 4 Aufl. Berlin, Sack, 1926, 259 str. 11,50 M.
- Weiss G.: Sammlung eingenössischen u. Kantonalen Entscheidungen z. Schweiz. Zivilgesetzbuch u. Obligationenrecht sowie d. zugehörigen Nebengesetzen, Verordnungen u. internationalen Uebereinkünften, umfassend d. Zeitraum 1912—1921. Zürich, Schulthess, 1925. 4 M.
- Wenz P.: Die Aufwertung v. Hypotheken u. anderen Ansprüchen n. d. Aufwertungsgesetze v. 16. VIII. 1925, Bonn, Marcus, 1925, 80 str. 2 M.
- Werner Fr.: Die Hypotheken - Aufwertung f. die Praxis, Berlin, Christians, 1925, 116 str. 3 M.
- Wimmer L.: Wucher- oder Eigentumsrecht, Wien, Typograph. Anstalt, 1925, 125 str. 2,30 M.
- Wulff A.: Die Resolutionen d. Haager Konferenz u. d. Vereinheitlichung d. Scheckrechts, Berlin, Vahlen, 1925, 127 str. 5 M.
- Zeller C.: Die Möglichkeit d. Uebertragung v. In- u. Auslandspatenten trotz Pfändung, Berlin, Prager, 1926, 11 str. 0,80 M.
- Zimmermann W.: Die Aufwertung. Berlin, 1925, 25 str. 0,50 M.

## B. Dział ekonomiczny

### DZIAŁ I.

#### **Teoria ekonomii politycznej, historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.**

Malthus T. R. Prawo ludności, przetłumaczył K. Stein, wydał, objaśnił i poprzedził przedmową Adam Krzyżanowski, Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej, str. 183, nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1925.

Dzieło tak głośnego autora, jak Malthus, należało przyswoić literaturze polskiej. Ale byłbym wolał widzieć je po polsku w całości, a nie w eksceptach. Wówczas lepiej poznać moglibyśmy tendencyjność i stronniczość klasową Malthusa, co sądzę miałyby dużą doniosłość dla bezstronnego czytelnika. Wstęp, pióra prof. Krzyżanowskiego, napisany jest z właściwą temu autorowi erudycją i gruntownością. Z tem większą przykrością zaznaczyć winienem, że z jego nader przychylnym sądem o Malthusie wcale się nie zgadzam. Nietylko uważam sformułowane przez M. „prawo”: „ludność w razie braku przeszkód wzrasta w postępie geometrycznym, a środki utrzymania jedynie w postępie arytmetycznym” (str. 58) zgodnie z Canan'em za błędne, ale nadto wydaje mi się że niezgodnem z rzeczywistym stanem rzeczy byłoby choćby ogólnikowe twierdzenie, iż liczba ludności wzrasta wogóle szybciej, aniżeli żywność. Wydawca idzie dalej, zastanawiając się w przedmowie tak nad zalecaną przez M. wstrzemięźliwością moralną (moral restraint), jak i nad powściągliwością z pobudek użytecznych tudzież nad zbrodniczymi środkami zalecanymi, przez t. zw. neomalthuzjanizm i tu podaje nam wiele zajmujących szczegółów, które pomijam. Byłyby one bowiem z natury rzeczy wówczas dopiero ważne, gdyby premissy Malthusa odpowiadały istocie rzeczy. A tak m. zd. nie jest. Wydawca powiada (str. 40), że nawoływania M. w znacznej mierze się ziściły, choć przyznaje w tem samym miejscu, że ludzie ograniczali w wieku XIX przyrost ludności. Czy to jest ziszczenie się przewidywań M-a? Prof. K. zaznacza również (str. 13), że „w latach 1800—1914 ludność W. Brytanii wzrosła blisko trzechkrotnie, a równocześnie dochód jej dziewięciokrotnie”. Aczkolwiek dochód sam przez się nic jeszcze nie mówi, bo chodziłoby nadto o ilość wyprodukowanych środków żywności i ich cenę, to jednak i ten fakt również nie przemawia za trafnością twierdzeń M-a.

Wedle zdania Sismondiego, które uważam za trafne, na kuli ziemskiej nie ma absolutnego braku żywności, istnieje tylko brak miejscowy z powodu trudności przewozowych. Michał Tomasz Sadler twierdzi, że gdyby zdołano wziąć pod uprawę całą ziemię, przyroda dostarczyłaby nam przygniatającej liczby środków żywności, przechodzącej o wiele potrzeby nawet znacznie zwiększonej liczby ludności. Doubleday, którego cytuję i wydawca (str. 17), zwrócił na to uwagę, że jak rośliny w ziemi zbyt tłustej nie rodzą owoców a tuczone zwierzęta nie mają młodych, tak i wśród członków najobficiej odżywiających się klas społecznych płodność wyraźnie się zmniejsza, podczas gdy ograniczona suma żywności powiększa płodność. Widzimy na chłopie irlandzkim i naszym, że to jest prawdą. Spencer wskazuje na zmniejszenie się płodności wraz z postępem kultury i rozwojem syst. nerwowego. Wedle Oppenheimera ziemi wziętej pod uprawę w ostatnich stu latach przybyło, intensywność uprawy wzrosła, a przy racjonalnej eksploatacji ziemia i morza mogłyby wyżywić przeszło stokrotną liczbę ludności w stosunku do dzisiejszej! Granica absolutnego przeludnienia jest więc tak daleka, że dyskusja o tej kwestji tak samo nie powinna nas niepokoić, jak nie napawa nas lękiem możliwość zderzenia się ziemi z innym ciałem niebieskiem lub ochłodzenia się słońca. Co najwyżej moglibyśmy myśleć o ograniczeniu ilości naszej konsumpcji, co oddawna zalecają wszyscy lekarze. Wydawca przyznaje, że „tej samej częstości utrzymywania stosunków płciowych z końcem XIX w. odpowiada mniejsza ilość zapłodnień” (str. 17), co potwierdza zdanie Doubledaya, a jednak słusznie twierdzi na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w Anglii 1913—1915, że zjawisko to nie jest powszechnem. Wszędzie jednak razem z postępem tak wysiłku intelektualnego, jak i z rozpowszechnieniem pewnych chorób płciowych, powodujących bezpłodność oraz życia niemoralnego przyspieszającego impotencję — a więc przede wszystkim w wielkich miastach — płodność znacznie się cofnęła, a utrzymała się w dawnej sile tylko tam, gdzie te czynniki działają w mniejszym stopniu. Spostrzeżenie to pokrywa się z obserwacją Spencera. Ponieważ świat idzie ku intelektualizmowi, obawa przeludnienia na kuli ziemskiej i z tego powodu jest coraz mniejsza. Wprawdzie zwierzęta obłaskawione wedle Darwina mają mieć liczniejsze potomstwo, „niż ich dzicy przodkowie” (str. 18, ale czy można je zestawiać z intelektualistami XIX w.?). Obłaskawienie wzmacnia ich warunki fizycznego rozwoju, jednostronna przewaga pierwiastku intelektualnego u człowieka jako wy-

socje antyhigieniczna podciąć musi jego siły życiowe. Być może, że tu działa także rozmyślne zapobieganie poczęciu. Żadna statystyka świata nie wykaże, czy i w jakim stopniu ta przyczyna także wpływa na obniżenie urodzeń. Dla nas wystarczy, że, jak pisze sam wydawca, w Anglii ilość urodzin spadła w 40 latach ostatnich o  $\frac{1}{3}$ , a w innych państwach stwierdzono również silny spadek tej cyfry (str. 18). Na jakiej zasadzie więc potakuje wydawca zdaniu M-a, jakoby ludność pod wpływem przyrostu dobrobytu mnożyła się szybciej, niż wzrosła zamożność? Sądzi dalej wydawca, że zmniejszenie się śmiertelności skłoniło ludzi do rozmyślnego ograniczania liczby urodzin (str. 20—22). Nie jest to dla mnie jasnym, pobudki bowiem obu tych zjawisk są zupełnie inne i odrębne, pierwsze znajdują się w dziedzinie rozwoju sztuki lekarskiej i higieny, a więc życia intelektualnego, drugie w dziedzinie najczęściej fizjologicznej i tymi względami, jak to wyżej wywiodłem, tłumaczą się zupełnie bez potrzeby przybrania czynnika wyrachowania.

Wedle Malthusa przystępować należy do zawierania ślubów małżeńskich dopiero wtedy, gdy jest uzasadniona nadzieja wychowania 5—6 dzieci. Znaczy to, że większość ludzi ubogich wstrzymać się winna wogóle od zawierania małżeństwa; to też wydawca powiada, że ideałowi M-a „odpowiadają wczesne śluby wszystkich bogatych, odracanie terminu ślubu ubogich i życie stałe w celibacie części ubogich”. I cóż dziwnego, że takie monstrualne stawianie kwestji oburzyło socjalistów, skoro także i nacjonalista Fryderyk List piętnował teorię M-a jako sprzeczną z naturą ludzką i niemoralną, bo przytłumiającą najsilniejszy instynkt ludzki i domagającą się nawet odmowy wszelkiej pomocy tym, którzy wbrew jej zaleceniom wstąpiłi w związki małżeńskie, a papież Leon XIII stanął w obronie naturalnego prawa robotników do wstępowania w związki małżeńskie. Cóż dziwnego, że w zamian za niesłychane, zwłaszcza ze strony chrześcijańskiego pastora (nie księdza, jak go wydawca mylnie nazywa, str. 7 w przypisku) żądanie, by znaczna większość ludzi na kuli ziemskiej i to zazwyczaj najsilniejsza i najzdrowsza wyrzekła się małżeństwa — wdzięczni bogacze a między nimi ich rzecznik i twórca nowoczesnego liberalizmu, Dawid Ricardo, uczynili rozgłoszonym nazwisko M-a a zapomnieniu oddali jego przeciwników!

M. napisał m. i. te słowa: „Ci, którzy się rodzą po dokonanym podziale własności, przychodzą na świat już podzielony. Jeżeli ich rodzice mają za wielkie rodziny i nie mogliby im dać dostatecznego utrzymania, to cóż oni mają zrobić na świecie, na którym już wszystko jest zawłaszczone?”... (str.

103). „Było wskazaniem zabezpieczenie majątku każdej jednostki przeciw jakimukolwiek naruszeniu i to pod najostroższymi sankcjami nawet zapomocą kary śmierci" (str. 100). Innemi słowy nie istnieje prawo do życia wszystkich ludzi; są jedni „zaproszeni do stołu życia" i drudzy, którzy przyszli na świat jako intruzi".

Jakże inaczej uczy św. Tomasz z Akwinu w „Summa theologica": Człowiek ma podwójne prawo do rzeczy: jedno indywidualne tj. prawo nabycia i zarządu, drugie tj. prawo używania, które winien uważać za wspólne wszystkim, aby je mógł dzielić z innymi w razie ich niedostatku<sup>1)</sup>... Nie może być takiego podziału dóbr ani ustroju własności prywatnej, któryby przeszkodził udzieleniu pomocy bliźnim w razie niedostatku. Dlatego rzeczy dla jednych zbyteczne należą wedle prawa naturalnego do koniecznego utrzymania ubogich. W razie widocznej i nagłej potrzeby np. gdy grozi niebezpieczeństwo śmierci lub gdy w inny sposób pomocy użyczyć nie można, wolno jawnie czy potajemnie zabrać rzecz cudzą i zaradzić potrzebie. Nie będzie to kradzieżą ani rabunkiem<sup>2)</sup>. Filozofia tomistyczna wraca dziś na zachodzie do należnych honorów, a program społeczny encykliki Leona XIII „De conditione opificum" oparty jest na św. Tomaszu. Byłoby pożądanem uprzystępnić szerszemu ogółowi poglądy „doktora anielskiego", które także i w dziedzinie gospodarczo-społecznej nie straciły w ciągu wieków.

Prof. Leopold Caro (Lwów).

Gliwic Hipolit: Podstawy Ekonomji Światowej. Tom I. Sprawa surowców. Nakł. Tygodnika „Przemysł i Handel". Warszawa 1926. str. 346 + V.

Skarbek Fryderyk: Ogólne zasady gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomji politycznej. Warszawa 1926, Gebethner i Wolff, 8°, 2 t. str. 250 i 197.

<sup>1)</sup> S. th. II/II qu. LXVI. art. II wyd. Parma 1852—1871. Quantum ad hoc (usum) non debet homo habere res exteriores ut proprias sed ut communes, ut scilicet de facili aliquis eas communicet in necessitate aliorum.

<sup>2)</sup> I. e. art. VII. Secundum autem naturalem ordinem ex divina Providentia institutum, res inferiores sunt ordinatae ad hoc, quod ex his subveniatur hominum necessitati. Et ideo per rerum divisionem et appropriationem ex iure humano procedentem non impedita, quin hominis necessitati sit subveniendum ex huiusmodi rebus. Et ideo res quas aliqui superabundanter habent, ex naturali iure debentur pauperum sustentationi.

- Taylor Edward, prof. Dr.: Inflacja Polską. Poznań 1926, Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Str. 407.
- Taylor Edward Prof. Dr.: Druga Inflacja Polska. Przyczyny. Przebieg. Środki zaradcze. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1926. Str. 135.
- Zweig Ferdinand: Uniwersalizm w Ekonomji. Kraków 1926. str. 22.
- Ansiaux Maurice; *Traité d'économie politique*. T. III. Les problèmes généraux de la vie économique. Bibliothèque internationale d'économie politique. 14/22,5. 716 p. Paris 1926.
- Ansiaux Maurice; *Traité d'économie politique*. T. I. L'organisation économique. Bibliothèque internationale d'économie politique. 14/22,5. 396 p. Paris 1926.
- Graudin A.: *Bibliographie générale des sciences politiques, économiques et sociales de 1800 — à 1925*. 3 vol. 520 p. Paris 1926.
- Christen: *Economie franche, affranchie de toute exploitation privée de toute tutelle de l'Etat*. Paris 1926.
- Le Roy Olivier: *L'activité économique primitive d'après M. Charles Gide*. Paris 1926.
- Del Vecchio G.: *Lezioni di economia politica. Il sistema economico odierno* 1926.
- Edie L. D.: *Economies: principles and problems*. London 1926. King and Son.
- Arndt Paul: *Wie studiert man Nationalökonomie? Mit Anh.: Volkswirtschaftslehre u. Schule*. 4. u. 5. Aufl. Frankfurt a. M. Blázquez u. Bergmann 1926.
- Baxa Jakob: *Geschichte der Produktivitätstheorie*. Jena: G. Fischer 1926. 160 S. 8<sup>0</sup>.  
Deutsche Beiträge zur Wirtschafts- u. Gesellschaftslehre. Bd. 1.
- Beckerarth Herbert: *Industrielle Kartellprobleme der Gegenwart*. Berlin, Gersbach und Sohn 1926. *Schriften d. Vereinigung f. staatswissenschaftl. Fortbildung*, H. 13.
- Block H.: *Die Marxsche Geldtheorie*. Jena: G. Fischer 1926. VIII + 145 S.
- Bucharin N.: *Die politische Oekonomie des Rentners*. Uebers. von Anna Lifschütz. Wien: Verlag f. Literatur u. Politik. Marxist Bibliothek. Bd. 2.
- Conrad Johannes: *Leitfaden zum Studium der politischen Oekonomie*. Tl. 1. Jena: G. Fischer 1926.
- Diehl Karl und Mombert Paul: *Ausgewählte Lesestücke zum Studium der politischen Oekonomie*. Bd. 20. Karlsruhe: G. Braun 1926.
- Graziadei Antonio: *Preis und Mehrpreis und ihre Beziehungen zu Konsumenten und Arbeitern*. Uebers. von Elisabeth Salomon. Berlin: R. L. Prager 1925.

- Keynes John Maynard: Das Ende des Laissez-faire. Ideen zur Verbindung von Privat- u. Gemeinwirtschaft. München: Dunkler und Humbold 1926.
- Löffler Werner: Die moderne Konzernierung. Das Konzentrationsproblem in der deutschen Grossunternehmung unter besonderer Berücksichtigung der Stät- und Nachinflationszeit. Frankenstein: E. Philipp 1926.
- Obst Erich: Zentralisation oder Dezentralisation in der Weltwirtschaft. Essen: Girardet 1926.

## DZIAŁ II.

### Historia gospodarstwa społecznego.

Downar-Zapolski M. W., Prof. Dr.: Ustrój gospodarczy Białorusi. (Narodnoje Choziajstwo Bielorusi). Mińsk, 1926, str. 239.

W ostatniem dziesięcioleciu nauka rosyjska przeżywała najcięższy okres swej historii. Wojna światowa, rewolucja, wojny domowe, kryzys gospodarczy, wreszcie radykalna przebudowa socjalna i polityczna państwa, — wszystko to zadało straszliwy cios nauce rosyjskiej. Wiele młodych sił zginęło na wojnie, wielu pracowników nauki pochłonęła burza rewolucyjna, a dość znaczna liczba uczonych rosyjskich, nie mogąc pogodzić się z nowym ustrojem społeczno-państwowym, zmuszona była porzucić ojczyznę i ratować się ucieczką zagranicę. Jednakże nie zważając na wszystkie te ciosy, uczeni rosyjscy bohatercko zmagali się z trudnościami nie opuszczając rąk, bezustannie pracowali dla dobra swej rodzimnej nauki, czasem nawet w najokropniejszych i najuciążliwszych warunkach. W ostatnich latach sytuacja nieco uległa zmianie, nauka znacznie ożywiła się i na rosyjskim rynku książkowym coraz częściej ukazują się cenne prace naukowe, tak należące do sił młodszych, jak do uczonych już znanych, wybitnych fachowców. Największą uwagę z najnowszych naukowych dzieł rosyjskich zwraca na siebie książka prof. M. Downar-Zapolskiego, która pod powyższym tytułem przed paru tygodniami ukazała się na rynku. Jest to najnowsze dzieło znakomitego rosyjskiego historyka, a przede wszystkim ekonomisty. Profesor Downar-Zapolski ma cały szereg cennych prac z zakresu historii Rosji i jej historii gospodarczej i już od wielu lat zdobył sobie bardzo wybitne stanowisko w rosyjskiej nauce historycznej. Do najbardziej

znanych i cenionych prac Downar - Zapolskiego zaliczyć należy następujące prace: 1. Gospodarka Państwowa Wielkiego Ks. Litewskiego za Jagiellonów, 2. Historia Ruchu Społecznego w Rosji, 3. Handel i przemysł Moskwy w XVI—XVII wiekach, 4. Historia gospodarczą Rosji, 5. Zarys najnowszej Historii Rosyjskiej i t. d. Ponieważ pierwsza praca naukowa wyszła z druku w 1901 roku, więc trzeba zaznaczyć, iż w roku bieżącym przypada 25-letni jubileusz pracy naukowej tego znakomitego uczonego rosyjskiego.

Imię prof. Downar - Zapolskiego było znane w Rosji jeszcze i z innej strony. W roku 1906-tym prof. Downar-Zapolski z niewielkim gronem profesorów Uniwersytetu i Politechniki w Kijowie (wśród których znajdował się i Polak ś. p. prof. geologii Józef Kobecki) założył Wyższą Szkołę Handlową. Dzięki swej niezmordowanej energii szkołę postawił na tak wysokim poziomie, że przyciągała do siebie olbrzymią ilość młodzieży, wśród której znalazła się dość znaczna ilość młodzieży polskiej. O działalności prof. Downar-Zapolskiego i rozwoju jego W. S. H. świadczyć może ten fakt, iż w 1906-ym roku liczono zaledwie kilkunastu studentów, a w 1914 roku liczba ich wzrosła do 5 tysięcy.

Praca powyższa jest poświęcona, jak wskazuje sam tytuł, historii gospodarczej Białorusi. Trzeba zaznaczyć, iż autor miał zadanie bardzo trudne z tego względu, iż materiały źródłowe dotyczące tej kwestji były bardzo szczupłe, a badani przeprowadzonych poprzednio w tym zakresie nie było prawie żadnych, oprócz tego Białoruś nie posiadała ścisłej specjalnej statystyki ziemskiej, co niewątpliwie w znacznym stopniu utrudniało autorowi opracowanie historii gospodarczej w jej całości. Autor zużytkował bardzo nieliczną literaturę przedmiotu, najwięcej jednakże materiału czerpał z poszukiwań archiwalnych na co widocznie trudów swych nie skąpił. Jednakże prof. Downar - Zapolski jaknailepiej wywiązał się ze swego trudnego zadania i przedstawił wyczerpująco i w pięknej formie cały przebieg rozwoju gospodarczego Białorusi, poczynawszy od zniesienia pańszczyzny, a kończąc na 1914 roku. Dla nas ta praca przedstawia tę bezpośrednią wartość, iż autor rozpatruje Białoruś nie w jej dzisiejszych autonomicznych granicach (B. S. S. R.), a w granicach etnograficznych, t. j. włącza w nią 6 byłych rosyjskich gubernij, a mianowicie: Wileńską, Witebską, Grodzieńską, Mińską, Mogilewską i Smoleńską. W ten sposób autor w znacznym stopniu omawia losy gospodarcze i tych ziem, które wchodzą obecnie w skład naszego państwa.

Całość autor podzielił rzeczowo na XX rozdziałów. W rozdziale I-szym jak gdyby wstępnym, w zarysie rozpatruje najglówniejsze cechy stosunków gospodarczych Białorusi w końcu XVIII wieku przeważnie w tym celu, aby wykazać jaki wywarł wpływ na dzieje gospodarcze Białorusi Rozbiór Polski. Następnie rozpatruje autor rozwój ludności, która według jego obliczeń w 1863 roku wynosiła 5.633.000, a w 1914 roku sięga już 13.994.000, to jest wzrasta o 148%. Poddając szczegółowej analizie stan ludności, rozwój i jej skład, prof. Downar - Zapolski następnie wprowadza nas w sferę stosunków rolnych, którym poświęca kilka rozdziałów, od III. do XII. W tej części autor wszechstronnie zobrazowuje strukturę agrarną w jej przebiegu historycznym, dając w ostatecznym rezultacie bardzo ciekawy obraz zasadniczych podwalin życia gospodarczego Białorusi. Następnie autor omawia wyczerpująco produkcję rolną, hodowlę zwierząt gospodarskich i gospodarkę leśną. Dalej prof. Downar - Zapolski rozpatruje rozwój rzemiosła i przemysłu, a ostatni rozdział poświęca kwestji robotniczej. Trzeba zaznaczyć, że wykład, odznaczając się jasnością, w swej całości daje na tle historycznym wyczerpujący obraz społecznego i gospodarczego ustroju Białorusi. Pracę tę, jak i inne prace naukowe prof. Downar-Zapolskiego cechuje obszerna erudycja, głęboka i wszechstronna analiza przedmiotu, jak również oryginalność wniosków i interpretacyj. Przeto niewątpliwie praca ta przedstawia bardzo cenny dorobek naukowy. Z powodu swej wysokiej wartości naukowej, jak również i z tego względu, iż w znacznej mierze dotyczy ziem polskich, nadawałaby się bardzo do jaknajrychlejszego przetłumaczenia na język polski, aby uprzystępnic ją szerszym warstwom naszego społeczeństwa, na co praca ta w zupełności zasługuje.

Prof. S. Nowakowski (Poznań).

Sée Henri. Les origines du capitalisme moderne. Paris 1926.  
p. 210.

Nowa praca, najwybitniejszego dziś we Francji przedstawiciela historii gospodarczej, poświęcona jest zagadnieniu, które od czasu wielkiego dzieła Wernera Sombarta (Der moderne Kapitalismus) znacznie częściej niż poprzednio było opracowywane w różnych specjalnych monografiach. Autor wymienionej w nagłówku pracy w ostatnich latach ogłosił szereg źródłowych przyczynków pozostających w związku z zagadnieniem genezy kapitalizmu w różnych dzielnicach i róż-

nych gałęziach gospodarki we Francji przedrewolucyjnej. Obecnie zaś dał nauce pracę ogólną w charakterze syntetycznym, opartą na rozległych studjach porównawczych, obejmujących w pierwszym rzędzie (poza Francją) Anglię, Niemcy, Holandję, Włochy i Hiszpanję. Inne kraje uwzględniane są jedynie sporadycznie; o Polsce mowa jest przedewszystkiem na str. 175 i 176.

Rozmiarami swojemi stosunkowo krótki zarys prof. Sée'a nie może oczywiście się równać z wielkim czterotomowym dziełem Sombarta, posiada jednak tę wyższość, iż w sposób bardziej może obiektywny odzwierciedla obecny stan badań nad początkami kapitalizmu w nauce europejskiej. Uwzględnia on wszystkie ważniejsze najnowsze opracowania, podczas gdy z tego punktu widzenia drugie, gruntownie przerobione opracowanie dzieła prof. Sombarta (z r. 1916) jest już dziś oczywiście przestarzałe.

Zarówno układ treści, jak i ujęcie są u Sée'a bardziej „historyczne” niż u Sombarta. Przewodnią myślą autora było dostarczenie socjologom i ekonomistom odpowiednio opracowanych faktów historycznych. Nie mniej jednak całość nie przekracza ram nakreślonych myśleniu naukowemu przez metodę historyczną; w swoich uogólnieniach autor trzyma się zawsze określonego miejsca i czasu i stara się nie wkraczać w dziedzinę abstrakcji.

Zagadnienie kapitalizmu w świecie antycznym zostało prawie zupełnie pominięte; rzecz swoją rozpoczyna autor od późnego średniowiecza, uwzględniając przedewszystkiem początki kapitalizmu we Włoszech i Niderlandach, gdzie rozwój tej formy organizacji gospodarczej w średniowieczu był stosunkowo najdalej posunięty. Uwzględnione zostały ponadto pierwsze przejawy kapitalizmu w średniowiecznej Francji i Anglii.

Przeszło połowa książki poświęcona została organizacji kapitalistycznej w handlu i bankowości. Zwłaszcza wiek XVIII został dokładnie opracowany; rozdział VI, w którym autor omawia różne fakty z dziedziny historii politycznej, objaśniając je ewolucją gospodarczą, jest jednym z najlepszych i najbardziej samodzielnie przemyślanych.

Znacznie pobieżniej zostały opracowane kapitalizm przemysłowy w wiekach XVI do XVIII (rozdział VII) oraz rozwój kapitalizmu w pierwszej połowie XIX w. (rozdz. VIII).

W ujęciu genezy kapitalizmu wystrzega się autor wszelkiej teoretycznej jednostronności i z tego powodu, zgodnie z całym szeregiem innych badaczy, odrzuca znaną teorię Som-

barta wiążącą pierwotną akumulację kapitałów z rentą grunтовую. Nie przecząc, że kapitalizacja renty w pewnych wypadkach mogła odegrać znaczną nawet rolę w procesie powstawania organizacji kapitalistycznej, punkt ciężkości tego procesu widzi autor w handlu, głównie wielkim handlu morskim. W innym ustępie polemicznym (str. 108 i nast.) występuje autor przeciwko przecenianiu roli żydów i reformatorskich ruchów religijnych XVI i XVII w. w rozprzestrzenianiu się gospodarki kapitalistycznej.

Omówiona tu praca należy niewątpliwie do rzędu tych, których wydanie w języku polskim przyczyniłoby się niewątpliwie do pogłębienia naszej kultury historycznej i ekonomicznej.

Prof. Jan Rutkowski (Poznań).

Tymieniecki Kazimierz: Z dziejów rozwoju wielkiej własności na Śląsku w wieku XIII. Poznań, 1926. str. 66.

Widajewicz Józef: Danina stołu książęcego w Polsce Piastowskiej. (Studja nad historją prawa polskiego, t. VIII, z. 5). Lwów 1926. str. 80.

Avenel G.: Histoire économique de la propriété, des salaires, depuis l'an 1200 jusqu'en 1800. Paris 1926. p. 474.

Banèat Paul: Le vieux Rennes. Rennes 1926. p. 656.

Charles-Roux P.: Le projet français de commerce avec l'Indu par Suez sous le règne de Louis XVI. 1926.

Jardé A.: Les céréales dans l'antiquité grecque. (Bibl des Ecoles françaises d'Athènes et de Rome) 1926. p. 256.

Miller Alexandre: Essai sur l'histoire des institutions agraire de la Russie centrale du 16-e à 18-e siècles. Paris 1926.

Mirabeau, Talleyrand etc.: L'inflation devant l'Assemblée constituante. Paris 1926. p. 224.

Plékhanow Georges: Introduction a l'histoire sociale de la Russie 1926. p. 160.

Seé Henri: L'activité commerciale de la Hollande à la fin du 17-e siècle? Paris 1926. D. 54.

Seé Henri: Les origines du capitalisme moderne. Paris 1926. p. 210.

Friedensburg Ferdinand: Münzkunde und Geldgeschichte des Mittelalters und der neueren Zeit. München 1926. s. VIII + 196.

Luschin von Ebengreuth: Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte des Mittelalters und der neueren Zeit. München 1926. s. XIX + 333.

Voeltzer Friedrich: Lübecks Wirtschaftslage unter dem Druck der Kontinentalsperre. Lübeck 1925.

## DZIAŁ III.

## Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

Jenks J. W. Danek. The immigration problem: 6 th edition, rev. and. ent. by Rufus D. Smith. 774 s. London: King and Son 1926.

## DZIAŁ IV.

## Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo.

Brinkmann Prof. Dr.: Duńskie rolnictwo. Rozwój produkcji rolnictwa duńskiego od czasów powstania międzynarodowej konkurencji i zastosowanie jego do rynku światowego zapomocą spółdzielczych organizacji. Przetłumaczył, streścił i uzupełnił najnowszymi datami za pozwoleniem autora Rus Kuztelan. Poznań, 1926. Nakł. Spółdz. Wydawn. U. Z. S.

Stosunki rolnicze Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo zbiorowe, opracowane przy współudziale Komitetu redakcyjnego złożonego z pp St. Janickiego Min. Roln i D. P., Chłapowskiego, Gościckiego, Poniatowskiego i innych. Warszawa 1925. T. I. Wytwórczość. Str. XV + S + 304 + 17 map.

Bouzoff: La réforme agraire en Bulgarie. 1921—1924. 134 p. Paris 1926.

Górski Louis. Les limites économiques de l'intensification des petites et des grandes exploitations agricoles. Paris 1926.

Les forêts en Pologne. Varsovie. Druk. Państwowa 1926. str. 2 nlb. + 75 + i nlb. + 3 mapy + 2 nlb.

Ministère de l'Agriculture et des Domaines de l'Etat. Serie A. nr. 24.

Aereboe Fridrich: Agrarkrisis und landwirtschaftliche Betriebsorganisation. Berlin: P. Parey 1926.

Arbeiten der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft. H. 339.

Beckmann Fritz: Die wettwirtschaftlichen Beziehungen der deutschen Landwirtschaft und ihre wirtschaftliche Lage 1919—1926. 2. erw. Aufl. Berlin: P. Parey 1926.

Fiedler Karl: Die ökonomische Bedeutung des Grünlandes für die Milchviehhaltung. Prag II/799. Deutsche Sektion d. Landeskulturrates f. Böhmen 1926.

Godberstu Rudolf: Theorie der forstlichen Oekonomik. Mit 5 Textabb. und 4 Taf. Neudamm: J. Neumann 1926. 931 s. 8°.

Ritter Kurt: Agrarpolitische Aufsätze und Vorträge. H. 6. Berlin: P. Parey 1926.

Ritter Kurt: Die Fischerei in der Handelspolitik. Mit 12 eingedr. graph. Darst. 64 s.

Veröffentlichungen der Preussischen Hauptlandwirtschaftskammer  
H. Io.

Schiff Walter: „Die landwirtschaftliche Produktionspolitik in Oesterreich.  
Wien: Wiener Volksbuchhandlung für Deutschland und Holland. Berlin:  
Dietz 1926.

Wagner Wilhelm: Die chinesische Landwirtschaft. Mit 204 Textabb.  
und 2 farb. Kt. Berlin: P. Parey 1926. XV + 668 s. 8°.

Der Weltmarkt für agrarische Erzeugnisse. Untersuchungen d. For-  
schungstinst. f. Agrar- und Siedlungswesen zu Berlin. Hrsg. von M.  
Sering. H. I. Berlin: P. Parey 1926.

## DZIAŁ V.

### Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Fayol H.: Administracja przemysłowa i ogólna nauka o administracji  
w zastosowaniu do państwa. Przekład Mjra Dr. Teslara. Warszawa  
1926. Instytut Naukowej Organizacji Pracy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Landsberg E.: Uwagi w sprawie zachwiania się przemysłu polskiego  
w dobie kryzysu. Warszawa 1926.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. Sprawozda-  
nie za rok 1925—1926. Warszawa. Nakładem „Wiadomości Zawodo-  
wych”. Drukarnia Zakł. Graf. „Praca” 1926. 39 + 5 nlb.

Krüger Karl und G. R. Poschardt: Die Erdöl-Wirtschaft der Welt.  
Tl. 1. Einführung in d. Erdölwirtschaft.... Tl. 2. Die Erdöl Industrie  
und Wirtschaft, d. bedeutendsten Länder. Mit zahlr. Tab., Abb. und  
graph. Darst. Stuttgart: E. Schweizerbart 1926. XXX + 494 s. 4°.

Iischka A.: Die Selbstkostenberechnung in der Eisengiesserei. Mün-  
chen: R. Oldenbourg.

## DZIAŁ VI.

### Handel i komunikacje.

Vetulani Z., konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie. Śląsk  
Czeski i Morawy w roku 1924 i 1925. str. 19 i 26. Wydaw-  
nictwo Minist. Suraw Zagranicznych.

Powyższe dwa raporty gospodarcze Konsulatu polskiego  
w Morawskiej Ostrawie obejmują Śląsk Czeski i Morawy  
w latach 1924 i 1925. Jest to wszechstronna krytyczna ocena  
sytuacji gospodarczej Śląska Czeskiego i Moraw. W jasnym  
układzie podane jest wszystko to co polskiego przemysłowca  
i eksportera może interesować w tej części Czechosłowacji.  
Bardzo przystępnie opisuje autor stosunki panujące na rynku

pieniężnym, w poszczególnych gałęziach przemysłu, szczególną uwagę zwracając na produkcję i ceny węgla oraz na rozwój przemysłu naftowego. Nie mniejszy nacisk położony jest na produkcję rolniczą, przemysł cukrowniczy, hodowlę bydła i nierogacizny, cła agrarne etc. Zapoznaje naszego eksportera z upodobaniami odbiorców polskich towarów oraz ze zwyczajami handlowymi miejscowego rynku, co ma tem większe znaczenie, że Śląsk Czeski i Morawy w obrotach towarowym Czechosłowacji z Polską odgrywają dominującą rolę. W całej pracy uderza silne podkreślenie gospodarczej walki Czechosłowacji z Polską, co bynajmniej nie przyczynia się do zbliżenia obu krajów. F. B

Gawroński Zygmunt Prof.: Polityka handlowa i traktaty handlowe. Wykłady opracowane przez słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Rok akademicki 1925/26. Warszawa 1926. Str. 160.

Glabisz Leonard: O kierunek naszej przyszłej polityki w handlu zagranicznym. Poznań, 1926.

Tacquet A.: La réserve légale dans les sociétés anonymes. Paris 1926.

Hoyt E.: Primitive trade its psychology and economics. London: King and Son 1926. 199 s.

Jäger Paul: Elements of commercial correspondence. Leipzig: G. A. Gloeckner 1926. VI + 74 s. 8°.

Handbuch für den Aussenhandel. Hrsg. von Wilhelm Müller, Walter Becker u. Mitw. von Hofr. Findekle. Leipzig: J. J. Arnd 1926.

Gerson Otto: Organisation, Statistik und systematische Kontrolle in Kaufmännischen Betrieben. 2. Aufl. Augsburg, Domverlag. M. Seitz 1926. VIII + 204 s. 8°.

Raumer Hans: Aufgaben der deutschen Handelspolitik. Leipzig: Quelle und Meyer 1926. Weltwirtschaftliche Gesellschaft zu Münster i. W., H. 4. Schriftenreihe.

Schauer Rudolf u. Hellmut Rost: Die Kreditsicherung im internationalen Handelsverkehr. Berlin: O. Stollberg 1926.

Schwenebeck Dr.: Zoll und Inlandspreis. Untersuchungen über die Wirkungen der Textilzölle. Berlin: P. Parey 1926.

Zollhandbuch für Frankreich und das deutsche Saargebiet. Nach amtlichen Quellen bearb. von F. Eichhorn. Nachtr. 4. Berlin: Reimer Hobbing 1926.

Zollhandbuch für Italien. Nachtr. 3. Berlin: Reimer Hobbing 1926. Zollhandbuch f. d. Welthandel.

Zolltarif: Ungarn. Nachtr. 4. Berlin: Mittler und Sohn 1926.

## DZIAŁ VII. Skarbowość.

- Jankowski Józef: Podręcznik zawierający zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących działu skarbowego akcyz i monopolów państwowych oraz kontroli skarbowej. Bydgoszcz, Nakł. własny. Druk. dla Handlu i Przemysłu 1925.
- Markowski Bolesław: Z dziedziny skarbowości polskiej. Uwagi i rozstrząsania: I. O systemie danin publicznych w Polsce. II. Linje rozwoju administracji skarbowej w Polsce. Warszawa 1925.
- Poradnik podatkowy i opłat na rzecz świadczeń społecznych dla rolników Pomorza, Wielkopolski i Górnos Śląskiej części woj. Śląskiego. Toruń, 1926. Nakł. Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.
- Preliminarz budżetowy powiatu Tczewskiego na rok 1926. Tczew 1926.
- Sprawozdanie pierwszego i drugiego Komitetu rzeczoznawców mianowanych przez Komisję odszkodowań. Sprawozdanie Davesa i Mc. Kenna'ya wraz z aneksami. Warszawa: Wyd. „Przeglądu Politycznego” 1925.
- Zdziarski Bolesław: „Pieniądz” a niezależność Polski. Wstęp do większej pracy o naprawie skarbu Polskiego. Płock. Nakładem autora. Druk. „Dziennika Płockiego” 1925.
- Zdziechowski Jerzy: O równowagę budżetu. Mowa ministra skarbu, wygłoszona na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 27-go kwietnia 1926. Warszawa 1926. Drukarnia Techniczna. Str. 18.
- Annaire General des Finances public d'après les documents officiels et sous les auspices du Ministère des Finances. Paris 1926.
- Bareillier-Fouché: L'impôt sur les bénéfices des professions i commerciales. 12/19. Paris 1926.
- Cavelier Marcel: La gestion des fortunes mobilières. 25/16,5. 700 p. Paris 1926.
- Maxime Robert: Dépréciation de la monnaie et équilibre budgétaire. Etude sur les finances Allemandes 1922—1923. 16,5/25. Paris 1926.
- Rosier C.: Traité théorique et pratique de legislation fiscale. Paris 1926.
- Dawes Rufus C.: Wie der Dawesplan zustande kam? Uebers. von Rud. Nutt. Stuttgart: Deutsche Verlag Anstalt 1926.
- Eheberg Karl Theodor: Grundriss der Finanzwissenschaft. 2. Aufl. Leipzig: A. Deichert 1926.
- Handbuch der Finanzwissenschaft. Hrsg. von Wilhelm Gertoff und Franz Meisel. Lfg. 11/12. < Bd. I. Bogen 31/35 (Schluss). (S. 481—547 + XI). Tübingen: Mohr 1926. 4<sup>o</sup>.
- Tautscher Adalbert: Einkommen- und Erwerbsteuer. Samt. Einkommensteuerschlüssel und Lohnabzugsteuer. Wien 1926.

### DZIAŁ VIII.

#### Polityka socjalna, samorządowa, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Camille Aymard, *Bolsehevisme ou Fascisme? Français, il faut choisir!* Paris, Flammarion 1926, s. 296. fr. 9.

Książka, napisana celem propagandy przeciw bolszewizmowi a za faszyzmem, rozeszła się w krótkim czasie w kilkunastu tysiącach. Autor uznaje bolszewizm za współczesną formę rewolucji, wykazuje rewolucyjne objawy w życiu francuskim, stara się obudzić opór przeciw rewolucji, wykazując, czym jest i do czego prowadzi rewolucja bolszewicka, wreszcie zaleca faszyzm, w którym widzi współczesną formę porządku.

Określenie bolszewizmu szwankuje, gdyż autor nie widzi w nim żadnej treści, lecz tylko zewnętrzne ramy, zjawiska, mianowicie dyktaturę proletariatu komunistycznego, konieczność wojny domowej, aby zniszczyć arystokrację i burżuazję, militaryzację partji itd. (140). Już lepiej ocenia faszyzm, który, jego zdaniem, jest buntem klas średnich, ożywionym duchem narodowym i konserwatywnym, przeciw rozkładowemu kosmopolityzmowi i nadmiernym wymaganiom klas robotniczych (206).

Doskonałe są uwagi o przyczynach rewolucji (niezadowolenie mas, abdykacja władzy państwowej i elity społecznej, spowodowana anarchia umysłową, rozbiem poglądów), o bezsilności władzy i retoryce rządzących meneterów, o zdecydowaniu i sile przywódców rewolucji, o niewidocznym prawie spokojnem przejęciu przez nią władzy itd. Autor rozpatruje stosunki francuskie, ale niejedna obserwacja może być dostosowana także do polskich stosunków; podaje wiele pouczających postrzeżeń co do stosunków rosyjskich.

X. A. S z y m a ń s k i (Lublin).

*La Russie. Rapport officiel de la Delegation Britannique des Trades - Unions en Russie et au Caucase* (Novembre et Décembre 1924). Paris, Librairie de l'Humanité. 1925 s. 236 duż. form. z mapami, fr. 9.

Jest to przekład francuski sprawozdania, złożonego przez delegację Trades-unionów, która w końcu 1924 r. pod przewodnictwem Purcella przeprowadzała ankietę w Sowietach.

Sprawozdanie to jest pouczające z kilku względów. 1. Zawiera kilkanaście ciekawych ilustracyj z życia robotników bolszewickich i propagandy. 2. Jest, naogół, potwierdzeniem

tego obrazu, jaki sobie ekonomiści narodowi utworzyli o stosunkach w bolszewji. 3. Delegacja jest zachwycona całym życiem sowieckim, wyjąwszy niektóre szczegóły. Ale jest to zachwyty na przyzwrotną odległość. Czytając sprawozdanie, nie odbiera się wrażenia, że autorzy chcieliby mieć także stosunki w Anglii. W zakończeniu zaś rozdziału o kulturze poprostu oświadczają, że to wszystko nie dla nich. „Nie można powiedzieć, aby system społeczny, zastosowany w Rosji, był dogodny we wszystkich szczegółach dla każdego innego kraju. Lud rosyjski nadaje się bardziej, niż jakikolwiek inny, do zbiorowej organizacji; jest on bowiem pod względem społecznym mniej zindywidualizowany, niż np. angielski”. Ale ponieważ delegaci są dżentelmenami, przeto zaraz dodają, że delegacja jest głęboko przekonana, iż naród rosyjski osiągnie z nowego systemu największe korzyści itd. (s. 115). 4. Delegacja jest nie tylko pełna zachwyty dla stosunków sowieckich, ale także dobrej woli, wyrozumiałości i dobrego humoru. Wolności politycznej w Rosji nie ma, ale tu chodzi jednak nie o wolność jako taką, ale o „wolność polityczną indywidualną, jak ją dotychczas pojmowano” (s. 3). Wprawdzie każdy rękopis, który ma iść do druku, musi być złożony w departamencie i musi uzyskać jego aprobatę. Cenzor tu nie ma nic do czynienia. Gdy się uzyska aprobatę departamentu i gdy się książkę wydrukuje, wtedy dopiero cenzor może cenzorować, ale autor już nie jest za nic odpowiedzialny: odpowiedzialnymi są tylko wydawca i komisja departamentalna (s. 125). Czyż może być idealniejszy system wolności słowa? Albo np. taki doskonały dowcip: „Prawo głosowania przysługuje wszystkim obywatelom ponad lat 18, bez różnicy płci i religii i nawet narodowości. Teoretycznie jest ono przyznane tylko pracującym, który to termin obejmuje również żołnierzy i gospodarzy. Praktycznie jest to w gruncie rzeczy powszechne głosowanie, którego są pozbawieni przemysłowcy, kupcy i ich agenci, obywatele żyjący z dochodów prywatnych, księża i zakonnicy, warjaci i przestępcy oraz osoby zdyskwalifikowane. Jest to system bardziej zbliżony do tego, jakim się posługują Trade-uniony angielskie, niż do parlamentarnego” (s. 10). Czasem delegaci są złośliwi. Dużo Żydów? To prawda, ale najpierw „zasady i instytucje nie są żydowskie”, a nadto „wpływ, wywierany przez żydów, jest wynikiem ich inteligencji i biegłości w sprawach publicznych”, „zresztą tak się dzieje we wszystkich prosperujących i solidnie zbudowanych społeczeństwach” (s. 9). W tym duchu — oczywiście z pewnymi odmianami w całej książce. Kto zgadnie, czy to często spotykana hipo-

kryzja angielska, czy autosugestia? Ale z tego względu sprawozdanie wywrze na niekrytyczne umysły niesłychanie szkoldiwy wpływ. 5. Tu i owdzie są rozsiane uwagi ogólniejszej natury, np. „cywilizacja europejska nie uczyni kroku naprzód dopóki związek sowieckich republik socjalistycznych nie będzie dopuszczony na stopie zupełnej równości i przyjaźni do ogólnego koncertu ludów (s. 4), „delegacja oświadcza, że brak normalnych stosunków dyplomatycznych i przedstawicielstwa konsularnego w S. R. S. S. jest bardzo szkodliwy dla interesów angielskich wogóle" (s. 89), „delegacja jest zdania, że obce kapitały, któreby obecnie były umieszczone w Rosji, mogą dać dobre zyski"... (s. 63). Czyżby tylko o to chodziło?

X. Dr. A. S z y m a ń s k i (Lublin).

G a u t h e r o t G., Dr. Le monde communiste. Paris, Editions Spes 1925, s. 269, fr. 12.

Autor wziął sobie za zadanie przedstawienie obecnego stanu posiadania i wpływów bolszewizmu w całym świecie.

Wnioski autora są raczej optymistyczne. Autor starał się czerpać materiał z pewnych źródeł, być możliwie wszechstronnym i przedmiotowym. Oczywiście studjum nie może być wyczerpujące, ani ostateczne, ale zdaje się daje dobry obraz rozwoju bolszewizmu, jako stronnictwa i organizacji. Z natury rzeczy najlepsze rozdziały dotyczą Francji (s. 141—250); bardzo pouczające są paragrafy o systemie propagandy bolszewickiej.

A. S.

K o s i ń s k i - R o g a ła Kazimierz: Kwestja robotnicza w Japonji. Warszawa, „Książka" 1926. 109 str.

K o s t a n e c k i A. Dr. Prof.: Historia socjalizmu. Warszawa „Bratnia Pomoc" 1926. str. 123.

N i e d z i a ł k o w s k i Mieczysław: Teorja i praktyka socjalna wobec nowych zagadnień. Warszawa—Kraków. Nakł. spółdzielni wydawniczej księgarskiej „Nowe Życie". Druk. Ludowa w Krakowie 1926. Str. 146.

R o s s e t Edward: Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi. Kwestja mieszkaniowa, wodociągi i kanalizacja, opieka nad niemowlęciem, finanse miejskie, alkoholizm. Łódź 1926.

Statut Kasy zapomogi w Poznaniu. Druk. Państwowa, 1926. Str. 7 + 1 nlb.

S z y m a ń s k i Antoni Ks. Dr.: Polityka społeczna. Lublin. Nakł. Uniwersytetu Lubelskiego. Druk. Państwowa 1925. Str. 448 + 4 nlb.

C h a u v e a u Dr. C.: Les Assurances sociales.'

- Balas Karl: Die Grundlage der Sozialpolitik. Jena: G. Fischer 1926.
- Dannenberg Robert: Die sozialdemokratische Gemeindeverwaltung in Wien. 2. umgearb. Aufl. Berlin: Dietz Nf. 1926. 48 s. 1 Titelb. 6 S. Abb.
- Elsas Moritz: 1. Ein sozialer Wohlstandsindex. 2. Indexziffern über die Kosten der Lebenshaltung. Frankfurt a. M. Blazek und Bergmann 1926.
- Fehlinger Hans: Internationaler Arbeiterschutz. Berlin: C. Heymann 1926. IV + 132 s. 8<sup>o</sup>.
- Klönne Moritz: Das Problem der Arbeitszeit. Votr. Düsseldorf: Industrie - Verlag und Druckerei 1926.
- Korn Ferdinand: Kommunalcredit. Systematische Darst. und Zusammenstellung d. einschlägigen Ministerialerlasse u. sonst Vorschriften. Berlin: M. Galle 1926.
- Oppenheimer Franz: Der Arbeitslohn. Krit. Studie. Jena: G. Fischer 1926. V + 74 s. 8<sup>o</sup>.
- Stockhaus: Arbeiterjugend zwischen 14 und 18 Jahren. International Labour Office, Studies and reports.
- Tetzlaff Oskar: Reformen im Kommunalen Stats- und Rechnungswesen. Berlin: Hecmann 1926. M. 68 s. + 17 s. 8<sup>o</sup>.

## DZIAŁ IX.

### Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe

- Bogusławski Stefan Dr.: Jedyna reforma, czyli ewolucyjna metoda naprawy finansów i życia gospodarczego kraju. Łódź. Nakł. Stronnictwa Kulturalnych Ludzi. Druk. J. Baranowskiego. 1926. str. 32.
- Chełmoński Adam: O bilansach. Wilno. Druk. Zawadzkiego 1926.
- Diamond Władysław: W sprawie pieniądza pomocniczego. Warszawa. 1925.
- Kozłowski Władysław: Ubezpieczenia społeczne, a życie gospodarcze. Warszawa 1926.
- Kursy walut zagranicznych według giełdy warszawskiej od sierpnia 1925 do czerwca 1926. Skł. główny Fiszer. Łódź—Katowice.
- Laskowski Leon: Jak ułożyć bilans bez pomocy inwentarza? Obliczanie miesięczne zysków i strat oraz badanie rentowności przedsiębiorstwa handlowego metodą książkowości kalkulacyjnej. Wilno. Nakł autora. Skł. główny „Dom Książki Polskiej” 1926.
- Statut Giełdy Pieniężnej we Lwowie. Warszawa. Druk. Państwowa 1926. str. 2 nlb. + 28 + 2 nlb.
- Cioriceanu Georges: Le problème monétaire Roumain. Paris 1926.
- Combat: Les opérations de banque. 14,5/22,5. Paris 1926.
- Demmenthon H.: Code des opérations de change d'exportation et d'importation des capitaux. Paris 1926.

- Divisia F.: L'indice manetaire et la théorie de la monnaie. Extrait de la Revue d'Economie politique. Année 1925 et 1926. Paris 1926.
- Leautey E. et Leseurre A.: Comptabilité de Banque et de Bourse. Paris 1926.
- Terret et Lejeune. Traité des opérations commerciales de banque. . 15/23. 486 p. Paris 1926.
- Hawtrey R. G.: Währung und Kredit. Nach d. 2. engl. Aufl. hersg. von Frantz Oppenheimer. Deutsch von Ludwig Oppenheimer. Jena: G. Fischer 1926. IX + 410 s. 8°.
- Lampe Adolf: Zur Theorie des Sparprozesses und der Kreditschöpfung. Jena: G. Fischer 1926. XIV + 176 s. 8°.
- Leidgebel-Ruge: Das Bankwesen in seinen praktischen und theoretischen Grundzügen. 536 + VII s. 1925.
- Lumm Karl: Diskontopolitik. Berlin: Volkswirtschaftl. Verlagsgesellschaft 1926. VIII + 93 s. 8°.
- Kutscher Wilhelm: Kreditkrisis in der Landwirtschaft, ihre Entwicklung, Zuspitzung und Bekämpfung. Stettin 1926.
- Markoff Alex: Das Kreditwesen in Sowietrussland. Berlin: H. Sack Verlag 1926. Osteuropa-Institut in Breslau.
- Müller Hugo: Wechselkurs und Güterpreise. Jena: G. Fischer 1926.
- Prion Willi: Kreditpolitik. Berlin: J. Springer 1926.
- Raab Friedrich: Die Steuerleistung der deutschen Aktiengesellschaften vor dem Kriege und nach der Inflation. Auf gründe Umfrage dargest. Mit e. Vorsch. von F. Loebell. Berlin: Der Deutschenspiegel-Verlag 1926.
- Raabe Paul: Geschichte der Produktenbörse zu Dresden. Produktenbörse 1850—1925. Dresden 1926.
- Steffens Daniel: Kapital und Börse von Babylon bis Wallstreet. Ein Gang durch die finanzielle Weltgeschichte. Landslach. 1926.

## DZIAŁ X.

### Spółdzielczość.

Dąbrowska Marja. Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego. Wydawnictwo Związku Polskich Stowarzyszeń Spółzyców. Warszawa 1925. Str. 31.

Naukowe prace Edwarda Abramowskiego, twórcy i pioniera polskiej spółdzielczości, mimo niezaprzeczonej wartości i znaczenia, jakie posiadają dla naszej literatury naukowej, są bardzo mało znane szerszemu kołu czytelników.

Powyższa praca p. Marji Dąbrowskiej, napisana w formie nadzwyczaj jasnej i dostępnej, zawiera życiorys Edwarda Abramowskiego oraz zapoznaje czytelników z całą jego bogatą twórczością naukową. Entuzjazm, uwielbienie i głęboka wiara

w wartość i urzeczywistnienie się idei Abramowskiego, wiejące z każdej stronicy krótkiej pracy autorki, porywają czytelnika i zachęcają do zapoznania się z jego twórczością. Obok piękności języka i jasności stylu jest to niewątpliwa zaleta książeczki, której przeczytanie gorąco można polecić. F. B.

Dąbrowska Marja: Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego. Wydawnictwo Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Warszawa-Mokotów 1925

Gaumont Jean: Histoire generale de la coopération. Deux vol. Paris 1926.  
Furull-Fournols: Coopération économique. Paris 1926.

## DZIAŁ XI.

### Statystyka.

Rocznik statystyczny stół. miasta Poznania, Poznań, 1926, str. 168.

Wydział statystyczny st. miasta Poznania wydał w lecie r. b. Rocznik statystyczny za lata 1922—1924 pod redakcją dyrektora tego wydziału Zygmunta Zaleskiego, Rocznik ten, chociaż obejmuje przeważnie lata 1922—1924, lecz jednakże w pewnych swych działach gromadzi cenne materiały, sięgające znacznie odleglejszej przeszłości. N. p. rozwój obszaru miasta sięga 1886 roku, rozwój ludności przytoczony od 1798 roku, szkolnictwo od 1875 roku i t. d. Materiały przytoczone z przeszłości wszechstronnie zobrazowują rozwój Poznania, który pod wielu Względami przedstawia się bardzo imponująco. Rocznik zawiera w sobie 18 rozdziałów, dających w swej całości bardzo cenne źródło do zapoznania się z życiem kulturalnym i gospodarczym miasta Poznania. Rozpatrując bliżej rocznik widzimy przede wszystkim bardzo wydajną pracę magistratu na polu oświaty i opieki społecznej. Liczne dane cyfrowe świadczą dobitnie o tem, że od czasu zdobycia naszej niepodległości gospodarka miejska nietylko że nie pogorszyła się, lecz odwrotnie, pod wielu względami znacznie się ulepszyła. Dane statystyczne wykazują, iż Poznań jest na dobrej drodze, a więc jeżeli ta praca nie osłabnie, to niewątpliwie w niedalekiej przyszłości Poznań będzie wzorem dla innych miast naszego kraju.

Zewnętrznie „Rocznik” przedstawia się wzorowo, co świadczy o bardzo starannej pracy jego redaktora. Jest on bardzo cennym wkładem do naszej skromnej literatury urbanistycznej.

Prof. S. Nowakowski (Poznań).

- Rocznik Statystyczny stołecznego miasta Poznania za lata 1922-24. Poznań 1926. str. 168.
- Rocznik Statystyczny Polskich Kolei Państwowych za rok eksploatacyjny 1924. Warszawa, Druk. L. Bogusławskiego. 1926. str. XV + 1 nlb. + str. 2 nlb. + 28 + 2 nlb. 5 5 + 1 nlb.
- Spis miast, powiatów i gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Lublin 1926.
- Isabel G.: La statistique appliquée aux affaires. Paris 1926.
- Niceforo Alfredo Prof.: La méthode statistique. Paris 1926.
- Statistical abstract of the United Kingdom for each of the fifteen years from 1910 to 1924. London 1926.
- Beiträge zur Statistik der Stadt Halle, H. 34. Wohnungszählung. Halle 1926. 4<sup>0</sup>.
- Czechoslovakische Statistik, Bd. 20 — Reihe 6. Volkszählung.
- Mayr Georg: Statistik und Gesellschaftslehre. Bd. 2. Bevölkerungsstatistik 2. Aufl. Lfg. 3- Tübingen J. C. B. Mohr 1926.
- Müller Johannes: Deutsche Bevölkerungsstatistik. Ein Grundriss f. Studium u. Praxis. Mit 4 Abb. im Text. Jena: G. Fischer 1926.
- Statistik des Deutschen Reichs. Bd. 324. s. Krankenversicherung.
- Statistisches Jahrbuch der Stadt Dresden. Hrsg. vom Statist. Amte der Stadt Dresden. Jg. 21/23. 1919/1921. Verwaltungstatistik. Anhang, f. d. J. 1919/1921. Dresden 1926.
- Statistische Nachweisungen aus dem Gebiete der landwirtschaftlichen Verwaltung vom Preussen. Bearb. im Preuss. Ministerium f. Landwirtschaft, Domänen und Forsten. Jg. 1924. Berlin 1926. 225 S. 4<sup>0</sup>.

## DZIAŁ XII.

### Geografia polityczna i gospodarcza.

Sujkowski Antoni: Polska niepodległa. Warszawa, Kasa Mianowskiego, 1926, str. 260, z mapą i Dodatkiem do Polski niepodległej. Warszawa 1926, str. 60.

Autor napisał pod koniec wielkiej wojny obszerną „Geografię Ziemi dawnej Polski”, która jest u nas bodajże pierwszą poważną próbą ujęcia geografii Polski z punktu widzenia antropogeografii, a nawet geografii historycznej. Atoli książka dawała obraz Polski dawnej. Zjawiska antropogeograficzne zaś są zmienne, a daty, które je objaśniają, szybko się starzeją. Zachodziła tedy potrzeba dostosowania książki do nowych

warunków. Tego się jednak autor nie podjął, wychodząc ze słusznego założenia, że nie czas jeszcze na obszerne naukowe dzieło o Polsce współczesnej.

To, cośmy otrzymali, takim dziełem nie jest. Jestto jednak wszechstronny a krótki informator o stosunkach antropogeograficznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce. Bez balastu naukowego, ale zawsze na podstawie poważnych danych statystycznych, autor podaje w sposób możliwie zwięzły najważniejsze wiadomości, oświetlając je od czasu do czasu krytycznie, czy w tekście czy w uwagach. Celem pracy jest zobrazowanie naszych sił rzeczowych, społecznych i moralnych. Ten obrachunek, jaki autor pragnie tu zrobić, ma nas podnieść na duchu i ma wykazać, że Polska współczesna posiada potężne siły wewnętrzne, które się objawiły w r. 1920 i 1924 (reforma skarbowości), a które należy przede wszystkim poznać. W łatwej formie, w jakiej nas autor zapoznaje ze stosunkami w Polsce współczesnej, książka może mieć wzięcie u czytelnika, choćby ze względu na sporą ilość wiadomości, które się w niej mieszczą. Do tego styl, język i druk są naogół poprawne i książkę do czytania zalecają.

Na bogatą treść książki składają się cztery rozdziały: dane geograficzne i obszar, stosunki gospodarcze, kultura Polski i stosunki społeczne, kultura duchowa Polski. W dodatku znajdujemy historję lat ostatnich, kilka słów o Konstytucji, wiadomości o organizacji wojska, o najważniejszych miastach w Polsce, o Gdańsku i o Polsce a państwach narodowościowych.

W rozdziale I. autor zaledwie szkicuje fizyczno-geograficzne stosunki Polski, podając krótką charakterystykę urzeźbienia kraju, sieci hydrograficznej, klimatu. Tu należałoby raczej powiedzieć, że przyczyna zmniejszania się opadu po obu brzegach dolnej Wisły jest raczej nieznaną, aniżeli że należy jej szukać w największych rozszerzeniach doliny. Pisałbym także raczej Brandenburgia niż Brandenburg, choćby ze względu na istnienie miasta o takim samym brzmieniu. Ale to rzeczy drobne. Waga bowiem tego rozdziału leży w przedstawieniu stosunków ludnościowych, na podstawie dat, doprowadzonych niekiedy do roku 1925.

Uderzył mię tylko brak wzmianki o stosunkach emigracyjnych, ew. immigracyjnych. W sposób wcale obszerny zostały potraktowane stosunki narodowościowe, wyczerpująco i do pewnego stopnia oryginalnie przedstawiona kwestja żydowska w Polsce. Poza granicami Polski przebywać ma — zdaniem autora — blisko 8 milj. Polaków. Nie podaje tylko

autor, czy ma na myśli obywateli Państwa Polskiego wogóle, czy jednostki niewątpliwie polskiego pochodzenia. Na osobnej mapce przedstawiono stosunki narodowościowe w Polsce, a w bardzo pouczający sposób zobrazowano stosunki narodowościowe w wielkich miastach Polski. Jednolitość danych statystycznych psują jednak nieco „ziemia wileńska” i „część Górnego Śląska”, czego atoli nie podobna było jeszcze tu i ówdzie uniknąć. Powiat „strumiłowski” należałoby poprawić na „kamionecki”, gdyż, o ile wiem, pod tą nazwa jest znany.

W rozdziale II, ilustrującym stosunki gospodarcze, oświetla autor owe stosunki naprzód ogólnie, zwracając uwagę na trzy zjawiska, które wpłynęły na stan dzisiejszy: wiekowe upośledzenie ziem polskich we wszystkich trzech zaborach, zniszczenie wojenne, zalew pieniądzem papierowym w latach 1919—1923. Dane statystyczne doprowadza do lat 1923—1924, a gdy chodzi o handel nawet 1925, przyczem sięga zawsze do stosunków przedwojennych. To właśnie było powodem, że jeszcze w niektórych zestawieniach figurują zabory, z dość nieszczęśliwem pojęciem Małopolski na czele.

W przedstawieniu rolnictwa zwraca autor uwagę na szybkie zaoranie odłogów, wzrost produkcji i na szerokie możliwości technicznego rozwoju rolnictwa z jednej strony, a wywozu płodów rolniczych (żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków) z drugiej strony. Przy hodowli zwierząt domowych autor podaje przeciętną zamożność państw w bydło teoretyczne, z czego wynika, że Polska zajmuje w tym względzie szóste miejsce w Europie. Przy lasach wydaje mi się, że Ministerstwo Rolnictwa, Dep. leśny rozporządza jeszcze innemi, niż podane w książce, datami co do ogólnego obszaru leśnego w Polsce (8.943.762 ha zam. 9.315.000 ha) i co do rodzaju lasów (sosnowych tylko 60%, a nie 66% świerkowych 12% a nie 9,5% i t. p.), także należałoby podnieść, że monopol zapalczany wyraźnie ujemnie wpłynął na nasz przemysł zapalczany. Słusznie podkreślono ujemną rolę Gdańska, jak dotychczas, w naszym handlu drzewnym.

Po dobrze i jasno ilustrującym stan naszych dróg rozdziale, przedstawił autor w sposób niezwykle przejrzysty, a nawet doskonały, handel zagraniczny Polski, zwracając uwagę na niecisłość danych, na małe obroty handlowe w Polsce na głowę i na stosunek bilansu handlowego do płatniczego. W podrozdziale: Finanse, podkreśla autor znaczny majątek narodowy Polski, małe obdłużenie, pewne uprzywilejowanie sfer gospodarczych i na szczęśliwą politykę finansową (nie gospodarczą). Te rozważania wysuwają na czoło — zdaniem

autora — jedną prawdę, że Polska może w ciężkich chwilach liczyć tylko na siebie. Osobnego omówienia doczekała się spółdzielczość w Polsce i to nawet z uwzględnieniem momentu historycznego, czegośmy w poprzednich podrozdziałach nie zauważyli.

W rozdziałach, traktujących o naszej kulturze, znajdujemy niejedną myśl oryginalną, czy to gdy autor omawia rodzime pierwiastki naszej kultury, czy to gdy charakteryzuje polskie warstwy społeczne. Nastąpiło tu słusznie wyróżnienie inteligencji zawodowej od warstw innych. Ostro zostało ocenione zamożniejsze ziemiaństwo i mieszczaństwo, zwłaszcza b. zaboru rosyjskiego. Przegląd kultury duchowej nie wydaje mi się napisanym równomiernie. Pochodziło to stąd, że niektóre podrozdziały nie są pióra autora. Tak więc podrozdział: Muzyka, gubi się w wyliczaniu nawet mniej znanych muzyków (np. Zarzycki, Zarębski i in.), podczas gdy w rozdziałach innych autor ogranicza się do najważniejszych tylko nazwisk, których w rozdziale: Nauka jest raczej za mało niż za wiele.

Z pomieszczonych w „Dodatku” wiadomościach podrozdział: Polska a państwa narodowościowe zasługuje przede wszystkim na uwagę, jakkolwiek pojęcie państwa narodowościowego zostało tu wzięte za szeroko (do 90% narodowości panującej). Stąd wydaje mi się odpowiedniem wyróżnić obok państw narodowych i narodowościowych (do 50% narodowości panującej), państwa o charakterze narodowym (od 50 do 90% narodowości panującej, niewątpliwie iednolitej), do których właśnie zaliczyćby można Polskę.

Kończąc moje niewyczerpujące, z powodu ogromu treści, uwagi, chcę raz jeszcze podkreślić informacyjny charakter książki, który wpłynął poniekąd ujemnie na jej stronę naukową. W związku z tem nasuwają mi się jeszcze dwie metodyczne uwagi. Jakkolwiek dane statystyczne pochodzą z pierwszej ręki i z jak najpoważniejszych źródeł, to jednak podniosłoby to wartość publikacji, gdyby dla informacji czytelnika podano u dołu, skąd owe daty brano, i ażeby częściej, niż to się dzieje, posługiwano się liczbami względniemi. Ułatwiłoby to w wysokim stopniu porównywanie.

Prof. Stanisław P a w ł o w s k i (Poznań).

S u j k o w s k i Antoni, Prof. : Geograf ja Ekonomiczna. Warszawa, 1926, str. 270.

Żadna z gałęzi geografii nie jest u nas tak upośledzona, jak geografia gospodarcza.

Świetnie zapoczątkował ją u nas genialny geograf Wincenty Pol, wypowiedziawszy z jej zakresu niemało głębokich myśli, lecz niestety wielu jeszcze współczesnych „geografów” nie zdołało przystosować się do nich w należyty sposób. Następnie przy geografii gospodarczej trochę krzątał się ś. p. prof. Czerny, trochę pracował w tej dziedzinie nasz pracowity lecz nienależycie oceniony Wacław Nałkowski, parę bardzo cennych rzeczy w tym kierunku zrobił prof. Eugeniusz Romer. Jednakże po uzyskaniu niepodległości i powstaniu naszego szkolnictwa odczuwał się dotkliwy brak specjalistów w tej dziedzinie, oraz bardzo silny brak dobrej i popularnej książki, któraby posłużyła jako podręcznik dla naszych szkół średnich. Prawda, mieliśmy parę książek zatytułowanych jako geografia gospodarcza, lecz trzeba z całą szczerością przyznać, że nie były one opracowane przez fachowców, a przez ludzi bardzo słabo orientujących się w zadaniach geografii gospodarczej, a jeszcze słabiej zaznajomionych z jej metodą. Wskutek tych bardzo słabych prób napisania geografii gospodarczej w szerszych warstwach naszego społeczeństwa wyrobiły się zupełnie błędne przedstawienia o tej dziedzinie naukowej i o takim stopniu, iż one, nie rozumiawszy istotnych jej zadań, odmawiały jej prawa do samodzielności. Wina zato bezwarunkowo spada na tych dyletantów, którzy brali się do opracowania geografii gospodarczej, nie mając zupełnie ku temu odpowiedniego przygotowania naukowego. Lecz nietylko wśród szerszych warstw społeczeństwa, lecz nawet i w pracach profesorów wyższych uczelni spotykamy naiwne określenia przedmiotu geografii gospodarczej, co najdobitniej stwierdza ten smutny fakt, jak mało nasze społeczeństwo zdaje sobie sprawę z rzeczywistej wartości tej gałęzi nauki dla naszego życia gospodarczego, jak mało są uświadomieni o tym nadzwyczajnym postępie jaki zrobiła ta gałąź wiedzy zagranicą, jak nie zdają sobie sprawy z tego, czym właściwie jest geografia gospodarcza, jakie są jej cele i zadania.

Mamy przed sobą piękną pracę prof. Antoniego Sujkowskiego, która świeżo ukazała się z druku. Wypełnia ona częściowo tę olbrzymią lukę, jakie odczuwaliśmy już od kilku lat w polskim piśmiennictwie ekonomicznym, jak to zaznaczyliśmy powyżej. Książka ta jest u nas obecnie jedynym dziełem zasługującym w zupełności na tytuł geografii gospodarczej.

Prof. Sujkowski, dając na wstępie jasną i zrozumiałą dla wszystkich definicję przedmiotu geografii gospodarczej, przy-

stępuje następnie do omawiania różnych dziedzin życia gospodarczego. Cały materiał autor rozdziela rzeczowo na sześć następujących rozdziałów, a mianowicie: 1. Wytwórczość roślinna, 2. wytwórczość zwierzęca, 3. wytwórczość kopalniana, 4. kultura człowieka, a) stan gospodarczy kraju, 5. drogi, 6. stosunki gospodarcze międzypaństwowe. Omawiając te zasadnicze dziedziny życia gospodarczego ludzkości, prof. Sujkowski wszędzie z całą wyrazistością podkreśla i wyjaśnia te warunki fizyczne, które uwarunkowują i określają życie gospodarcze wszystkich krajów kuli ziemskiej.

Materiał opisowy jest oparty na niezwykle obfitym materiale cyfrowym informacyjnym, który ilustruje wszechstronnie najważniejsze strony życia gospodarczego świata w jego rozmieszczeniu geograficznym. Pod względem zewnętrznym książka prof. Sujkowskiego przedstawia się wzorowo, a kilkanaście map i wykresów dołączonych do książki podnoszą znacznie jej użyteczność. Możemy więc gorąco polecić tę pracę tak do użytku szkół handlowych, jak i szerokich mas społeczeństwa; jestem bowiem przekonany, iż każdy po przeczytaniu książki prof. Sujkowskiego nabierze większego zainteresowania tak do geografii wogóle, jak i geografii gospodarczej w szczególności. Z tych powodów ukazanie się pracy prof. Sujkowskiego możemy serdecznie powitać z całym uznaniem, życząc jej aby była wprowadzoną do największej liczby szkół i do najszerzych warstw naszego społeczeństwa.

Prof. S. Nowakowski (Poznań).

Cezak Jakób Stefan. Geografia gospodarcza wraz ze statystyką życia współczesnego (47 map i wykresów). Str. 208.

Powyższa książka jest obszerną przeróbką poprzedniej pracy tegoż autora p. t. „Geografia gospodarcza, ogólne warunki życia gospodarczego”, która ukazała się na początku 1926 r. w wydawnictwie „Rój”.

O pracy tej podaną była w „Ruchu Pr. Ek. i Socj.” kw. II. z 1926 r. recenzja, gdzie wówczas już wytknięto rażące wady tej książeczki. W nowej przeróbce autor nie wziął tego pod rozwagę i nie skontrolował poprzednich błędów, to też nowa książka, aczkolwiek o wiele obszerniejsza, nie większą od poprzedniej posiada wartość. Pełno w niej natomiast nowych niespodzianek, które autor chce wzbogacić geografii gospodarczą.

Już sam tytuł książki nie pokrywa się z jej treścią, gdyż pojęcie „statystyka życia współczesnego” jest niezmiernie

szerokie i nie da się ograniczyć do życia gospodarczego, obejmuje bowiem również nadzwyczaj bogatą dziedzinę życia duchowego, czego p. Cezak w swej pracy nie uwzględnił. W przedmowie autor wspomina, że książka niniejsza ma służyć uczniom szkół handlowych. Nie może to być usprawiedliwieniem bałamutności przedstawiania całego szeregu zagadnień. Przeciwnie, niezajomość przedmiotu i brak krytycyzmu u czytelników-uczniów powinny pobudzać autora do większej ścisłości.

Badaniem klimatu, zdaniem autora, zajmuje się meteorologia. Jak można popełniać tak rażące błędy? Przecież nawet nieco więcej odczytani uczniowie szkół handlowych wiedzą, że klimat bada nie meteorologia, lecz specjalna nauka zwana klimatologią, która ze swej strony posługuje się spostrzeżeniami meteorologii. Wyjaśnienia dotyczące znaczenia klimatu dla życia gospodarczego są prymitywne i podane w formie nadzwyczaj naiwnej np. „łagodzący wpływ prądu Zatokowego czyni, że nie mamy mroźnej zimy, ani zbyt upalnego lata”.

Dalej autor opisuje różne rodzaje gleby, nie wyjaśniając wcale jej znaczenia i wpływu na rozmieszczenie produkcji rolniczej.

W rozdziale o ludności autor zupełnie nie kępuje się ścisłością. W poprzedniej swej pracy (również z 1926 r.) ludność Rosji Eur. podaje na 98 milj. — w omawianej książce cyfra ta sięga 110 milj., Niemiec 61,5 milj., obecnie 64 milj., Włoch 39 milj., obecnie 42 milj. Zliczenie ludności państw europejskich według tablicy podanej na str. 25 wynosi 470 milj. 540 tysięcy, podczas gdy o 2 stronice dalej autor liczbę ludności Europy podaje na 455 milj. 400 tys. Różnica wynosi przeszło 15 milionów! Takie błędy są w pracy naukowej nie do pomyślenia.

Podobną dowolność widzimy przy obliczaniu % ludności miejskiej w Polsce, którą autor oznacza na 17%, mimo, iż w poprzedniej swej pracy na str. 61 ludność miejską wyraża liczbą 35%, a statystyka urzędowa podaje ją na około 25%. Widocznie p. Cezak liczy na złą pamięć swych czytelników skoro w tak krótkim czasie tak znacznie zmienia rezultaty swych naukowych obliczeń.

Przy tablicach gęstości zaludnienia, w których ilość punktów umieszczonych w kwadracie powinna odpowiadać ilości mieszkańców na 1 klm<sup>2</sup>, na str. 32 w kwadracie przedstawiającym gęstość zaludnienia woj. poleskiego wynoszącą 21, punktów jest zaledwie 5, w woj. wileńskim — 9 zamiast 35, w poznańskim — 19 zamiast 75 ect. Tego rodzaju błędy nie są odosobnione, gdyż na str. 30, gdzie przedstawiona jest gęś-

tość zaludnienia główniejszych państw świata, widzimy zupełnie to samo: np. Belgia — punktów 83 zamiast 248, Stany Zjednoczone — punktów 4 zamiast 13.

Na str. 35, gdzie graficznie przedstawiono głównejsze kraje immigracyjne (w okresie 1870—1900), słupek przedstawiający imigrację do Stanów Zjednoczonych (20.890.000 imigrantów) powinien być około 5 razy wyższy od słupka przedstawiającego imigrację do Argentyny (4.232.000 imigrantów), tymczasem jest on zaledwie nieco więcej niż 2 razy wyższy. Podobnie ma się rzecz przy grafikonach na str. 36 i 37, gdzie długość linii jest nieproporcjonalnie różna do wielkości, które wyobrazają.

Warto tu wspomnieć, że zapasy węgla Polski, Anglii i Niemiec obliczył autor w poprzedniej swej pracy na str. 15 na 70, 60 i 80 miliardów tonn, podczas gdy w omawianej książce na str. 14 cyfry te przedstawiają się kolejno dla Polski 155 miliardów, Anglii 189 milj. i Niemiec 268 milj. tonn. Pomijając pomieszanie pojęć w rozdziałach 8—12, jak również końcowe rozdziały książki, które odnoszą się prawie wyłącznie do Polski i jako takie nie mogą stanowić ogólnej geografii gospodarczej, stwierdzić musimy, iż reszta, t. j. właściwy trzon książki, jest suchem, nieco upiękuszonym statystyką i wykresami (przypada na to razem około 50 str.), wyliczaniem kopalini i bogactw świata mineralnego, roślinnego i zwierzęcego. Traktować tego, jako geografję gospodarczą, nie można, gdyż brak mu cech naukowości,

F.

B

Dziedzic Jan T. i Ossowski Paweł Dr. Powiat i miasto Chełmno według współczesnego stanu. Z mapą powiatu i widokami miasta. Chełmno 1923. Str. 210 + XIX.

W ostatnich czasach szczególnie silnie daje się zauważyć charakterystyczny objaw — jakby kapryśna moda — że ludzie nie mający nic wspólnego z nauką, biorą się do pisania książek wymagających ścisłości i naukowego opracowania. Jest to objaw dla pewnych gałęzi wiedzy, szczególnie dla geografii gospodarczej, bardzo szkodliwy. Książka taka bowiem nie spełnia swego zadania, natomiast bardzo łatwo nasuwa błędne mniemanie o poziomie tej gałęzi nauki.

Do tego rodzaju prac zaliczyć można omawianą książkę pp. Dziedzica i Ossowskiego. Miała to być zgodnie z przedmową wyczerpująca monografia, w rzeczywistości jest to zbiór luźnych artykułów, chaotycznych i niepowiązanych jakąś przewodnią myślą, opracowanych bez żadnego widocz-

nego planu i celu. O chaotyczności rozmieszczenia materiału świadczyć może następujący choćby przykład: tuż po rozdziale o samorządzie powiatowym następuje bez żadnego związku rozdział o groźbie najazdu bolszewickiego na Pomorzu, a dalej rozdział o związku elektryfikacyjnym, o budowie szos, o preliminarzu budżetowym etc. Brak uwzględnienia stosunków gospodarczych, warunków produkcji w przemyśle i rolnictwie, które tak ważną rolę odgrywa w życiu Pomorza. Podaje się zato drobiazgowo imienne spisy wójtów, urzędników rządowych i samorządowych, lekarzy, akuserek, rzemieślników. Bez końca ciągną się cytaty w językach polskim i niemieckim z posiedzeń różnych organizacji i pism prowincjonalnych. Natomiast z tak ważną dziedziną życia gospodarczego jak handel, załatwiają się autorzy bardzo krótko; po małej wzmiance o samym handlu za czasów niemieckich następuje spis sklepikarzy i na tem koniec. O liczbowych rozmiarach i rodzajach obrotu towarowego niema ani słowa.

Wogóle książka pp. Dziedzica i Ossowskiego pozbawiona jest wszelkich zgoła wartości i za pracę naukową uważaną być nie może. Może ona conajwyżej zaspokoić powiatowy patriotyzm mieszkańców Chełmna i okolic. W przedmowie Sz. autorowie tak piszą o swej pracy: „Jest to monografia miasta i powiatu w ujęciu współczesnym” i służyć ma „jako pierwszy wzór dla innych powiatów i działaczy”. W zupełności podzielamy zdanie autorów i razem z nimi uważamy ich pracę za „pierwowyzór dla dzieł i badaczy” z tą tylko różnicą, że jest to pierwowyzór jak monografii miasta i powiatu pisać nie należy.

F.

B.

Cezak Jakób Stefan, Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej: Geografja Gospodarcza wraz ze statystyką życia współczesnego. (47 map i wykresów). Skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie. 1926. str. 208.

Drogi Wodne w Polsce. Warszawa 1926. Nakł. T-wa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce. Skł. gł. „Książnica-Atlas”.

Informator na województwo Łódzkie na rok 1925/26. Łódź. Drukarnia Holcmana 1925/26. str. 96 4- 48.

Karasiiewicz Kazimierz Dr.: Bory Tucholskie. Nakł. Ks. Kolejowej „Ruch”. Warszawa 1926. str. 103.

Książka adresowa województwa lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego na rok 1926/27. Lublin. Druk. „Udziałowa” 1926. str. 167 + 1 nlb

Mach Kazimierz: Geografja handlowa w zarysie. Kraków. Nakł. i druk Księgarni geograficznej „Orbis” 1925. str. 125 + 3 nlb.

- Olszewicz Bolesław: Polskie zbiory kartograficzne. Warszawa 1926. str. 118 + 2 nlb.
- Sawicki Ludomir: Geografia III. stopnia siedmioklasowej szkoły powszechnej z 30 rycinami. Wyd. XII. Kraków. Nakł. i druk. Księgarni geograficznej „Orbis” 1925. str. 86.
- Świtniewski Stanisław: Polska. Ilustrowany słownik geograficzny do użytku szkół powszechnych, gimnazjów i seminarjów nauczycielskich. Lwów. Skł. główny w Ks. Gubrynowicza 1923. 4 nlb. + 65 str.
- Sujkowski Antoni Prof. Dr.: Geografia ekonomiczna Ogólna. Wydanie II. Warszawa. Nakł. Wychowalców b. Szkoły Handlowej Leopolda Kronenberga. Skł. gł. w Księgarni Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Warszawa 1926. str. 270.
- Sujkowski Antoni Prof. Dr.: Polska Niepodległa. Warszawa. Wyd. Kasy Mianowskiego 1926. str. 200 + 60.
- Baudhuin Fernand: La structure économique de la Belgique. 238 p. Paris 1926.
- Furon R.: L'Afganistan. Paris 1926. 433 p. 8°.
- Bier Adolf: Automobilkarte für Oesterreich. Tl. 1. Innsbruck. Universitäts-Verlag. Wagner 1926.
- Forstmann Klaus: Die Koloniale Zukunft der deutschen Wollwirtschaft. 2. Aufsätze. Berlin: Kolonialverlag Sachars und Kuschel 1926.
- Führer durch die Wirtschaft der Union der Sozialistischen Sowjet-Republiken. Berlin S. W. 68.
- Warnack: Die Bedeutung Kolonialer Eigenproduktion für die deutsche Volkswirtschaft. Berlin W. 35. Kolonial-Wirtschaftl. Komitee 1926.
- Zolotas Xonophon: Griechenland auf dem Wege zu Industrialisierung. Leipzig. Teubner 1926. 144 S.

### DZIAŁ XIII.

#### Organizacja pracy.

Bellerby J. R. — La Stabilisation de l'Emploi aux Etats-Unis.-Bureau International du Travail. Genève 1926. — Str. X + 124.

Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów do kilku interesujących publikacji dotyczących zagadnienia bezrobocia wydanych dawniej, dodało świeżo książkę p. Bellerby, który już poprzednio ogłosił po angielsku parę artykułów i prac na ten sam temat. Autor przeprowadził badania na miejscu w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Interesują go

przedewszystkiem środki zapobiegania bezrobociu a nie sposoby łagodzenia jego skutków i pomocy bezrobotnym, co jest właśnie zgodne z zasadniczym stanowiskiem Amerykanów.

Po ogólnem omówieniu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i jego działania na zmniejszenie napięcia wahań cyklicznych oraz organizacji pośrednictwa pracy i stabilizacji przemysłu, głównie na drodze wysiłków samych przedsiębiorców, autor obszerniej rozważa wpływ polityki kredytowej na „cykle ekonomiczne”, następnie przedstawia sprawę robót publicznych w Stanach Zjednoczonych i opracowywanie statystyk dla ustalania wskaźników koniunktur i przesilen gospodarczych.

Działalność stabilizacyjna odbywać się winna w trzech kierunkach: dla zmniejszenia wahań lokalnych w poszczególnych środowiskach, ograniczenia wahań sezonowych i w końcu ogólnych przesilen gospodarczych — - cyklów ekonomicznych, powtarzających się periodycznie co szereg lat i obejmujących prawie wszystkie gałęzie działalności gospodarczej. Redukcja wahań cyklicznych jest zagadnieniem teoretycznie najciekawszem i praktycznie najważniejszym. Rozmiary ich w Stanach Zjednoczonych były b. silne. Szczególnie ostry kryzys dał się tam odczuć w 1920—21 r., kiedy wskaźnik cen hurtowych, od maja 1920 do kwietnia 1921 r., spadł z 247 na 148 a wskaźnik zatrudnienia ze 117,4 na 84. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła  $4\frac{1}{4}$  miliona. Przesilenie to stało się bodźcem do zwołania, z polecenia prezydenta Hardinga, ogólnej konferencji w sprawie bezrobocia na jesieni 1921 r. i systematycznego zajęcia się tem doniosłem zagadnieniem. Wyjątkowo korzystne warunki budżetowe i monetarne Stanów Zjednoczonych nie komplikowały omawianego zjawiska, nie zaciemniały istotnych jego przyczyn i ułatwiały stosowanie skutecznej polityki stabilizacyjnej. Głównym jej środkiem było oddziaływanie na wzajemne dopasowanie produkcji i konsumpcji a więc na ceny centralnego systemu bankowego federalnej rezerwy, korzystającego z ustalanych naukowo „barometrów ekonomicznych”, pozwalających przewidywać nadchodzące depresje lub fale zwyżkowe. Wogóle kredyt centralnego systemu bankowego Stanów Zjednoczonych był, zdaniem p. Bellerby, regulowany w ciągu ostatnich lat w ten sposób, aby dał możliwie największą stabilizację cen.

Warto tu wspomnieć ubocznie o pracach wybitnego uczonego amerykańskiego prof. Irvinga Fishera (ob. np. „Our unstable Dollar and the so-called Business-cycle”, także „Revue Intern. du Travail”, juin 1926), który również jaskrawo wyka-

zał — znany zresztą i skądinąd — związek między wahaniami cen a napięciem bezrobocia, nawołując do unikania zarówno inflacji jak i deflacji.

Dobrze byłoby, żeby nasze sfery kierownicze zapoznały się bliżej ze stanowiskiem w tym względzie świata nauki i praktyki amerykańskiej i wogóle sposobem redukcji bezrobocia, w czym może być m. in. poważnie pomocna omawiana tu praca p. Bellerby.

Bureau International du Travail. — L'Organisation Internationale du Travail et les Assurances sociales. — Genève, 1925. str. 71.

Broszura ta zapoznaje nas z działalnością Międzynarodowego Biura Pracy i Konferencji Pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Zajęcie się tem zagadnieniem Międzyn. Organizacji Pracy do 1924 r. było raczej dorywcze i dotyczyło tylko poszczególnych problemów. Objęte były pracami 3 ryzyka: bezrobocie, wypadki przy pracy i macierzyństwo; chodziło przytem jedynie o rozszerzenie ustawodawstwa różnych państw na pracowników cudzoziemców i na robotników rolnych wzgl. o wprowadzenie odszkodowania na wypadek bezrobocia lub macierzyństwa. Dopiero od 1924 r. podjęte zostały prace systematyczne obejmujące już w całej pełni problemy ubezpieczeń społecznych.

Na VI. sesji Międzyn. Konferencji Pracy odbytej w Genewie w 1925 r., zajmowano się ubezpieczeniem od wypadków przy pracy i od chorób zawodowych; przyjęto ostatecznie 2 projekty konwencji i 3 polecenia, których ogólny rozbiór wzgl. tekst znajdujemy w omawianej broszurze. Na porządku obrad konferencji w 1927 r. została postawiona kwestja ubezpieczeń na wypadek choroby. Prace jej niewątpliwie mogą być bardzo pożyteczne i dla nas dla przeprowadzenia rozumnej reformy kas chorych.

Międzyn. Biuro Pracy prowadzi ze swej strony metodyczne badania nad ustawodawstwem poszczególnych krajów w dziedzinie ubezpieczeń i przygotowywa materiały dla Międzynarodowej Konferencji Pracy. Szereg sumiennie opracowanych publikacyj M. Biura Pracy, jak „Les problèmes généraux de l'assurance sociale”, „La réparation des accidents du travail” i t. d., ułatwiają każdemu głębsze zapoznanie się z tem skomplikowanym i ważnym zagadnieniem.

Słusznie zaznaczono we wstępie do broszury, że ubezpieczenia społeczne stanowią znaczny b. ciężar dla produkcji niektórych krajów (np. 1 1/2 miljarda marek złot. w Niemczech, 130 milj. funtów ster. w Wielkiej Brytanii) i są źródłem nierówności w warunkach konkurencji z państwami bardziej zacofanymi pod tym względem. Rozwój ubezpieczeń społecznych w krajach, w których są one w z początku i wyrównanie ciężarów z nich płynących jest w interesie tych narodów — jak np. Polski — gdzie „świadczenia społeczne” stanowią b. poważny składnik ogólnych kosztów produkcji. Działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy zmierza właśnie do przyspieszenia wzgl. wyrównania tego rozwoju, zarówno w interesie klasy robotniczej jak i normalnych warunków konkurencji gospodarczej międzynarodowej.

Philip André — *L'Angleterre Moderne.* — *Le problème social. L'expérience travailliste.* — Préface de M. A. Siegfried. Paris. G. Crès, 1925. V éd. str. 245.

Znana instytucja badawcza paryska: Musée Social rozpoczęła wydawanie szeregu monografii poświęconych „nowemu światu politycznemu, ekonomicznemu i społecznemu”, który tworzy się w następstwie wielkiej wojny. Rozwój ekonomiczny i polityczny Anglii dzisiejszej przedstawił już w oddzielnej książce A. Siegfried. Praca tu omawiana A. Philip'a zapoznaje nas z ewolucją stosunków robotniczych od czasu wojny, z olbrzymimi przeobrażeniami jakim uległ „świat społeczny” Anglii współczesnej, pozostający oczywiście w najściślejszym związku z życiem gospodarczym i politycznym.

Ustrój polityczny Anglii i jej polityka praktyczna zależne są w coraz większej mierze od potężnych organizacyj robotniczych, które znów ze swej strony muszą się liczyć z wymaganiami rzeczywistości gospodarczej, zakreślającej granice ich roszczeniom i zdobyciom. Zagadnienia angielskiego ruchu społecznego stają się więc wielkimi kwestiami narodowymi a nawet światowymi, bo niesłychanie jednostronny rozwój Anglii w kierunku przemysłowo-handlowym uzależnia ją najściślej od obcych rynków zbytu i od przewagi własnego handlu i finansów.

Trzy czynniki — trzy mocarstwa jak je nazywa autor — decydują o rozwoju społecznym Anglii: państwo, klasa robotnicza i pracodawcy. Autor zapoznaje nas najpierw w trzech długich rozdziałach z samymi temi czynnikami lub podmiotami działającymi oraz ich ewolucją podczas wojny i po wojnie, na-

stępnie w drugiej części swej pracy omawia kolejno ich stosunki wzajemne: współdziałanie klas, walkę klas, interwencję państwa i wreszcie w krótkim końcowym rozdziale — może wogóle najslabszym — mówi o Labour Party u władzy.

Interwencja państwa w życie gospodarcze i społeczne, wbrew wiekowym tradycjom Anglii i poczęści pierwotnym zamiarom liberałów stojących u steru rządu, poszła b. daleko. Reglamentacja wszystkich ważniejszych gałęzi produkcji, kontrola handlu, wyznaczanie cen, regulowanie i dozorowanie konsumpcji — wszystko to poznała Anglja w praktyce w ciągu kilku lat wojennych. Ten interwencjonizm lub nawet etatyzm — naogół zresztą uwieńczony powodzeniem, bo korzystający ze współpracy najwybitniejszych fachowców i organizacji sfer zainteresowanych — potęgując wpływ państwa, równocześnie przyczyniał się do rozwoju sił zarówno pracodawców jak i robotników.

Koncentracja przedsiębiorstw, tworzenie się olbrzymich trustów (które wcale nie były charakterystycznym zjawiskiem w Anglii przedwojennej), powstanie wielkiej organizacji przedstawicielstwa interesów przedsiębiorców: Federation of british industries — oto najwybitniejsze objawy ewolucji „świata kapitału”. Ruch robotniczy uległ również głębokim przemianom. Pomimo pewnego zawieszenia praw klasy robotniczej i częściowego cofnięcia jej dawniejszych zdobyczy wzmocniła ona swą organizację i powiększyła wpływy. Liczne związki zawodowe złąły się ze sobą i utworzyły organizacje na podstawie przemysłowej a nie zawodowej, w myśl nowych zasad „industrial unionism'u”, wzmocnione zostały węzły łączące poszczególne związki i ich ogólna koordynacja, płace zarobkowe i ogólne warunki pracy ustalane są przeważnie na mocy jednolitych umów ogólnopaństwowych a nie lokalnych, co stanowi ważną zdobycz z punktu widzenia robotniczego, potęgując poczucie solidarności klasy roboczej i ułatwiając masowe jej ruchy. Równocześnie tendencje rewolucyjne, objawiające się najpierw w Szkocji, przeniknęły głęboko do ruchu robotniczego, nadając Trade Unionom wyraźną orientację socjalistyczną. Wreszcie potężne organizacje spółdzielcze weszły zdecydowanie na grunt walk politycznych i społecznych, i popierają swym wpływem i kredytami właściwy ruch klasowo-robotniczy. Oto najważniejsze przemiany dokonane w ostatnich latach w świecie pracy zorganizowanej.

Omawiając walkę klasy robotniczej lub jej współdziałanie z klasą przedsiębiorców, przedstawia nam autor próby pacyfikacji stosunków społecznych, przez udział w zyskach lub słyn-

ne komisje Whitley'a, zapoznaje nas również z palącymi kwestiami życia angielskiego: położeniem górnictwa węglowego, kwestją mieszkaniową, dotyka pobieżnie zagadnienia bezrobocia. — Książka to wogóle ciekawa, dobrze skonstruowana i zawierająca dużo informacji o życiu społecznym Anglii współ-

Prof. Stefan Załeski (Poznań).

Austin Bertram et Lloyd W. Francis. *Le Secret des Hauts Salaires*, Préface de I. — L. Duplan, tłumaczone z angielskiego na francuskie przez Le Bailly, Paryż 1926, str. 120.

Dwóch inżynierów angielskich udało się w końcu r. 1925 w podróż do Północnej Ameryki aby zbadać przyczyny rozkwitu gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Zastanawiali ich mianowicie, że Amerykanie podwyższają płace za robociznę i osiągają zyski, a przytem obniżają stale ceny wyrobów przemysłowych do tego stopnia, że współzawodniczą coraz skuteczniej z wyrobami przemysłu europejskiego. W zakładach Forda, dostarczających samochody na rynek europejski po cenach wytrzymujących każdą konkurencję, wynosi najniższa płaca robotnika równowartość 64 złotych dziennie.

Autorzy zwiedzili szereg dużych i mniejszych przedsiębiorstw w Stanach i ze spostrzeżeń swoich wyprowadzili kilka zasad gospodarki amerykańskiej. Podstawą jest dążenie do obniżenia kosztów produkcji i ceny produktów. Do celu tego zdążają zgodnie kierownicy i pracownicy przedsiębiorstw. Kierownicy poświęcają duże sumy na poszukiwania wynalazków prowadzących do ulepszenia sposobów fabrykacji, i starają się przez obniżenie cen podnieść zbyt wyrobów, aby przy dużych obrotach doprowadzić do dalszej rozbudowy przedsiębiorstwa. Szczególną uwagę poświęcają oszczędności w produkcji i sprzedaży wyrobów, ku czemu służy między innymi bardzo wydatnie przyspieszenie procesu produkcyjnego. Za pomocą tych samych środków produkcyjnych i kapitałów można wyprodukować przy krótszym czasie produkcji większą ilość wyrobów.

Wobec pracobiorców stosowany jest system podwyższania wydajności pracy, osiągany przez usuwanie pracy ręcznej, zastępowanej przez maszyny, oraz przez nieograniczanie wysokości płac. Szczytem rozwoju przemysłowego winno być usunięcie wszelkiej pracy ręcznej, a ludzie powinni wykonywać tylko prace umysłowe, polegające na nadzorowaniu maszyn. W Stanach niema ustawodawstwa, które dla zapobieżenia bezrobocia zakazuje zwalniania robotników z przedsię-

biorstw mimo ulepszeń w sposobie produkcji, a w rzeczywistości prowadzi do trwałego kryzysu całego przemysłu. Zarobki robotników obliczane są z reguły nie według czasu pracy, lecz według wydajności pracy, a wysokość ich nie jest z góry ograniczona. Każdy wysiłek robotnika zostaje opłacony, robotnicy są więc zainteresowani w podwyższeniu wydajności pracy i obniżaniu kosztów produkcji. Stosunek pracobiorców do pracodawców jest w tych warunkach dobry: pracodawcy rozumieją, że robotnik pracować może wydajnie tylko wtedy, gdy znajduje się w korzystnym położeniu ekonomicznym, a pracobiorcy nie zapominają, że przedsiębiorca płacić może wysokie zarobki jedynie, gdy robotnicy wydają ze siebie wysokie wartości pracy.

Warunki ogólne życia gospodarczego w Polsce nie pozwolą oczywiście na ślepe naśladowanie wzorów amerykańskich, drożyzna kapitałów uniemożliwi nieraz zaprowadzenie ulepszeń w przemyśle. Ale w Polsce panują w zagadnieniach gospodarczych do dzisiaj zapatrywania, oparte na zasadach wyłonionych z socjalizmu. Stosunek robotnika do przedsiębiorcy kształtuje się zawsze pod hasłem walki, mówimy o „zdobyczach socjalnych”. A zapominamy, że podstawą dobrobytu pracodawców i pracobiorców jest dobrobyt przedsiębiorstwa. Walkę toczyć można w ramach rzeczywistych zysków, jeżeli skutek walki przedsiębiorstwo zysków nie daje, tworzy się najpierw zyski fikcyjne przez nieamortyzowanie urządzeń zgodnie z wymogami postępu techniki, przedsiębiorstwo traci możliwość współzawodniczenia z przemysłem zagranicznym, czas jakiś trzyma się nad wodą dzięki stawkom celnym lub dewaluacji pieniądza, aż wreszcie musi być zamknięte. Tracą na tem robotnicy i przedsiębiorcy wspólnie. Dlatego życzyć sobie należy, aby książeczka Austina i Lloyd'a rozeszła się szeroko, a przyczyni się niewątpliwie do zmiany błędnych zapatrywań na zagadnienia gospodarcze.

Stefan Dembiński (Poznań).

Chatelier Henry: Filozofja systemu Taylora. Tłumaczenie i układ inż. Karola Adamiciego. Warszawa, 1926. Nakł. Instytutu Naukowej Organizacji. Str. 185.

Brizon: Histoire du travail et des travailleurs. Paris 1926.

Thompson Bertrand: La réorganisation des usines suivant les méthodes Taylor-Thompson. 2 p. Paris 1926.

The American labor Year book, 1925/26. 580 s.

- Devinât : Die amerikanische Arbeitsbewegung und die Wissenschaftliche Betriebsführung. Berlin N. W. 7. 1926. Dr. Hans Preiss.
- Friedländer Robert: Chronische Arbeitskrise. Berlin: Verlag Wirtschaft und Geschäft. G. m. b. H. 1926.
- Hueek Adolf: Die Frage des Arbeitslohnes. Düsseldorf. Industrie-Verlag und Druckerei 1926.
- Nimbach Adolf: Die Arbeitsintensivierung im industriellen Grossbetriebe. Berlin: Industrieverlag. Spaeth und Linde 1926.
- Wilbrandt Robert: Die moderne Industriearbeiterschaft. Stuttgart 1926.

## DZIAŁ XIV.

### Varia.

- Beres Rudolf: Braki naszej organizacji gospodarczej. Kraków 1926.
- Faberkiewicz Waclaw: Rosja współczesna. Odbudowa gospodarcza. Warszawa. Skł. główny Księgarnia Robotnicza. Drukarnia Wzorowa 1926. str. 2 nlb. + 154 + 6 nlb.
- Gliwic Hipolit: Nowy bankier świata. Warszawa. Nakładem Tygodnika „Przemysł i Handel”. 1926.
- Konarski Marjan Tadeusz: Ku czemu Polska idzie? Przyszłość gospodarcza Rzeczypospolitej wedle ekonomicznej szkoły Krakowskiej 1926. 227 + 152 str.
- Kaczanowski Mieczysław: Oszczędność źródłem dobrobytu i bogactwa. Warszawa 1926.
- Tennenbaum Henryk: Czynniki gospodarcze w polityce światowej. Warszawa. Wyd. „Przeglądu Politycznego”. Drukarnia L. Nowaka 1926.
- N ..... La situation économique de l'union soviétique 16-/25. Paris 1926. 188 p.
- Barnes H. E. Prof. The Genesis of the World War. London 1926.
- Clark J. M.: Social control of business. London 1926. 491 s.
- Bauer Bruno: Die europäische Wirtschaftskrise und die Mittel zu ihrer Bekämpfung. Wien 1926.
- Helmer Georg: Die Geschichte der privaten Feuerversicherung in den Herzogtümern Schleswig und Holstein, insbesondere die Geschichte, die Entstehung und Entwicklung der Brandgenossenschaften oder „Brandgilden” in Schleswig-Holstein. Berlin 1926.
- Koepferl: Vom deutschen Weidwerk. Berlin. H. Bermühler 1926.
- Petroff Peter und Irma: Die wirtschaftliche Entwicklung der Sowjet-Union. Berlin: Handelsvertretung d. U. d. S. S. R. in Deutschland. Leipzig 1926. 313 S. + 1 Taf.
- Rabich Walter: Wirtschafts-Diktatur. Intuitiv-wissenschaftl. Programm. Leipzig: Friedrich Fleicher 1926.
- Woytinsky W.: Die Vereinigten Staaten von Europa. Berlin: J. H. W. Dietz Nf. 1926.

## C. Dział socjologiczny

### I. Wydawnictwa zbiorowe. Podręczniki i systemy. Historia sociologii i krytyka.

Hubert René. Manuel élémentaire de sociologie. Paris, Delalain. 1925

Książka René Huberta zamierzona jest jako podręcznik, przystosowany do programu oficjalnego szkół normalnych niższego stopnia. To stanowi w znacznym stopniu o jej charakterze. Musi, a przynajmniej powinna, być wykładem popularnym dotychczasowego dorobku socjologii; po drugie, w traktowaniu tematów musi przystosowywać się do narzuconego programu, wobec czego spada z autora odpowiedzialność za zakres omawianych zagadnień. Z charakteru podręcznikowego tej książki wynika dalej to, że nie stawiamy jej wymagania, aby podawała rzeczy nowe i oryginalne.

Zdaje mi się, że książka Huberta nie odpowiada zamierzonemu zadaniu pod względem metody wykładu. Nie jest ona dość żywa i popularna, przede wszystkim. Jest to konwencjonalny, urzędowy wykład z katedry. Daleka jest od tej konkretności i żywości wykładu, którymi odznacza się popularna książka angielska, zresztą i angielski podręcznik uniwersytecki. To nie świetna „Astronomia” Newcomba, to nie „Fizjologia” Huxley'a, to nie świetne i nie starzejące się pod wielu względami popularne wykłady Tyndalla.

Lecz i jasność wywodów pozostawia wiele do życzenia. Oto, na przykład, pojęcie obowiązku definiuje autor w sposób następujący: „Obowiązek nie jest niczem innym, jak poczuciem przymusu, który tkwi we wszystkich wyobrażeniach zbiorowych i zostaje przeniesiony na to zróżnicowane wyobrażenie zbiorowe, jakim jest osoba moralna, której zapewnienia szacunku jest jego główną funkcją.”) To zdanie, które starałem się przełożyć jak najwierniej, wystarczająco charakteryzuje sposób ujmowania rzeczy przez autora. Wiele zaś definicji i zasadniczych konkluzji znalazło podobny lub nawet mniej doskonały wyraz słowny.

Niejasności wykładu nie można jednak w dziele Huberta traktować niezależnie od rozważania jego tez i założeń podstawowych. Autor jest uczniem zmarłego niezbyt dawno socjologa Durkheima, który zaważył niezmier-

<sup>1)</sup> Str. 308.

nie poważnie na losach socjologii francuskiej na lata najbliższe. Niewątpliwą i bezsporną zasługą Durkheima jest to, że pierwszy ujął pod kątem widzenia socjologii cały szereg nowych problemów, i że umiał zorganizować około siebie wielu bardzo wiernych socjologii i swemu nauczycielowi współpracownikom. Czem była jego osobista inicjatywa i jak płodne jej wyniki, o tem *via negativa* świadczy fakt, że *Année Sociologique*, która regularnie w wielkich tomach wychodziła za jego życia, długo nie ukazywała się po jego śmierci.

Główna zasługa Durkheima polegała jednak raczej na opisie i analitycznym traktowaniu zagadnień. W wywodach teoretycznych, w ujęciach syntetycznych brakło mu dostatecznej jasności i ścisłości myślenia. Pisałem o tem swego czasu<sup>2)</sup>, wskazując na zawodność jego wyjaśnienia zjawisk religijnych i na mętność pojęć podstawowych w znanej i przecenianej książeczce „*Régies de la méthode*”. Niestety, uczniowie Durkheima zbyt wiernie trzymają się tych podstawowych założeń i koncepcyj swego mistrza, co ujemnie wpływa na wartość ich dzieł pracowitych. To wpływa też wydatnie na wartość podręcznika Huberta, główne bowiem założenia bierze on od Durkheima.

Więc, przedewszystkiem, trudno się zgodzić z autorem, jakoby przedmiotem badań socjologii były „zbiorowe wyobrażenia lub zbiorowe stany świadomości, o ile zmaterializowały się w różnorodnych instytucjach, które mogą być przedmiotem obserwacji”<sup>3)</sup>). Zadanie socjologa różni się niewątpliwie zupełnie zasadniczo od zadania psychologa, czego w przytoczonym zdaniu nie widać. Moznaby wprowadzić na zasadzie końcowego zwrotu pomyśleć, że Hubert chce badania instytucji uczynić przedmiotem socjologii, lecz akcent, położony na owe „wyobrażenia zbiorowe” jest zbyt silny, aby zatrzymać się na takiej interpretacji. Zbędna rzecz, przytem, wyjaśniać szeroko czytelnikowi, jak mętna i niebezpieczna jest koncepcja owych „wyobrażeń zbiorowych”. Jest to najbardziej mglisty punkt w całym zespole założeń szkoły Durkheima. I w całej literaturze tej szkoły niema ani jednego komentarza, któryby sprawę zadowalająco wyjaśniał. To, co Durkheim, a za nim Hubert, mówią o „faktach społecznych”, nie posuwa naprzód tej sprawy. Niewiele zyskujemy, dowiedziawszy się, że fakty społeczne „można poznać po tem, iż są czemś zewnętrznem i obiektywnem w stosunku do jednostki,

<sup>2)</sup> Przegląd Filozoficzny. 1915 i 1922.

<sup>3)</sup> Str. 15.

że wywierają na jednostkę moc przymusu, że, co za tem idzie, mają one realność specyficzną<sup>4</sup>). Również niewiele więcej rozumiemy, co to są owe fakty społeczne, gdy autor, znowu za Durkheimem, mówi nam, że należy je traktować jako rzeczy<sup>5</sup>).

Jak najdalej idące zastrzeżenia i wątpliwości powstają również wobec innych tez autora, a raczej szkoły, z którą jest związany. Utożsamia przedmiot kultu religijnego z samą grupą społeczną; cała kulturę wyprowadza z religii; nawet czas i przestrzeń uzależnia od grupy społecznej i od rytmu jej życia. Niepodobna przyjąć te tezy, z których niejedna, wzięta pod mikroskop, okazuje się prosto pozbawioną określonego znaczenia.

Te mętne i błędne założenia podstawowe zbyt głęboko przepajają całą konstrukcję dzieła, aby nie przesłonić jej jakgdyby mgłą niejasności. To też, mojem zdaniem, książka ta nie jest odpowiednia jako początkowy podręcznik dla czytelnika, który nie zajmował się socjologią uprzednio. Nie spełnia więc swego zadania. To bowiem, że streszcza dość obszernie dorobek nauki francuskiej specjalnie w dziedzinie socjologii, nie nadaje jej walorów dydaktycznych. Może nauczyć stąpania po niewyraźnie odcisniętych śladach „mistrzów” i autorytetów. Samodzielnego i krytycznego myślenia o faktach społecznych nie nauczy z pewnością.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Jahrbuch für Soziologie, eine internationale Sammlung. II Bd. Karlsruhe, Braun, 1926, 483.

Pierwszy tom tego wydawnictwa omówiliśmy w bieżącym roczniku „Ruchu”, (str. 100—102). Obecnie mamy przed sobą okazały tom drugi, obszerniejszy nieco od poprzedniego, o tem samem mniejwięcej obliczu psychicznem, dość nieokreślonym, eklektycznym i przypadkowym. Zadaniem wydawcy było połączenie w jednym tomie wybitnych sił naukowych różnych narodów, aby nadać dziełu znamię bezstronności i wszechzainteresowania; istotnie, mamy tu obok najliczniej reprezentowanych Niemców także przedstawicieli kilku innych narodów. „Jahrbuch” nie ma jednak swego programu naukowego, zwracając uwagę raczej na podpis, niż na temat i sposób jego ujęcia.

<sup>4</sup>) Str. 19.

<sup>5</sup>) Str. 30.

Z dwudziestu kilku artykułów wyróżniamy ważniejsze. Walter pisze o socjologii Maxa Webera, Menzel polemizuje z Kelsenem i jego „ogólną nauką o państwie”, Vierkandt konstatuje przewycięzenie pozytywizmu w współczesnej socjologii niemieckiej. Poza tem bardzo ciekawy materiał przynoszą artykuły Błahy o współczesnej socjologii czeskiej i Sorokina o rosyjskiej.

Z przyczynków systematycznych wyróżniamy studia nad tłumem (Vleugels, Fueter), o władzy (E. A. Ross), nowej fazie imperializmu (Hobson).

Wydawca, G. Salomon, profesor we Frankfurcie, zapowiada we wstępie podjęcie osobnego wydawnictwa „Bibliothek der Soziologie”, w którym mają wychodzić tłumaczenia niemieckie wybitniejszych dzieł obcych. Jako pierwsze tomy ukazać się mają Ross, Zasady socjologii. Mosca, Polityka jako nauka, dalej Malgaud i Halbwachs. B.

## II. Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

B u s c h a n Georg, Illustrierte Völkerkunde. Stuttgart 1922 do 1926. I. str. 686. II. str. 1078 i 1154.

W nowem, znacznie zwiększonym wydaniu ukazał się znany podręcznik zbiorowy etnologji, wydany pod redakcją Buschana. Jestto obecnie najlepszy podręcznik, dobrze ułożony, zaopatrzony starannie indeksami, z bogatym doбором materiału ilustracyjnego. Jako taki służyć może najlepiej do wprowadzania w tę obszerną dziedzinę, która dla socjologii, po części także dla historii prawa i historii gospodarczej ma tak wielkie znaczenie.

Pierwsze wydanie tej książki wyszło w r. 1909 w jednym tomie, niespełna 500 stronicowym. W nowem wydaniu pozostał właściwie tylko układ, skoro rozszerzono wydatnie i przerobiono wszystkie działy. Rzeczowo zestawiona bibliografia na końcu każdego tomu doprowadzona do ostatnich lat podnosi wartość tej książki, która jest istotnie rodzajem podręcznej encyklopedii etnograficznej.

Specjalną uwagę zwracamy na rozdział wstępny R. Lascila, traktujący na pięćdziesięciu stronicach o podstawowych pojęciach etnologji (początki życia społecznego i gospodarczego, powstanie techniki, życia prawnego, kultury umysłowej, w końcu parę słów o t. zw. kręgach kulturalnych). Rzecz bardzo treściwa i jasna, oparta na przemyśleniu bogatego materiału. Po raz pierwszy w nowem wydaniu spotykamy obszerny rozdział A. Haberlanda, poświęcony analizie historycznej

dzisiejszej kultury tradycyjnej w Europie (str. 305—658 ostatniego tomu), bardzo pożyteczny jako próba ujęcia i wyjaśnienia całokształtu kultury ludowej; rozdział poświęcony stosunkom społecznym jest coprawda najsłabszy.

Co do materiału opisowego, to opracowanie, jak zawsze w dziełach zbiorowych, nierównomierne. Słabo wyszła Europa, opracowana przez muzealistę M. Haberlandta (seniora); rozdział o Polsce, niewielki zresztą, następuje cały szereg zastrzeżeń,

B.

### III. Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

Blondel Charles, *La mentalité primitive*. Paris, Stock, 1926, str. 122.

W krótkim i bardzo jasnym ujęciu przedstawia Blondel, profesor uniwersytetu strasburskiego poglądy Levy - Bruhla na umysłowość człowieka pierwotnego, wypowiedziane w jego podstawowych książkach: *Les fonctions mentales dans les sociétés inférieures* i *La mentalité primitive*. Teorie te uzyskały wielki rozgłos i są często dyskutowane; zagadnienie przeciwstawienia myślenia człowieka pierwotnego naszej dzisiejszej logice jest bardzo ważne z jednej strony dla rekonstrukcji historii rozwoju społecznego, z drugiej zaś w znacznej mierze także i dla współczesnej socjologii — wiadomo, jak wielką rolę odgrywają po dziś dzień w naszym myśleniu społecznym formy prelogiczne (przypominam tu wielki system socjologiczny Vilfreda Pareto, oparty na systematyce czynności irracjonalnych). Książeczka Blondela, wiernie oddająca myśli Levy Bruhla (który stwierdza to w przedmowie), mimo to oryginalnie ujęta i łatwa w lekturze, ma służyć w pierwszym rzędzie tym, których teren pracy daleki jest od społeczeństw pierwotnych, a którzy pragną się zaznajomić pokrótce z głośną teorią z najlepszego źródła.

B.

Lewin L. *Phantastica*. Die betäubenden und erregenden Genussmittel. Berlin 1921, Stilke. str. 374.

Tytuł książki zbyt wąski nie pozwala nam zorientować się zrazu, o czym Lewin pisze — okazuje się z przeglądu treści, że obok środków oddziałujących na kształtowanie fantazji (złudzenia zmysłowe), a więc środki takie jak np. haszysz czy mu-chomor, omawia środki uspakajające (euphorica, np. opjum), oszłamiające (inebrantia, jak alkohol) usypiające (hypnotica) podniecające (excitantia, jak betel, tytoń).

Lewin jest znanym farmakologiem; książka jego jednak przekracza znacznie granice tej specjalności i przedstawia ważną pozycję dla socjologa i historyka kultury, zwłaszcza dla badań psychologiczno-społecznych. Znany mniejwięcej zjawiska, wywołane przez używanie rozmaitego rodzaju środków podniecających; wiemy, że miały one niejednokrotnie i mają jeszcze do dziś dnia wcale poważne znaczenia dla kształtowania się pojęć religijnych, politycznych i artystycznych. Wielkie dzieło O. Stolla *Suggestion und Hypnotismus in der Völkerpsychologie* daje nam tu obszerny materiał, który zresztą bez trudu możnaby ogromnie pomnożyć. Ważniejszą jednak rzeczą, niż gromadzenie coraz to nowego materiału, jest systematyczna praca nad wyjaśnieniem tych dziwnych zjawisk; psychopatologowie pozwolili nam zrozumieć podstawę chorobową tych zjawisk, a obecnie w pracy farmakologa znajdujemy systematykę rozmaitych środków używanych w najróżnorodniejszych krajach kulturalnych dla wywołania stanu podniecenia.

W książce tej znajdujemy obfity materiał; obok powszechnie używanych środków, o których dość dużo wiemy (haszysz, opjum) spotykamy tu wiadomości o całym szeregu specyfików, używanych przez mniejsze grupy, dalej środki, mające wyłącznie lekarskie znaczenie. Nas oczywiście obchodzi wyłącznie strona społeczna zagadnienia, a więc używanie zwyczajowe czy też kultowe pewnych środków i związane z tem objawy w zakresie świata kultury. Lewin daje nam bardzo dokładne dane co do natury tych środków, ich rozpowszechnienia i sposobu używania, podkreśla wszędzie znaczenia społeczne tych środków, nie wdając się bliżej w opisy zmian wywołanych w działalności kulturalnej przez te używki — materiał ten jednak bez trudu możemy uzupełnić z całego szeregu zestawień, choćby wspomnianego powyżej Stolla. W stosunku do bogactwa treści książka jest zwięzła; poważnym brakiem jest prawie zupełne pominięcie not bibliograficznych.

B.

Vallaux Camille, *Les sciences géographiques*. Paris, Alcan, 1925, 407.

Nowa książka znanego antropogeografa, autora ciekawych studjów z zakresu „geografii społecznej” morza i lądu w stosunku do państwa, a także bardzo ważnej, wydanej wspólnie z J. Brunhešem, geografii historii (*La géographie de l'histoire*, 1921) poświęcona jest zagadnieniom odrębności geografii, jej

metod i stosunku do innych nauk. Dla nas oczywiście najważniejszy jest rozdział końcowy, traktujący o stosunku antropogeografii do tej nauki socjologicznej, którą szkoła Durkheima oznacza nazwą „morfologii społecznej”. Jak wiadomo, szkoła Durkheima krytycznie ocenia dorobek antropogeografii, zaznaczając, że systematyka faktów zmian powierzchni ziemskiej pod wpływem działalności ludzkiej bez uwzględnienia tych czynników społecznych, które ludźmi kierują, nie może prowadzić do żadnych uogólnień; morfologia społeczna ma być właśnie tą nauką, która wyjaśnia fakty zajmowania terytoriów przez grupy ludzkie, migracji i t. d., wychodząc z faktów społecznych, jako podstawy. Pozycja krytyczna jest zazwyczaj silniejsza, niż pozytywny dorobek — przyznać trzeba, że morfologia społeczna nie dała jeszcze rezultatów tak wydatnych, aby można było stwierdzić jej zwycięstwo nad antropogeografią. Vallaux trafnie ocenia słabe punkty morfologii społecznej, próbując delimitacji obu dziedzin, skierowanych ku całkiem odmiennym celom (krajobraz — grupa społeczną) i stwierdzając, że związek nauki o społeczeństwie z geografją jest daleko wątlejszy, niż to się powszechnie uznaje. Jestto wynik tymczasowy, znamieny dla otrzeźwienia się z przesadnych uroszczeń antropogeografii z jednej, morfologii społecznej z drugiej strony. Pamiętać jednak należy, że tak socjologia, jak i geografia są w stanie płynnym ciągłej dyskusji o zakres i metody (najlepszym dowodem co do geografii jest właśnie książka Vallaux) i że od zmian w ujmowaniu samych tych nauk zależą tem samem i rozmaite ich odgraniczenia.

Jan St. Bystroń (Kraków).

#### IV. Życie społeczne.

Geiger Theodor, Die Masse und ihre Aktion. Ein Beitrag zur Soziologie der Revolutionen. Stuttgart, Enke, 1926, str. 193.

Znana „Psychologia tłumu” G. le Bona jest do dziś dnia uważana za klasyczne dzieło w tej materji. Jesteśmy na ogół dobrze świadomi jej braków, jej charakteru raczej publicystycznego; jak zwykle w pracach Le Bona szereg zręcznych i czasem nawet oryginalnych obserwacji tworzy tło dla powierzchniowej teorii, lekko naszkicowanej. Niemniej jednak nie było dotychczas pracy, któraby ujmowała głębiej to tak ciekawe zagadnienie. Prace w rodzaju Sighelego (a jest ich cały szereg, także w naszej literaturze) nie przynosiły nic nowego prócz nieistotnych tłumaczeń i dyskusyj o moralność

tlumu i t. p. Poglębiaenia psychologicznego próbowano w kierunku eksperymentalnym (Walter Moede), z natury rzeczy jednak dla socjologii niewielkie znaczenie mogą mieć te ciekawe i sumienne badania.

Geiger stawia zupełnie wyraźnie postulat zbadania tłumu ze stanowiska socjologicznego. Przeciwwstawia się w ostrej polemice Le Bonowi, stwierdza konieczność ujęcia tłumu jako grupy społecznej, której powstanie, skład i działalność należy poddać badaniu socjologicznemu. Zamiast więc zajmować się naśladownictwem, zarazą psychiczną, sugestją, bada tłum-grupe i dochodzi do stwierdzenia, że tłum można badać jedynie na podłożu rewolucji (nikt dotychczas tego tak wyraźnie nie powiedział). Książka poświęcona jest więc właśnie socjologii rewolucji ze specjalnem uwzględnieniem roli tłumu. Rzecz prosta, że w tem nowem świetle oblicze socjologiczne tłumu wychodzi z mgławicy psychologicznej i staje się bardzo ciekawym obiektem badania. Książka niewątpliwie porusza sprawę z martwej pozycji i skierowuje ją na nowe tory; przyszłość pokaże, o ile zdobycze jej będą trwałe. Oczekujemy tymczasem zapowiedzianej przez autora w przedmowie sociologii rewolucji. B.

## V. Grupy i typy.

Partei und Klasse im Lebensprozess der Gesellschaft.

Tom II wydawnictwa „Forschungen zur Völkerpsychologie und Soziologie”. C. L. Hirschfeld, Leipzig 1926.

Redakcja pisma „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Soziologie” stara się ożywić badania socjologiczne przez wydawanie, obok samego pisma, serji prac monograficznych. Jedną z takich prac jest tom (stron 118), zatytułowany „Partei und Klasse”. Jest to zbiór pięciu artykułów, pióra różnych autorów. G. Roffenstein pisze o zagadnieniu ideologii w materialistycznym pojmowaniu dziejów i o współczesnych partiach; F. Giovanoli daje przyczynek do socjologii partii, rozważając dzieje demokracji szwajcarskiej; Ch. Cornelissen omawia podstawy teoretyczne i ekonomiczne syndykalizmu; R. Kobatsch wskazuje środki do złagodzenia przeciwieństw klasowych; wreszcie F. Bohn rozważa źródła psychologiczne powstania amerykańskiego Ku Klux Clanu.

Trudno powiedzieć, aby ten zbiór przyczynków przedstawiał jakąś poważniejszą wartość naukową i aby był lekturą bardzo interesującą — mimo, że tytuł zapowiada roztrząsanie

jednego z najbardziej aktualnych dziś tematów. Z pięćdziesięcio-stronicowego niemal artykułu G. Roffensteina dowiadujemy się wprawdzie, że autor nie idzie niewolniczo za materializmem dziejowym, słusznie uważając, że ideologia grupy nie jest wyłącznie funkcją warunków ekonomicznych; lecz o tem pisało już bardzo wielu autorów, dochodząc do tego samego wniosku. W przeprowadzeniu swej myśli, w jej uzasadnieniu, autor nie wniósł nic nowego i wartościowego. Artykuł Giovanolli'ego jest poprostu analizą krytyczną nowego wydania R. Michelsa „Socjologii partyj”; interesujące są dane, dotyczący praktyki konstytucyjnej Szwajcarii. O syndykalizmie pisano już tak wiele i roztrząsano jego koncepcję tak wszechstronnie, iż kilkunastostronicowy artykuł o zakresie raczej informacyjnym nie może nic ciekawego w dyskusję problemu wprowadzić. Również artykuł Kobatscha nie wnosi myśli oryginalnych w traktowanie problemu walki klasowej. Od Bolina, który, jak się zdaje, jest Niemcem amerykańskim, mogliśmy oczekiwać interesujących szczegółów opisowych o owym tajemniczym „kłanie”, o którym u nas wiedzą ludzie naogół mało. Lecz autor był skąpy w przedstawieniu strony opisowej.

Cz.

## VII Varia.

R o m i e r Lucien. Explication de notre temps. Paris, Grasset 1925.

Książka Romier'a zyskała we Francji bardzo szybko szeroką popularność. W ciągu roku rozeszła się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Popularność łatwo zrozumiała: w epoce powojennej, gdy z mgieł wojennych zaczynają się wyłaniać kontury jakiejś nowej rzeczywistości, każdy żądny jest „wyjaśnienia naszych czasów”. I popularność zdobędzie każde dzieło, które będzie mówiło jasno i prosto o bolączkach dnia dzisiejszego.

Romier mówi właśnie jasno, zwięźle i prosto. Nie szuka efektów literackich. Rzecz swą wyklada lapidarnie, niemal w formie aforystycznej, — unika jednak błyskotliwości stylu, choć niewątpliwie stylistą jest pierwszorzędnym. Z książką jego obcuje czytelnik z przyjemnością: wyczuwa w autorze głęboką i odpowiedzialną postawę wobec życia.

Nie znam innych dzieł autora; tytuły ich mówią, że jest historykiem końca szesnastego i początku siedemnastego wieku. Historykiem ze studjów; psychologiem, moralistą i socjologiem z tendencją i upodobania. „Explication” jest właśnie

próbą postawienia diagnozy psychologicznej i socjologicznej w stosunku do czasów naszych. Stanowi ona pendant do okrzyczanej książki Spenglera, — tylko nie krzykliwa i nie tendencyjna niesmacznie. Przeciwnie, pewne tendencje swe o charakterze wyraźnie subiektywnym ujawnia autor niezmiernie powściągliwie i dyskretnie. Jest katolikiem, oczekuje wiele od ruchu moralnego i religijnego, lecz nie narzuca się fanatyzmem. Chciałby ożywić wiarą głęboką nauczanie szkolne, lecz nie rzuca egzorcyzmów na szkołę świecką.

Dla socjologii książka Romiera, jest interesująca dzięki wielu oryginalnym koncepcjom i wyjaśnieniom. Bardzo ciekawie, z szerokim objęciem politycznym rozważa geograficzne uwarunkowanie dziejów Francji. „Fizyką losów Francji” to nazywa. Pesymistycznie ocenia sprawę ludnościową w swym kraju. Twierdzi, że podniesienie liczbowe ludności francuskiej jest związane z przeobrażeniem duchowym i moralnym francuskiego farmera: dziś egoista, poszukujący wygod osobistych, lokujący swe oszczędności w papierach procentowych, musi zacząć lokować je w ziemi, podnieść jej kulturę, musi poczuć się znowu dumny z tego, że jest rolnikiem.

Bardzo zajmujące są uwagi autora z dziedziny socjologii wsi, małego miasteczka i miasta: szczególnie doskonale podchwyciona zależność pomiędzy techniką komunikacyjną a charakterem miasta. Autor jest regionalistą, słusznie przytem podkreśla, że regionalizm może być prospektywny i retrospektywny: pierwszy jest wyrazem ekspansji, drugi upadku. Niezmiernie interesujące są również uwagi socjologiczne o opinii, którą Romier nazywa „impératrice nomade”. Zastanawia się, jaką rolę gra w jej tworzeniu szkoła, prasa, kobieta. Subtelnie analizuje, dalej, podstawy ideologiczne życia współczesnego: „przesąd cywilizacji”, nacjonalizm, demokratyzm, wiarę w znaczenie nauki. Ze spokojem, obiektywnością i trzeźwością analizuje zagadnienie państwa i aparatu administracyjnego.

Romier, podejmując „wyjaśnienie naszych czasów”, wychodzi z założenia, że chodzi o rozpoznanie stanu chorobowego. Jego stosunek do wartości współczesnych jest negatywny, lecz nie niszczący. Rozumie, że cofać się poprostu wstecz nie można, choćbyśmy w przeszłości upatrywali walory pozytywne. Jest tradycjonalistą, ale nie chce burzyć tych faktów dokonanych, które stały się istotną częścią składową współczesności. Jest arystokratą, t. zn. jest przekonany, że kierować grupami ludzkimi musi zawsze elita; lecz mimo to widzi walory demokracji.

Dla scharakteryzowania postawy intelektualnej i uczuciowej autora przytoczę bardzo znamienne jego słowa: „Błędem jest idea równości demokratycznej, jeśli posługujemy się nią w tym celu, aby odwrócić lud od jego praw rzeczywistych i skierować go ku prawom iluzorycznym. Lecz idea ta jest prawdą szlachetną, jeśli ją interpretować będziemy jako prawo do szacunku, którego domaga się dla swych myśli, dla swej pracy i swego życia każda, choćby najmniej znacząca istota ludzka.”

Książka Romiera ma wartość zarówno dydaktyczną, jak moralną. Nie znajdzie w niej może myśli zupełnie nowych socjolog, lecz czytelnikowi niefachowemu z pewnością przyniesie dużo myśli interesujących i wprowadzi łatwo i niepostrzeżenie w rozważaniu problemów socjologicznych. Szczególniej zaś zapoznać się z tą książką powinien w Polsce każdy zwolennik zachowawczych tendencji społecznych, znajdzie w niej bowiem wzór tego, jak tradycjonalizm winien łączyć się z wysoką kulturą osobistą i z rozumieniem dokonywujących się bezpowrotnie przeobrażeń.

Czesław Znamierowski (Poznań).